

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALN. KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
DYSKUSJA W KWESTJACH WALUTOWYCH ŚWIATA — ZYGMUNT RAWITA GAWROŃSKI	185	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	206
PRAWO HANDLOWE MORSKIE W PAŃSTWIE POLSKIM — DR. WŁ. SOWIŃSKI	190	Badania psychotechniczne na polskich kolejach — Inż. J. Wojciechowski	
KRONIKA GOSPODARCZA:		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	207
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	192	POCZTA I TELEGRAF	209
GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ:		PRACA I SPRAWY SOCJALNE	210
GÓRNICtwo WĘGLOWE	196	SAMORZĄD	210
HUTNICtwo	196	KRONIKA TYGODNIOWA:	
ROLNICTWO	200	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	213
Polityka w zakresie nasion oleistych w 1935 r. — T. K.		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	213
HANDEL:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
HANDEL WEWNĘTRZNY	201	PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE	213
Kiedy transakcja giełdowa może utracić swój giełdowy charakter? — B. L. Sowski		Projekt ustawy o odsetkach za zwłokę	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	205	PIENIĄDZ I KREDYT	215
RYNEK AKCYJNY	206	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH Z BANKU POLSKIEGO	216
		Z BANKU POLSKIEGO	217
		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
		GOSPODARKA SUROWCOWA TRZECIEJ RZESZY — A. ST.	218

DYSKUSJA W KWESTJACH WALUTOWYCH ŚWIATA

NIE JEST TO, zdaje się, prostym zbiegiem okoliczności, że Sir Henry Strakosch wystąpił z memorandem, dołączonym do londyńskiego „The Economist”, w którym wskazuje dewaluację, jako jedyną „drogę do poprawy” konjunktury gospodarczej świata, równocześnie zaś ogłosił Prof. Cassel w kwartalniku „Skandinaviska Kredit-Aktiebolaget” artykuł, nawołujący również do dewaluacji. Stało się to na krótko przed zebraniem Zarządu Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, a po zmianie frontu Roosevelta, zapowiadającej uspokojenie się eksperymentów z dolarem, oraz po deklaracjach Rządu francuskiego, przewidujących „nakręcanie” konjunktury z pomocą kredytów rządowych. Zaczyna się wytwarzać atmosfera, nadająca się do międzynarodowych prywatnych dyskusyj nad kwestją stabilizacji walut co doskonale wyczuli powyżsi dwaj rzecznicy dewaluacji. Byłoby niesłusznie przypominać, że Sir

Henry Strakosch jest prezydentem Union Corporation, która jako holding afrykańskich kopalń złota jest pierwszorzędnie zainteresowana w przywróceniu standardu złota. Znamy go oddawna i dość dobrze, by przyznawać mu zupełnie dobrą wiarę i argumenty jego traktować w płaszczyźnie rzeczowej. Odstąpienie Anglii i Dominjów od parytetu złota, było, zdaniem Strakoscha, w okresie kryzysu gospodarczego faktem niezmiernej wagi, gdyż pozwala śledzić, jakie skutki wywiera dewaluacja, a jakie utrzymanie standardu złota w dobie dzisiejszej rozwoju gospodarczego świata. Ogólny poziom cen kraju, pozostającego przy standardzie złota, jest ściśle związany z poziomem cen w innych krajach standardu złotego, a stąd zakłócenia ekonomicznej równowagi tych krajów oddziałują wzajemnie na siebie. Natomiast kraj, który odstąpił od tego standardu, zyskuje z punktu widzenia monetarnego, a stąd

gospodarczego, był odrębny i niezależny, poziom cen jego wyznacza jego własna polityka pieniężna. W krajach bloku złotego ceny hurtowe od 1928 r. do II kwartału 1934 r. wykazują spadek następujący (1931 r. = 100): Francja z 128·6 do 76·8, Belgia z 134·7 do 75·4, Holandia z 153·6 do 79·4, Włochy z 143·6 do 80·4, podczas gdy spadek w grupie szterlingowej był znacznie mniejszy: Anglja z 134·6 do 98·8, Szwecja z 133·3 do 101·8, Danja z 134·2 do 112·3, Kanada z 133·7 do 99·1. Tę samą równoległość widzimy w rozwoju wskaźników produkcji przemysłowej, wykazujących w III kwartale 1934 r. dla 4 krajów bloku złotego przeciętną 87·0, dla 4 krajów zaś szterlingowych przeciętną 115·0. Ceny w krajach bloku złotego okazują po 1931 r. stały spadek, a w krajach szterlingowych znaczną stałość. Wzrost produkcji w krajach złotych od 1932 r. jest powolny i nierównomierny, w krajach zaś szterlingowych szybki i trwały.

W wyraźnym kontraście do tego, stwierdza Strakosch, stoi handel zagraniczny, którego spadek wartości jest mniej więcej równomierny dla wszystkich krajów. Jest to charakterystyczne, że kraje szterlingowe, które liczyły na wzrost swej siły konkurencyjnej w stosunku do krajów złotych, właśnie doznały osłabienia eksportu do tych krajów, a zdołały utrzymać się przy swym procentowym udziale w handlu światowym tylko przez pewne wzmożenie obrotów z krajami dewaluacyjnymi. Korzyści, jakie można było osiągnąć w handlu zagranicznym przez dewaluację, zostały udaremnione wysokimi taryfami i innymi ograniczeniami. Główne znaczenie deprecjacji walut koncentruje się wewnątrz krajowego gospodarstwa. Obie grupy ucierpiały narówni od spadku handlu światowego. Znacznie większa poprawa wewnętrzna w krajach grupy szterlingowej po 1931 r. może być przypisana wzrostowi produkcji i handlu w każdym poszczególnym kraju i handlu między nimi, natomiast trwanie depresji w krajach grupy złotej jest wyrazem spadku ich produkcji i wewnętrznego handlu. Stąd, konkluduje Strakosch, kraje złote powinny jaknajprędzej poprawić swój stan gospodarczy. Kraje szterlingowe chętnie porozumieją się co do stabilizacji walut, ale kto wie, czy jest to dla nich bezpieczne wobec warunków, w jakich się dziś znajdują kraje bloku złotego. Byłoby więcej niż ryzykowne z ich strony narażać się na utratę korzyści, osiągniętych dotychczas, a wyrażających się w poprawie produkcji i wewnętrznego handlu. Stabilizacja walut wymaga stałości ogólnego poziomu cen w stosunku krajów między sobą, a zatem upewnienia się, że niema istniejących lub przewidywanych czynników, które są w stanie zakłócić tę relatywną stałość poziomów cen. A takim właśnie czynnikiem jest brak stałej równowagi w gospodarstwach wewnętrznych krajów. Przez stałą równowagę rozumie się taki stan, w którym produkcja pracuje z kosztami własnymi, dającymi, przy istniejącym w danym kraju poziomie cen, odpowiednią marżę zysku dla producenta.

Fakt poprawy gospodarzej w krajach szterlingowych prowadzi (zdaniem Strakoscha) do wniosku, że relacja kosztów do cen została w tych krajach zbliżona do równowagi. Że tak jest istotnie — dowodzi on przez porównanie wskaźników kosztów utrzymania, które przyjmuje jako dostatecznie reprezentatywne dla trendu ogólnych kosztów produkcji, ze wskaźni-

kami cen hurtowych. Jako stan równowagi przyjmuje rok 1928 = 100. Różnica między temi dwoma wskaźnikami stanowi wskaźnik stanu zakłócenia równowagi w danym kraju. Rezultat tych obliczeń jest następujący:

Kraje:	Punkt kulminacyjny data	Wrzesień 1934
Grupa złota:		
Francja	wrzesień 1934	72
Belgia	grudzień 1933	52
Holandja . . .	marzec 1933	60
Włochy	grudzień 1933	34
Szwajcaria . .	lutego 1933	30
Grupa szterlingowa:		
Anglja	wrzesień 1931	15
Kanada	sierpień 1931	7
Australja . . .	listopad 1930	1
Szwecja	wrzesień 1931	17
Danja	lipiec 1931	13

O ile zatem trend w krajach szterlingowych idzie ku równowadze, w krajach złotych idzie w przeciwnym kierunku. Wszelkie kroki deflacyjne, przedsiębrane w krajach tej ostatniej grupy, chybiły celu. I nie mogło być inaczej, bo koszty produkcji zawierają tyle sztywnych elementów, że przywrócenie równowagi między kosztami a cenami w drodze deflacji jest — według Strakoscha — niemożliwe. Te sztywne elementy są zresztą tak dobrze ułamkiem naszej cywilizacji, jak maszyna parowa, dynamo lub samochód. Postęp dąży raczej ku wzmocnieniu niż ku zmniejszeniu sztywności struktury kosztów. Zatem system pieniężny musi być taki, by zapobiegał gwałtownym zmianom poziomu cen, a stąd unikał większych zakłóceń w stosunku cen do kosztów. Deflacja nie jest w stanie przywrócić równowagi między cenami a kosztami produkcji, może to uczynić tylko dewaluacja, która jest jedyną bezpośrednią i podlegającą kontroli metodą dostatecznego podniesienia cen, a przez to scharmonizowania ich z kosztami produkcji. Tylko w ten sposób mogą kraje złote zrobić porządek u siebie w domu, a przez to uczynić zadość zasadniczemu warunkowi, pod którym mogą kraje szterlingowe rozpocząć rozmowy o stabilizacji bez ryzyka, że ceny złote znowu spadną. Jako system monetarny, któryby świat miał przyjąć, odrzuca P. Strakosch managed currency, zalecając standart złota, posiadający najsilniejsze oparcie psychologiczne. By ten standart mógł działać zadowalająco, potrzebne są, oprócz przywrócenia równowagi kosztów i cen, zniesienie względnie zadowalające uregulowanie reparacji i długów wojennych, przywrócenie rozsądnej swobody międzynarodowych stosunków gospodarczych i zapewnienie, że gwałtowne fluktuacje siły nabywczej złota będą uniknięte. Zniesienie ograniczeń handlu międzynarodowego jest sprawą pierwszorzędnej wagi dla Anglji, tak samo jak i dla reszty świata. Bez tego jest mała nadzieja, by znaleźć produktywnie zajęcie dla mas bezrobotnych w każdym kraju. Z tych względów namawia autor kraje złote, by obniżyły swe waluty do 60% dotychczasowego parytetu, wyrażając przekonanie, że to jest „jedyna droga ku poprawie”.

Tej samej rady udziela także Prof. Gustaw Cassel, tylko nieco inaczej ją uzasadnia. Niedomaganiem gospodarstwa światowego jest brak równowagi w międzynarodowym systemie pieniężnym. Kursy dewiz nie odpowiadają wewnętrznej sile kupna walut. Jest to

absolutną koniecznością usunąć istniejącą obecnie przewyżkę wartości walut złotych w stosunku do walut grupy szterlingowej, a to albo przez zmianę wewnętrznej siły kupna walut albo też przez zmianę kursu dewiz. Pierwszy z tych sposobów nie doprowadził dotychczas do niczego. Z porównania wskaźników cen (1913 r. = 100) widzimy, że w stosunku do funta ang. był frank francuski w październiku 1934 r. za wysoki o 16%, belgijski (we wrześniu 1934 r.) o 7%, szwajcarski o 4%, lir włoski o 13%, gulden holenderski o 22%. Jednym z powodów tej nadwyżki wartości walut złotych jest niesłychany popyt za złotem na cele tezauryzacyjne, wywołany uczuciem niepewności w życiu gospodarczym, paraliżującym chęć do inwestycji. Jak długo ten stan rzeczy istnieje, muszą mieć nadwyżkę wartości te waluty, które są wymienne na złoto. Kraje złote, nie decydując się na przystosowanie parytetu złota do wewnętrznej siły kupna waluty, muszą ograniczać wypłaty zagraniczne, utrudniać przywóz, forsować wywóz i t. d., a przez to nie tylko szkodzić sobie samym, ale narażać gospodarkę innych krajów na ciężkie zaburzenia. Nikt nie może powątpiewać, że uzdrowieniu gospodarkę światowego stoją w wysokim stopniu na przeszkodzie usiłowania krajów złotych, by utrzymać nadwyżkę wartości swych walut. Sposobem na to jest, jeżeli kto nie decyduje się na zupełne porzucenie złota, obniżenie parytetu, które po pewnych tarciach przejściowych wywoła przeważająco korzystne skutki w życiu gospodarczym.

Zastanowimy się teraz najpierw, jaką wartość mają argumenty, które powyżsi autorowie dowodzą błogich skutków odstąpienia od parytetu, a potem — czy i w jakim stopniu mogłyby kraje bloku złotego osiągnąć przez dewaluację te same czy nawet lepsze wyniki.

Na samym wstępie trzeba zaznaczyć, że grupy szterlingowej nie można traktować jako czegoś jednolitego czy to pod względem stopnia dewaluacji, czy to z punktu widzenia polityki walutowej, kredytowej i polityki cen. Taka Szwecja np. wyraźnie zaznacza, że jej polityka kredytowa jest skierowana ku realizowaniu jej własnych, wewnętrznych zadań i związanie korony z funtem jest tylko incydentalne. Dlatego opieranie argumentacji na liczbach grupy 4 krajów, dowolnie wybranych, jak to czyni Strakosch, lub nawet tylko na liczbach, dotyczących Anglii, jak robi Cassel, jest niewystarczające. Podobnie ujmowanie wszystkich krajów złotych jako deflacyjnych jest ułatwieniem sobie zadania, przeciwko czemu protestują już same liczby statystyczne, dotyczące Włoch, które Strakosch cytuje, ale unika ich analizy. Taki problem, jak niemiecki, był już widocznie zbyt skomplikowany, bo go właściwie zupełnie pominięto.

Stabilizacja stosunków gospodarczych w krajach grupy szterlingowej, mająca stanowić według Strakoscha wzór dla krajów złotych, polega na wzroście produkcji i dalekoidącej stabilizacji cen, czemu przeciwstawia on spadek produkcji i cen w krajach złotych. Istotnie, nie da się zaprzeczyć, że poziom cen w krajach złotych wahał się, począwszy od jesieni 1931 r., wcale znacznie, mniej więcej w granicach 17 ÷ 21%, podczas gdy wahania cen angielskich wyniosły w tym czasie tylko 6%. Nie poruszamy już kwestji cen włoskich i niemieckich, żeby nie utrudniać sprawy, tem bardziej, że da się ona i bez tego wyjaśnić.

Na wstępie jedna uwaga: deflacja w krajach złotych była w znacznym stopniu wywołana odstępstwem Anglii od parytetu. Kraje kontynentalne europejskie próbowały spoczątku wyrównywać swe saldo bierne złotem, ale rychło okazało się, że ryzyko jest za wielkie, bo nie starczy skórka na wyprawkę. Jeden kraj po drugim decyduje się nie dopuszczać do wywozu złota i wiążącej się z nim ostrej deflacji (zmniejszenia obiegu, spadku cen, pogorszenia się stosunków kredytowych i t. d.), ale uniemożliwić raczej powstawanie salda pasywnego. A więc ograniczenia przywozu, forsowanie wywozu, moratorium płatnicze i t. d. Przez to nie udaremniło się jednak wpływu dewaluacji funta na gospodarstwo krajów kontynentalnych. Współzależność tych krajów i Anglii jest zbyt wielka, by polityka angielska obniżki cen krajowych w stosunku do złota nie zmusiła ich do podniesienia wartości pieniądza, czyli do dokonania tego samego niedobrowolnie, co Anglja zrobiła dobrowolnie. Ale zamiast ostrej deflacji — zdecydowano się na deflację przewlekłą, zamiast rozgrywać ten problem na terenie waluty — przesunięto go na teren gospodarstwa, osłaniając walutę. Ze przez to siła kupna tych krajów osłabła, obroty międzynarodowe spadły, a kryzys przewlekl się, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Ale też wątpliwości nie ulega, że przyczyną tych objawów było — jeśli już dalej nie będziemy sięgać — odstąpienie Anglii od parytetu złota.

Zgodzimy się bez dyskusji na to, że ten rozwój w krajach złotych był bardzo niepomysłny. Konieczny, czy nie — tego dyskutować nie będziemy. Rok 1934 wykazał pewne zwolnienie tempa spadku cen krajów złotych. Spadek ten wynosił tylko 1 ÷ 3%, z wyjątkiem Francji (12%).

Wspomnieliśmy wyżej, że wahania cen w Anglii w trzechleciu po odstąpieniu od parytetu wyniosły zaledwie 6%. Jednak błędem byłoby wyciągać z tego wnioski, jakoby angielska polityka walutowa dawała większą gwarancję tej upragnionej stałości cen. Sam indeks cen hurtowych, jak wiadomo, mówi bardzo mało albo zupełnie nic. Dopiero jego bliższa analiza może dać coś więcej. Otóż, właśnie ceny angielskie, w ramach ogólnego indeksu, podlegały liczniejszym i ostrzejszym wahanom niż ceny krajów złotych. Obok cen zagranicznych, które zwykowały, obejmuje ten wskaźnik ceny krajowe wzgl. kolonialne, które nieraz silnie spadały. Te ruchy, w ramach ogólnego wskaźnika cen hurtowych, kompensowały się w wysokim stopniu, dając fałszywy obraz całości, przysłaniający fakt, że Anglja sprzedaje tanio, a płaci drogo, i że te błogie skutki dewaluacji, o których opowiada P. Strakosch, istnieją w tej dziedzinie tylko na papierze. A przy tem wszystkim jest jeszcze jedna okoliczność, która zupełnie obala twierdzenie o rzekomej stałości cen angielskich. a mianowicie fakt notowania ich w papierowych funtach, przy równoczesnym spadku kursu tegoż funta! Miara, jakiej się tu używa, stwierdza Lansburgh, jest elastyczna; równa się to mierzeniu sukna łokciem z gumy. Względna stałość angielskiego wskaźnika cen hurtowych dowodzi nie tego, że ceny angielskie — wzgl. ich wprowadzająca w błąd przeciętna — są stałe, ale tylko tego, że pieniądz, w którym te ceny się podaje, jest niestały.

Odrzucając ten gumowy łokieć, jako miarę, a przyjmując jedyny miernik, który się da dziś zastosować

na świecie, t. j. złoto, dochodzimy do zupełnie innych rezultatów. Uwidocznia to poniżej zamieszczona tabelka wskaźników cen hurtowych w przeliczeniu na złoto (w/g „Wirtschaft u. Statistik”¹⁾):

	Styczeń				Wrzesień				Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) cen z września 1931 w stos. do cen ze stycznia:			
	1932	1933	1934	1934	1931	1932	1933	1934	1931	1932	1933	1934
	w procentach											
Japonja . . .	74	49	42	41	- 49	- 45	- 16	- 2				
Szwecja . . .	68	60	59	52	- 48	- 23	- 13	- 12				
Norwegia . . .	67	62	59	56	- 44	- 16	- 10	- 5				
Stany Zjedn. . .	86	78	58	58	- 42	- 32	- 26	0				
W. Brytania . .	70	65	64	59	- 41	- 16	- 9	- 8				
Francja . . .	81	76	75	68	- 32	- 16	- 10	- 9				
Belgia . . .	84	79	73	71	- 29	- 15	- 10	- 3				
Polska . . .	90	70	76	72	- 28	- 20	- 8	- 5				
Holandja . . .	80	71	75	73	- 17	- 9	+ 3	- 3				
Włochy . . .	90	82	77	76	- 24	- 15	7	- 1				
Niemcy . . .	87	79	84	87	- 13	0	+ 10	+ 3				

A więc stałość w krajach dewaluacyjnych jest złudzeniem. Ceny w tych krajach, przeliczone na złoto, spadły od stycznia do września 1934 r., biorąc na oł, tak silnie jak w krajach złotych. Poziom ich jest w stosunku do cen w krajach złotych znacznie niższy. Z liczb natomiast przytoczonych przez P. Strakoscha, tylko ten wniosek jest dopuszczalny, że w wyścigu między obniżką cen i obniżką waluty, narazie, bardzo zresztą nieznacznie, wygrały ceny.

Tyle co do rzekomej stałości cen, mających zapewnić dobrobyt gospodarczy w krajach szterlingowych. Ale ani sam poziom cen, ani stopień wytwórczości nie mogą jeszcze dostatecznie obrazować stanu pomyślniej konjunktury. Dlatego P. Strakosch wprowadza w szranki problem stosunku cen kosztów utrzymania, Prof. Cassel zaś kwestję różnicy między wewnętrzną i zewnętrzną siłą kupna walut.

Przyjmijmy już bez dyskusji, że wskaźnik kosztów utrzymania może istotnie zadowalająco reprezentować ruch kosztów produkcji, o które tutaj chodzi. Ale nie można się w żadnym wypadku zgodzić na podstawy, na których P. Strakosch opiera swoje liczbowe wywody o równowadze gospodarczej. Punktem wyjścia jest dla niego rok 1928, a więc rok, w którym, opierając się na powojennym uaktywnieniu mas, walka społeczna o uzyskanie największego udziału w dochodzie społecznym osiągnęła wielkie, prawie już na większe rezultaty, rok, w którym system walut złoto-dewizowych daje inflację kredytów krótkoterminowych, których wycofanie miało rychło przynieść długotrwałą derutę na rynku cen. Toteż rezultaty, do jakich P. Strakosch dochodzi, są zdumiewające. Mniejsza już o to, że różnica rozpiętości między kosztami utrzymania i cenami we Francji wynosić ma 72%, a w Anglii tylko 15%. Ale wzorem dla wszystkich krajów złotych staje się kraj z najmniejszą, bo 1%-ową, różnicą, Australia, którą bezzmiernie lekkomyślnie rządy doprowadziły już w 1930 r. do bankructwa i spadku waluty.

Tak silne kontrasty, takie różnice w światłocieniach, są już przesadą nawet dla niektórych Anglików, którzy niezawodnie mogą podzielać zamiary i cele polityczne P. Strakoscha, ale metodę jego uważają za zbyt grubą. I tak w tymże samym „Economist” niepodpisany autor krytykuje ten rok 1928 jako punkt wyjścia dla porównań specjalnie co do Francji. Dlaczego nie porównywać z rokiem 1913,

kiedy bez wątplenia, równowaga istniała w znacznie większym stopniu? Zestawienie liczb z 1913 r. i 1934 r. wypada następująco:

	Anglia		Francja	
	cen hurtowe	koszty utrzy- mania	cen hurtowe	koszty utrzy- mania
1913/1914	100	100	100	100
Wrzesień 1934 r.	105	143	365	511
Różnica cen i kosztów	36%		40%	

Zamiast więc fantastycznej różnicy blisko 6-krotnej redukuje się wszystko do różnicy zaledwie jakichś 10%. Ta różnica byłaby już niezbyt odległa od liczby 16%, obliczanej przez Prof. Cassela jako różnica zewnętrznej siły kupna franka francuskiego i funta angielskiego.

Punkt wyjścia Prof. Cassela, t. j. porównanie wewnętrznej i zewnętrznej siły kupna walut, wydaje się nam znacznie słuszniejszym, chociaż również bardzo nieścisłym. Wskaźniki cen hurtowych nie dają żadnego poglądu na stopień oddziaływania tych cen właśnie na zmiany kursu walut.

Widzimy zatem, że argument stałości cen i lepszej równowagi między cenami i kosztami produkcji nie wytrzymuje krytyki, o ile chodzi o skuteczne przekonanie krajów złotych do pójsia w ślady Anglii. Nie przekona już także nikogo perspektywa silnego wzrostu eksportu. Tę nadzieję można było mieć jeszcze przed laty, ale już nie dzisiaj, kiedy wszystkie kraje, w obronie własnej waluty, stworzyły precyzyjnie działający system cel antydumpingowych, zakazów przywozu, kontyngentów czy reglamentacji dewizowych. A jeśli tu i ówdzie mogą być jeszcze złudzenia, że zwiększony eksport mógłby się przemknąć, to w czasach, kiedy wolnohandlowe kraje przechodzą z dziś na jutro do 100%-owych stawek ad valorem lub do systemu kontyngentowego, można się liczyć z każdym zastrzeżeniem, gdyby tylko pojawiła się na rynku poważniejsza nowa konkurencja dewaluacyjna. Nadzieje angielskie na wzrost wywozu zawiodły na całej linii, udział Anglii w handlu światowym był w latach podewaluacyjnych 1932 ÷ 33 niższy aniżeli w latach 1929 ÷ 30. Co więcej, udział wszystkich krajów szterlingowych (łącznie ze Stanami Zjedn.) spadł zarówno w imporcie jak i w eksporcie, o czym świadczy poniższe zestawienie procentowego udziału w handlu światowym poszczególnych grup krajów:

	Przywóz				Wywóz			
	1929	1931	1933	1934	1929	1931	1933	1934
Wysokowalutowe kraje:								
kraje z wolną walutą złotą	18.2	21.7	24.0	22.0	16.8	18.9	19.3	19.0
kraje z reglamentacją dewiz i t. p.	14.9	14.6	13.7	14.0	14.9	19.0	16.5	15.0
Kraje niskowalutowe	66.9	63.7	62.3	64.0	68.0	62.1	64.2	66.0

Nie można zaprzeczyć, że w ostatnim roku zarówno przywóz jak i wywóz krajów dewaluacyjnych ożywił się. To nie jest zresztą następstwem tylko spadku ich waluty. Równocześnie bowiem mają tam miejsce reformy gospodarczo-polityczne wielkiej doniosłości, jak reforma celna w Anglii i zbliżenie handlowe Anglii z dominjami. Poza tym kraje te znajdują się, dzięki zepsuciu waluty, w innej fazie konjunkturalnej niż większość krajów złotych. Spośród tych ostatnich trzeba zresztą wyliczyć Niemcy i Włochy,

¹⁾ „Sonderbeilage: Die Weltwirtschaft im Jahre 1934”.

prowadzące politykę „nakręcania” konjunktury, dzięki czemu import ich ożywił się wcale znacznie, podczas gdy eksport osłabł. Obroty towarowe całości krajów złotych w 1934 r. świadczą jasno o ich polityce deflacyjnej. Utrzymany eksport, przy równoczesnym spadku importu, jest dowodem administracyjnego forsowania — z czego można je wkońcu rozgrzeszyć, bo lepsze to niż psucie waluty.

Pomijając zresztą rezultaty ostatniego roku, musimy skonstatować, że dewaluacja nie pomogła ani Anglii ani jej komparsom do podniesienia absolutnego lub choćby tylko relatywnego udziału ich w handlu światowym. Pociesza się P. Strakosch, że obroty wewnątrz bloku szterlingowego wzrosły. Owszem. Sprzyja temu najpierw fakt posiadania przez liczne kraje sterlingowe znacznych rezerw w dewizach funtowych, mających ułatwić utrzymanie kursu walut tych krajów w stosunku do funta, d lej dyskryminujące działanie cel angielskich w stosunku do krajów złotych, fawory owanie handlowo-polityczne, rozluźnienie embarga na obce emisje w Londynie wyraźnie tylko dla krajów szterlingowych i t. p. Wszystko to przyczynia się bez wątpienia do silniejszego scementowania bloku szterlingowego, pomimo jego luźnej więzi zewnętrznej, wzmacnia to stanowisko przodownicze Anglii w tym bloku, ale nie przekonywa nikogo, by dewaluacja była w istocie czynnikiem poprawy handlu zewnętrznego.

Krótko mówiąc: przewagę na rynku światowym, jaką Anglja uzyskała przez odstąpienie od parytetu, utraciła ona bardzo rychto i, narazie, bezpowrotnie; konjunktura wewnętrzna nie zdołała zmniejszyć liczby bezrobotnych poniżej 2 milionów, a sukcesy jej na tem polu są nieporównanie mniejsze niż niemieckie; waluta zdeprecjonowana jest do 60 6% parytetu (dolar amerykański — 59 5% poprzedniego parytetu), nie można zatem liczyć na to, żeby na dalszej deprecjacji opierać ożywienie konjunktury, która, bez wzmożenia obrotów z zagranicą, nie zdoła już chłonać w siebie bezrobotnych.

Akt Rządu W. Brytanji z dn. 19/IX 1931 r., powzięty zresztą wbrew woli, pod przy rym przymusem fatalnego położenia wewnątrzno-politycznego i strajku floty wojennej, przybierającego wyraźne pozory buntu—nie dał tych błogich następstw, jakich spodziewali się zwolennicy managed currency i politycy oportunistyczni. Powrót do dawnego parytetu jest już dziś, wobec wzmożenia obiegu pieniężnego tak dobrze jak niemożliwy. Pozostaje konjunktura wewnętrzna, prawie że wisząca w powietrzu. Trzeba stabilizować na nowym parytecie, ale tutaj znowu grozi konkurencja krajów złotych, mających ruch cen wprost przeciwny do tendencji cen angielskich, a nadto grozi utrata przodującego stanowiska w bloku szterlingowym i korzyści, z tem połączonych. Nie trzeba się bowiem łudzić, by kraje grupy szterlingowej kwapiły się bardzo do stabilizacji. Nowa Zelandja, Australia i Indie nie są wcale jeszcze zadowolone z osiągniętej wyżki cen produktów rolnych. Dają się tam słyszeć głosy, że należy odłączyć się od funta, jeżeli angielska polityka kredytowa nie zdoła rychlej podnieść cen ich surowców, Jest to zatem już wogóle wątpliwe, czy te kraje pójdą dzisiaj na stabilizację walut, a można to przyjąć za pewnik, że nie pójdą, o ile powody obaw o konkurencję krajów złotych nie zmniejszą się. Zatem Anglja sta-

łaby wobec dylematu: czy utrzymać stanowisko naczelné w grupie szterlingowej, co jest niezawodnie politycznie bardzo sympatyczne, ale daje małe korzyści gospodarcze, czy też stać się spowrotem krajem złotym i wzmóc obroty z innymi krajami złotymi, biorąc na siebie ryzyko walki z konkurencją deflacyjną. To ryzyko nie byłoby może tak wielkie, jak się mówi, ale przyznanie się do porażki, przypiętowanie aktem stabilizacji 3½ lat fałszywej polityki — jest zbyt ciężką ofiarą dla prestiżu, żeby nie wyzyskać przedtem całego arsenału obrony. Stąd ofensywa na kraje złote, nam wiająca je do odstąpienia od parytetu, bo to podtrzymywałoby znacznie prestiż Anglii.

Tymczasem kraje złote mogą mieć zrozumienie dla motywów prestiżowych Angji, ale według tego nie będą jeszcze prowadzić swej polityki walutowej. Przedewszystkiem ani nie można zgodzić się bez zastrzeżeń na tezę, by jedynym wyjściem z ich trudności była dewaluacja, ani nie można stosować jednego środka do całego szeregu krajów, nie wdając się w rozpatrzenie położenia każdego z nich. Każdy z krajów, wiernych walucie złotej, ma swoje odrębne stosunki gospodarcze, polityczne i socialne, inny rozdział dochodu społecznego i inny układ sił politycznych, stąd też inaczej kształtowałby się w każdym z nich nieunikniony kryzys przystosowawczy. Zgadamy się wszyscy z Prof. Casselem, że jest to bardzo przykre płacić długi w walucie złotej, dając w sie lupna 2 razy tyle, ile się wzięło. Ale na to są także inne sposoby, nie tylko dewaluacja. Jak jest gangrena w palcu — to nie zaraz musi się obcinać całą rękę, chociaż to niezawodnie najradkalniejsze. A na zbyt bezceremonjalne postępowanie z rynkiem kapitału nie każdy — bez ścisłej konieczności — może sobie pozwolić. Ani Francja, gdzie rentjerzy są pierwszorzędną siłą polityczną, ani Polska, pracująca żmudnie nad odbudową zaufania małego „ciulacza”. Nie mamy jeszcze, chwała Bogu, buntu floty na karku, żeby spieszyć się do tak ciężkich decyzji.

Sir Henry Strakosch dla wykazania bankructwa deflacji stosuje dość tanią metodę argumentowania ad absurdum. Deflacja, twierdzi on, powoduje stałe rozszerzanie się rozpięcia między cenami, które się obniża, i kosztami stałymi, które dzięki sztywnym elementom, wchodzącym w ich skład, nie dają się obniżyć. Dlatego deflacja nie jest w stanie przywrócić równowagi między cenami i kosztami produkcji. Słusznie, dowód się udał. Te dwie linje tak narysowane nie zejdą się według reguł geometrii Euklidesa. Zastosujmy jednak tę samą metodę do tezy dewaluacyjnej P. Strakoscha. Postęp w macnia tendencję do sztywności kosztów produkcji. Ale postęp w zakresie socialnym dąży do podniesienia poziomu życiowego, co trzeba uznać za zupełnie słuszne, a także do zwiększenia udziału warstw zarobkujących w dochodzie społecznym. Można temu zadośćuczynić, kiedy dochód społeczny wzrasta, w gl. technika czy organizacja pracy zwalnia przynajmniej takie części dochodu, jakie są potrzebne na pokrycie żądań pracowników. Ale w okresie niepomyślnej konjunktury, kiedy sztywny element plac zarobkowych przeszkadza deflacji, należałoby unikać tego szkodliwego i bezskutecznego środka i przeprowadzać dewaluację, jako odpowiadającą socialnej sprawiedliwości, zdaniem P. Strakoscha.

Nie można zaprzeczyć, że i w tej periodycznej dewaluacji, do której nas rozumowanie na przesłankach P. Strakoscha doprowadzić musi, jest żdźbło prawdy. Wystarczy przyrzeć się tabeli parytetów funta angielskiego u Knappa, żeby skonstatować, że od Edwarda I do Elżbiety było w Anglii 9 zmian parytetów, a wszystkie szły w dół. Jedna jedyna dewaluacja, i to faktyczna tylko, a nie prawna, miała miejsce po wielkiej wojnie, a stan przez nią stworzony trwał zaledwie 5 lat.

Nie wdając się w dociekania podstaw socjologicznych zjawiska dewaluacji, musimy mu przyznać pewną rację bytu, a nawet poniekąd pozytywną rolę w historii gospodarczej świata. Ale mimo to nie możemy zapominać, że okres od przedostatniej reformy monetarnej w Anglii w 1816 r. do wojny trwał 98 lat (w tym czasie tylko 3-krotnie zawieszano wymienialność banknotów na złoto), i że był to okres największego rozkwitu i największej potęgi finansowej Anglii, w wielkim stopniu właśnie spowodu stałej waluty. Dlatego też, uznając nawet dewaluację jako środek leczniczy, musimy się mocno zastanowić, czy to lekarstwo nie zaszkodzi więcej, niż pomoże.

W dzisiejszym stanie rzeczy istnieje jeszcze jeden ważny moment, przemawiający przeciw dewaluacji w krajach złotych. Przez ostatnie 3 lata przebyły one bardzo bolesny, niezakończony jeszcze, okres przystosowawczy. Te wszystkie przykre ograniczenia, które opisaliśmy powyżej, niezbędne dla urato-

wania waluty złotej, mamy już za sobą, zdaje się, że punkt szczytowy w tym zakresie już minęliśmy. Objawy poprawy gospodarczej, niepodpędzanej przez rządy, już się zaznaczają, a zaznaczyłyby się niezawodnie w sposób, budzący większą nadzieję, gdyby nie eksperymenty dolarowe Prezydenta Roosevelta. Po przebyciu tego ciężkiego okresu ryzykować kryzys dewaluacyjny, bez ścisłej konieczności, byłoby doprawdy conajmniej lekkomyślnem. W krajach, które przebyły wielką inflację, odstąpienie od parytetu złota wywołałoby bez najmniejszej kwestji wyżkę cen nominalnych, dotkliwie przesunięcia w rozdziale dochodu społecznego i spadek akumulacji kapitału. Byłby to wstrząs psychologiczny, któryby udaremnił wiele lat pracy nad umocnieniem zaufania w gospodarstwie i troskliwej opieki nad rynkiem kapitału. Nawoływanie do kroku, przekreślającego ten dorobek w imię postępu czy rzekomej sprawiedliwości socjalnej, nikogo nie przekona, bo ów postęp można realizować i bez tego, a pojęcie sprawiedliwości niełatwo się da pogodzić z naruszaniem stanu prawnego. Nie jest wykluczone, że obniżenie parytetu złota w tym lub owym kraju, po gruntownym rozważeniu możliwych refleksów nawewnątrz i nazewnątrz, (łącznie z kwestją rozszerzenia obiegu) okaże się mniejszym złem niż inne zła, ale w żadnym wypadku nie można wszystkim wczambuł doradzać uniwersalnego lekarstwa w tej samej dozie, choćby to było wygodne dla Anglii.

Zygmunt Rawita Gawroński

PRAWO HANDLOWE MORSKIE W PAŃSTWIE POLSKIM

WOBEC zamierzeń Komisji Kodyfikacyjnej podjęcia prac nad przyszłym polskim prawem handlowym morskiem jest niewątpliwie na czasie zdać sobie sprawę, jakie przepisy obowiązują obecnie u nas w tej dziedzinie, jaki jest zakres ich mocy obowiązującej i jak się przedstawia ich stosowanie w żegludze międzynarodowej oraz w stosunkach polsko-gdańskich. Na obszarze Państwa Polskiego stosowane jest prawo, zawarte w IV księdze niemieckiego Kodeksu Handlowego z dn. 10/V 1897 r., obowiązujące na ziemiach zachodnich i tem samym na wybrzeżu morskiem. Stosowanie tego prawa ułatwia nasze prawo prywatne międzydzielnicowe („Dz. Ust. R. P.” Nr. 101/1926, poz. 580), o którym będzie jeszcze mowa poniżej. W pozostałych dzielnicach przejęliśmy w spuściznie po państwach zaborczych normy prawa handlowego morskiego, które w praktyce nie są stosowane. W b. Królestwie Kongresowym przepisy, dotyczące handlu morskiego, zawarte w art. 190-436 Kodeksu Handlowego dla Królestwa Polskiego, już przed powstaniem Państwa Polskiego nie były stosowane wskutek braku wybrzeża morskiego i transakcyj handlowo-morskich. Na pozostałych częściach b. zaboru rosyjskiego formalnie obowiązuje jeszcze w dziedzinie prawa morskiego II księga ogólnorosyjskiego Kodeksu Handlowego z 1903 r. W b. Austrii, w skład której wchodziła Małopolska, źródłem prawa handlowego morskiego było, jak w b. Królestwie Kongresowym, prawo Napoleońskie (Code de Commerce). Stosowano to prawo na obszarze

b. Austrii jako prawo zwyczajowe, z wyjątkiem Dalmacji i Południowego Tyrolu, gdzie obowiązywało jako prawo ustawowe.

Stosowane u nas prawo IV księgi KH. z 1897 r. uzupełnione ustawami z dn. 2/VI 1902 r., 30/V 1908 r. oraz 17/I 1913 r., jest wynikiem dłuższego rozwoju, przyczem niewątpliwie wywarło na nie istotny wpływ prawo francuskie. W swej treści zawiera ono sporo elementów wspólnych z ustawodawstwami morskimi innych krajów, ale zarazem wykazuje pierwiastki germańskiego pochodzenia, nieznanne gdzieindziej. Jego wadą niewątpliwie jest zbyt wielka kazuistyka. Nie jest ono także dostosowane do rozwoju żeglugi w końcu XIX w. i początku XX w., idącego w kierunku tworzenia wielkich przedsiębiorstw żeglugowych o charakterze spółek handlowych, jakoteż w kierunku utrzymywania regularnych linii oraz zwiększania przewozu drobnicy. Nadto nie jest ono dostosowane do ostatnich zdobyczy w dziedzinie telegrafii kablowej i radiowej, umożliwiających szybkie porozumiewanie się osób, zainteresowanych w przewozie, oraz nie uwzględnia nowszych tendencji rozwojowych niektórych instytucji prawa handlowego morskiego. Coprawda, inne ustawodawstwa, jak np. Code de Commerce z 1807 r., posiadają te wady w jeszcze większym stopniu. Natomiast jako zaletę wspomnianego prawa należy podkreślić, że jest znakomicie skomentowane i posiada obszerną judykaturę.

Przepisy niemieckiego Kodeksu Handlowego z 1897 r.

oraz ustawy, wprowadzającej ten kodeks, o ile dotychczas prawa handlowego morskiego, obowiązują nadal na mocy postanowień art. VI p. 1 oraz XXIV p. 1 przepisów, wprowadzających nowy Kodeks Handlowy z dn. 27/VI 1934 r. (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 27/VI 1934 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 57, poz. 503). Prawo księgi IV KHn zostało utrzymane w mocy w całej rozciągłości. W całości także prawa prywatnego łączy się to prawo z zasadniczymi normami i instytucjami polskiego Kodeksu Handlowego z 1934 r., Kodeksu Zobowiązań z 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 82, poz. 600 i 598) oraz niem. Kodeksu Cywilnego (KcN) z 1896 r., obowiązującego na ziemiach zachodnich. Wobec istnienia tak licznych materialnych przepisów, zawartych w IV księdze KHn i wspomnianych kodeksach, wydaje się mało prawdopodobnym, aby na obszarze mocy obowiązującej IV księgi mogło zabraknąć przepisów materialnych do oceny prawnej konkretnych wypadków i zjawisk w dziedzinie handlu morskiego, i wskutek tego mogłoby się na tym obszarze tworzyć prawo zwyczajowe w tej dziedzinie. Natomiast nie wyklucza prawo księgi IV KHn uwzględnienia przez sądy, obok pozytywnych norm prawnych, wytwarzających się czy to w krajowej, czy też międzynarodowej żegludze morskiej zwyczajów handlowych (usages, usances).

O ile chodzi o rzeczowy zakres mocy obowiązującej księgi IV KHn, to zasadniczo ma ona zastosowanie tylko do statków handlowych morskich, z wyjątkiem postanowień, dotyczących zbycia statków (§§ 474, 475 KHn), odpowiedzialności właściciela statku za zawinione przez załogę szkody (§ 485 KHn) oraz odpowiedzialności za zderzenie statków (§ 734—739 KHn), które to postanowienia stosuje się do wszelkiego rodzaju statków morskich, i tem samem do okrętów wojennych i jachtów morskich (art. 6 i 7 ustawy, wprowadzającej KHn z 1897 r.).

Jakkolwiek prawo księgi IV KHn obowiązuje formalnie tylko na ziemiach zachodnich, to w praktyce jest to prawo u nas ogólnie stosowane, gdyż jest ono prawem naszego wybrzeża, t. j. siedziby nasze żegluga morskiej. Poza tem sprzyja stosowaniu tego prawa nasze prawo prywatne międzydzielnicowe (ustawa z dn. 2/VIII 1926 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 101, poz. 580), które w art. 9 postanawia, że strony mogą poddać stosunek obowiązkowy któremukolwiek z praw obowiązujących w drodze umowy, a w art. 11 ust. 1, że do obustronnych zobowiązań, w przypadku, gdy strony mieszkają na różnych obszarach Rzeczypospolitej, stosuje się w braku postanowienia umownego prawo tego obszaru, na którym umowę zawarto. Strony mogą więc w umowach umieszczać klauzulę tej treści, że do sporów, wynikających z umowy, będzie miało zastosowanie prawo handlowe morskie naszego wybrzeża. Poza tem jest regułą, że transakcje handlowe morskie zawierane są w Gdyni i w Gdańsku, gdzie obowiązuje IV księga KHn. Tem samem w braku postanowienia umownego stosuje się do tych transakcji księga IV KHn, jako *lex loci contractus*. Również, o ile chodzi o t. zw. czyny niedozwolone (bezprawne działanie i zaniechanie poza stosunkiem umownym), stosowanie księgi IV KHn jest ułatwione o tyle, że art. 12 wspomnianego prawa międzydzielnicowego postanawia, że skutki prawne czynów niedozwolonych podlegają ocenie według prawa, obowiązującego w miejscu,

gdzie czyn został popełniony. Ponieważ jako miejsce popełnienia takiego czynu mogą wchodzić w rachubę głównie porty i wody terytorjalne polskie, gdzie księga IV KHn obowiązuje, to tem samem prawo to jako *lex delicti commissi* ma do czynu zastosowanie.

Największe trudności napotyka stosowanie norm prawa handlowego morskiego w żegludze, utrzymywanej z portami zagranicznymi. Dopóki statek przebywa w krajowych portach i wodach terytorjalnych, nie nawiązując stosunków z zagranicą, bardzo łatwo stosować do niego normy prawne, gdyż zasadniczo inne poza krajowymi normami nie mogą wchodzić w rachubę. Gdy jednak statek wyjeżdża poza krajowe wody terytorjalne, zmiana jego faktycznej sytuacji pociąga za sobą także zmianę jego sytuacji prawnej. Sytuacja prawna statku inaczej się przedstawia na pełnym morzu, które nie podlega niczyjej suwerenności i pod względem ustawodawczym stanowi poniekąd pewnego rodzaju *vacuum*, a znów inaczej w obcych portach i wodach terytorjalnych.

W czasie podróży może statek zawiązać do kilku portów zagranicznych, nawiązując tam stosunki prawne, w szczególności z tytułu umowy o przewóz, którą się często w porcie jednego kraju zawiera, a w porcie drugiego przez wydanie ładunku ze statku wykonywa. Statek może także zderzać się z innym statkiem, i to nie tylko w portach i wodach terytorjalnych własnego kraju, ale także na pełnym morzu i w granicach obcego państwa, wreszcie mogą się zderzać statki różnej przynależności państwowej. Zderzenie pociąga za sobą konsekwencje w sferze prywatno-prawnej, wywołując roszczenia odszkodowawcze.

Statek znajduje się zatem często w sytuacjach, w których niewiadomo, jakim normom wogóle podlega, zwłaszcza, gdy przebywa na pełnym morzu, lub w takich sytuacjach, w których popadnie w wyrażną kolizję norm prawnych jednego kraju i drugiego. Stwarzanie zasad prawnych, któreby umożliwiły usuwanie powyższych wątpliwości i kolizyj norm, jest zadaniem międzynarodowego prawa handlowego morskiego. Usiłowania na międzynarodowym terenie, aby w sprawach kolizji norm prawa handlowego morskiego stworzyć jednolite zasady, nie doprowadziły dotąd do dostatecznych wyników. Niektórzy uważają statek za nieruchomość, inni — za ruchomość, inni znów — za quasi osobę. Zależnie od pojmowania statku pod względem prawnym w tym lub innym sensie — głosi się taką lub inną tezę, a mianowicie proponuje się stosowanie prawa bandery, czy też prawa miejsca, gdzie statek przebywa, czy też prawa miejsca zawarcia umowy. Starano się uznać preponderancję prawa bandery. Międzynarodowy kongres prawa handlowego, który się odbył w Antwerpii w 1885 r., wyraźnie się za tem prawem wypowiedział. W tym samym kierunku działał także Instytut Prawa Międzynarodowego w Gandawie, który na kilku konferencjach, m. in. w Brukseli w 1885 r. i Lozannie w 1888 r., propagował ideę stosowania prawa bandery.

Dla usunięcia powyższych wątpliwości i trudności pożądana byłaby międzynarodowa unifikacja prawa handlowego morskiego, polegająca na tem, że wszystkie państwa morskie wydałyby ustawy, zawierające jednolite zasady i instytucje. Jednolitość norm przyczyniłaby się niewątpliwie do ułatwienia i zwiększenia obrotów handlu morskiego. Dziedzina żegluga

handlowej morskiej z natury swej nadaje się wprost do tego, aby była normowana jednolitymi przepisami, gdyż na całym świecie wykazuje te same podmioty, przedmioty i stosunki prawne. Za bardzo jednak każdy kraj morski tkwi w swym partykularyzmie, aby chciał się zgodzić na unifikację prawa handlowego, przenikniętego duchem tradycjonalizmu (esprit traditionaliste). Także rozbieżność zdań co do ujęcia prawnego poszczególnych instytucyj hamuje unifikację. Coprawda, wytwarzające się w handlu morskim powszechne zwyczaje uwzględniane są w poszczególnych ustawodawstwach, jednak daleko jeszcze do ideału jednolitości zasad prawa morskiego.

Od dłuższego już czasu pracują nad unifikacją prawa morskiego różne organizacje międzynarodowe, jak wspomniany już Instytut Prawa Międzynarodowego w Gandawie, International Law Association w Londynie oraz Międzynarodowy Komitet Morski z siedzibą w Antwerpii, który łączy w sobie stowarzyszenia prawa morskiego (associations de droit maritime) poszczególnych krajów. Dzięki Międzynarodowemu Komitetowi Morskiemu osiągnięto w ostatnim czasie pewne wyniki w postaci kilku konwencji, zawartych przez państwa morskie, a mianowicie konwencji o ujednostajnieniu niektórych zasad w następujących sprawach: imunitetów statków państwowych (z dn. 10/IV 1926 r.), przywilejów i hipotek morskich (z dn. 25/VI 1924 r.), odpowiedzialności właścicieli statków morskich (z dn. 25/VIII 1924 r.) i konosamentu (z dn. 25/VIII 1924 r.). Polska do powyższych konwencji, podpisanych w Brukseli, przystąpiła, dotąd jednakże ich nie ratyfikowała, czekając na ratyfikację ze strony innych państw morskich. Ich ratyfikacja staje się jednak coraz aktualniejszą. Są to tylko fragmenty w stosunku do całości prawa handlowego morskiego.

Zdarzenia prawne, które w międzynarodowej żegludze powodują skutki dla statku, a właściwie armatora względnie kapitana statku, jako jego zastępcy,

mogą być najróżniejsze, przedewszystkiem są to nawiązywane stosunki umowne z tytułu przewozu morskiego, a mogą być również zdarzenia poza stosunkiem umownym, jak np. zderzenie statków. Naogół ustaliła się opinja, że formę i ważność zobowiązań umownych należy oceniać według norm miejsca ich powstania, a wykonanie — według norm miejsca ich wykonania. Ma to szczególne znaczenie w stosunku do umowy o przewóz i konosamentu, których końcowe wykonanie przypada na port przeznaczenia ładunku. Natomiast, o ile chodzi o skutki prawne zderzenia statków, decyduje zasadniczo prawo miejsca zderzenia, a gdy zderzenie ma miejsce na pełnym morzu, prawo bandery tego statku, który zawinił względnie został obwiniony.

Osobnym zagadnieniem jest stosowanie norm prawa handlowego w stosunkach polsko-gdańskich. Polska i Wolne Miasto Gdańsk są traktatem wersalskim ściśle ze sobą związane, zwłaszcza pod względem gospodarczym. Obydwa terytoria tworzą wspólny obszar celny. 72·20% polskiego handlu zagranicznego przechodzi przez obydwie porty, posiadające równomierne znaczenie dla całego życia gospodarczego Polski. Niewątpliwie, okoliczność, iż w obu portach obowiązuje to samo prawo handlowe morskie, wpływa korzystnie na polski handel morski i kolaborację obu portów. Trudno sobie wyobrazić, aby stosunki prawne, nawiązywane przez statki w obu portach, miały być oceniane według różnych systemów prawnych. Ewentualne zasadnicze zmiany prywatnego prawa morskiego w Gdyni powinny być równocześnie przeprowadzone i w Gdańsku, jeżeli nie ma powstać chaos prawny w obu portach, szkodliwy dla polskiego handlu morskiego. Nieuzgodnienie reformy prawa handlowego morskiego z realnymi potrzebami polskiego życia gospodarczego oraz postulatami zainteresowanych czynników żeglugowych i portowych w Gdyni i Gdańsku mogłoby tylko być szkodliwe.

Dr. Wł. Sowiński

KRONIKA GOSPODARCZA

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

PRZEMÓWIENIE GENERALNEGO REFERENTA BUDŻETU, POS. B. MIEDZIŃSKIEGO, NA POSIEDZENIU KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU¹⁾

Referent Generalny na wstępie podkreśla, że nie będzie szczegółowo analizował liczb poszczególnych części preliminarza budżetowego ani szczegółowo charakteryzował sytuacji w różnych dziedzinach gospodarki państwowej; zatrzyma się natomiast przy ocenie zasadniczych momentów polityki gospodarczej Rządu, poczem przystąpi do oceny i charakterystyki krytycznej tych przejawów gospodarki państwowej, które wykazują niedomagania i jako obiekt rzetelnej troski winny być wszechstronnie ujęte i naświetlone. Stałość waluty naszej znajduje należyta ocenę w kraju i zagranicą i jest zjawiskiem pierwszorzędnej wagi dla życia gospodarczego kraju. Jest to wielką zasługą Rządu. Aparat bankowy, jako instrument polityki kredytowej,

jest zdrowy, stan instytucyj oszczędnościowych — zadowalający. Doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego posiada wydane przez Rząd rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 12/VI 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, jako usuwające różnorodność walutową w tranzakcjach kredytowych i torujące należne miejsce dla złotego, jako pełnowartościowej waluty. Moment wprowadzenia w życie tego rozporządzenia był szczególnie trafnie wybrany i znakomicie wykorzystał kapitał zaufania, zdobytego dla złotego w społeczeństwie. Odpowiadając na zarzuty co do zbytnej centralizacji kredytowej, skupionej w instytucjach bądź państwowych, bądź posiadających gwarancje państwowe — Referent Generalny podkreśla, że decydującą rolę w tej materji gra kwestja zaufania szerokich mas oszczędzających — z jednej strony — oraz sprawa państwowej polityki kredytowej, opartej o zasady ścisłej kontroli kredytowej — z drugiej strony.

Przy omawianiu dodatnich osiągnięć Rządu nje można pominąć przeprowadzenia akcji oddłużeniowej w rolnictwie, która

¹⁾ Wygłoszone w dn. 31/I 1935 r.

pomyślana jako całość została zakończona i której korzyści dla życia gospodarczego kraju — są niewątpliwe.

Sprawa zmniejszenia rozwartości nożyc cen przemysłowych i rolniczych była przedmiotem troski Rządu, który, wywierając wpływ na obniżenie cen artykułów przemysłowych, dał jednocześnie przykład, obniżając ceny artykułów monopolowych oraz taryfy pocztowe i kolejowe. Jeśli jednak ta rozwartość nie została doprowadzona do pożądanego rozmiarów, jeśli w tej dziedzinie rezultat prac okazał się niedostatecznym — to nietylko dlatego, że ceny artykułów przemysłowych nie obniżyły się wydatniej, lecz dlatego, że ceny artykułów rolnych spadły w dalszym ciągu. W celu podtrzymania tych cen Rząd prowadzi energiczną akcję interwencyjną, na którą łoży znaczne kwoty, i jeśli nie daje ona zadowalających rezultatów — to przyczyną tu jest fakt, iż kraj, który posiada nadwyżkę produkcji rolnej ponad konsumpcję wewnętrzną — nie może się oderwać od sytuacji światowej w tej dziedzinie, a zatem i od światowych cen rolniczych. Działa tu już siła wyższa, niezależna od poczynań Rządu.

Przechodząc do operacji kredytowych zagranicznych — Referent Generalny stwierdza, że operacje takie, zawarte w r. ub., uważa za niewątpliwie pozytywne. Okazuje się, że solidny i poważny kapitał zagraniczny uważa w dalszym ciągu za możliwe dla siebie pracę na rynku polskim. Pewnego rozgłosu zagranicą nabrała pogłoska, jakoby Polska pragnęła wyzbyć się kapitału zagranicznego wogóle. Jest to niewątpliwie nieporozumienie. Krytyczny stosunek Polski do kapitałów zagranicznych opiera się na ocenie metod pracy poszczególnych kapitałów zagranicznych; inne względy nie są brane pod uwagę. Polska jest krajem, potrzebującym inwestycji, daje kapitałom bezpieczeństwo i możliwości pokąźnego zarobku, toteż chętnie widzi u siebie pracę solidnego kapitału zagranicznego.

Dziedzinę polityki budżetowej Rządu cechuje zasada oszczędności. Budżet wydatków w roku budż. 1929/30 wynosił 2 993 miljn., w roku bież. wynosi on ok. 2 150 miljn., różnica zatem wynosi prawie 800 miljn., czyli przeszło 28%. Zrobiliśmy ogromny wysiłek oszczędnościowy, dalsze oszczędności są coraz trudniejsze wobec istnienia poważnych sztywnych wydatków w budżecie. Objawem pocieszającym jest, że deficyt budżetowy zmniejsza się z roku na rok; dalszym objawem pocieszającym jest realność przewidywań budżetowych. Wpływy z podatków pośrednich i bezpośrednich za 9 miesięcy ub. roku budż. wyniosły w zakresie danin publicznych i monopolów 74,7%, w daninach publicznych zwyczajnych i nadzwyczajnych — 74,97%, w daninach publicznych zwyczajnych osobno — 74,8%, w podatkach bezpośrednich — 80,19% — wszystko przy 75% idealnych za 3/4 roku.

W związku ze sprawami budżetu pozostaje pomysłne przeprowadzenie Pożyczki Narodowej w 1934 r. Ta operacja kredytowa wewnętrzna przeprowadzona została w poważnych rozmiarach i nie wywołała żadnych skutków niepomyślnych na rynku finansowym, nie zahamowała wzrostu wkładów oszczędnościowych i nie wywołała skutków deflacyjnych.

Powyżej przytoczone wywody ujmowały pomysłne osiągnięcia Rządu, obecnie Referent Generalny przystępuje do omawiania tych spraw, związanych z gospodarczą działalnością Rządu, które budzą wątpliwości i zastrzeżenia. Zdaniem Generalnego Referenta — znajomość sytuacji w kraju nakazuje największą ostrożność w nakładaniu nowych podatków i podwyższaniu istniejących. Należy liczyć się z tem, że nieprzestrzeganie tej zasady nie przyniesie nowych wpływów, a tylko zwiększy stare zaległości. A jeżeliby nawet zwiększyły się częściowo wpływy — należy zważyć, czy nie dzieje się to zbyt wielkim kosztem. Jeżeliby okazało się, że ilość ściąganych zaległości równoważy się z tą ilością, która narasta — to należy wysnuć z tej sytuacji wniosek, że siły płatnicze podatnika są naciągnięte do ostatnich

granic, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę bardzo energiczną działalność naszego aparatu egzekucyjnego.

Pomimo trwania kryzysu zasadnicze podstawy naszego systemu podatkowego są niezmiennione, i to wymaga wielkiej czujności, aby ceną nowych wpływów, pochodzących z nowych podatków, nie było poczucie krzywdy rzetelnego podatnika lub ruina warsztatu pracy. Jako konieczność nasuwa się zwiększenie tempa prac w dziedzinie reformy systemu podatkowego. Dużo już w tej dziedzinie zrobiono, wprowadzono mianowicie nową ordynację podatkową oraz instrukcję do niej. Jako najpilniejsza ze spraw nasuwa się uproszczenie procedury ściągania podatków, aby podatnik wiedział, co i kiedy ma płacić; uproszczenie kontroli i systemu księgowania ma wielkie znaczenie. Ustać powinny wypadki usiłowań powtórnego ściągania od podatnika zapłaconych już należności, wypadki upomnień o zapłacone podatki oraz usiłowania egzekucji za zapłacone podatki. Wypadki takie podkopują zaufanie do urzędów państwowych, a poczucie ciężkiej krzywdy towarzyszy takim usiłowaniom. Referent Generalny daje wyraz nadziei, że zarówno usprawnienie techniki fiskalnej, jak i kontroli nad postępowaniem urzędów skarbowych i ich organów egzekucyjnych znajdzie się na pierwszym planie prac Ministerstwa Skarbu.

W dobie obecnej dość powszechne są życzenia, aby rola Ministra Skarbu była możliwie znaczna, aby był on niejako dyktatorem oszczędnościowym w Rządzie. Referent Generalny widzi wielką rolę Ministra Skarbu w dziedzinie niwelowania przerostów ubezpieczeniowych i nadmiernego wzrostu budżetów samorządowych. W tej ostatniej sprawie wiele zrobiono, ale i wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Budżety zwyczajne i nadzwyczajne samorządów w roku 1928/29 wynosiły 1 293 miljn., w roku 1934/35 zaś — tylko 631 miljn. Rzecz jasna, że przyniosło to ulgę podatnikom. W dziedzinie ubezpieczeń — zgodnie z oświadczeniem Pana Prezesa Rady Ministrów — wydatki muszą być zmniejszone, a podatnik odciążony. I Skarb, i samorządy, i ubezpieczalnie — czerpią z jednej kieszeni podatnika; rolą Ministra Skarbu jest, aby ochraniając podatnika, zmniejszył jego obciążenie na rzecz ubezpieczalni i samorządów, zapewniając dla Skarbu Państwa pierwszeństwo w pociąganiu go do świadczeń.

Budżet na rok 1935/36 zamyka się niedoborem, który — według oświadczeń Ministra Skarbu — pokryty będzie w drodze operacji kredytowych, względnie z rezerw skarbowych. Możliwości operacji skarbowych, zagranicznych i wewnętrznych istnieją. Jeśli chodzi o możliwości zagraniczne — to muszą one odpowiadać pewnym warunkom; ewentualna pożyczka wewnętrzna jest projektem zupełnie realnym w sytuacji naszego rynku. Doświadczenie z Pożyczką Narodową wykazało duże możliwości pod względem dania rady i przetrwania ciężkiej sytuacji finansowej Skarbu własnymi siłami. Referent Generalny uznaje za bardziej celową operację pożyczkową niż podatkową jako źródło pokrycia deficytu budżetowego, pokrycie deficytu uważa za zupełnie realne i budzące całkowite zaufanie, a dając wyraz, że politykę Rządu uważa za konsekwentną, planową i trafną — wnosi o uchwalenie przez Komisję Budżetową ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na r. 1935/36.

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU, PROF. WŁ. ZAWADZKIEGO, NA POSIEDZENIU KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU¹⁾

Pan Minister podkreśla obiektywizm, z jakim Pan Referent Generalny budżetu scharakteryzował stan prac Rządu i ich wyniki. Jeśli chodzi o uwagi P. Referenta, dotyczące krytyki systemu podatkowego i praktyki podatkowej — to sprawy te były już podnoszone i przez samego Ministra i przez P. Referenta budżetu Ministerstwa Skarbu.

¹⁾ Wygłoszone w dn. 31/I 1935 r.

Uznając nawet zarzuty, które czynić można urzędowi podatkowemu — nie można ich jednak uogólniać. Polityka podatkowa wiąże się bardzo ściśle z polityką finansową, polityką budżetową, polityką popierania wytwórczości krajowej. Rola aparatu skarbowego jest trudna; uznać należy, że mimo wszystkie zarzuty, może nieudolnie, może wadliwymi metodami, dostarcza on Państwu środki, które są Państwu niezbędne dla spełnienia jego celów. Jeśli chodzi o wykroczenia i nadużycia — są one i będą najsurowiej karane. Trudna jest rola Ministra Skarbu: w reformie systemu podatkowego musi on postępować ostrożnie, aby nie narazić na szwank wpływów skarbowych, gdyż jest odpowiedzialny za te wpływy i za równowagę budżetu.

Pan Minister podkreśla, że istnieje ścisła współzależność między stosunkiem władz skarbowych do społeczeństwa i społeczeństwa do władz skarbowych; jeśli jest ta sytuacja, że mało kto chętnie i prawidłowo płaci — to musi działać aparat egzekucyjny, aby uzyskać wpływy i zapobiec tworzeniu się nowych zaległości. Zagadnienie zaległości jest opracowywane, ale sprawa ta jest b. poważna i wymaga gruntownych studiów. Zaległości powstały przeważnie z okresu do 1931 r., od tego czasu mało wzrosły. Gdy znajdzie się sposób, aby można było pewną, nawet b. dużą, część zaległości unorzyczyć bez zdemoralizowania podatnika — Pan Minister pójdzie na tę koncepcję. Chodzi o to, aby podatnik nie nabrał mylnego wyobrażenia, że można wogóle nie płacić.

Przechodząc do polityki budżetowej — mówca podkreśla, że celem jej jest gospodarka bezdeficytowa. Na tej drodze pracy od 3 lat coroczne budżety zamykają się coraz mniejszymi deficytami. Dojdziemy w ten sposób do stanu bezdeficytowego, kiedy zaczniemy odkładać rezerwy. Trudno jest dzisiaj ściśle określić kiedy to nastąpi, czy za 2, 3 czy 4 lata. Ze względu na prace nad corocznym zmniejszaniem deficytu budżetowego — Pan Minister wyraża zdanie, aby nie powiększać deficytu na rok 1935/36 o kwotę zł 18 miljn.; suma ta miała wpływać z daniny szkolnej, która została zaniechana. Pokrycie tej kwoty nastąpi nie w drodze zwiększenia operacji kredytowych, które pokryłyby deficyt 1935/36 r. — lecz w drodze podatku, z którego projektem Rząd wystąpi do Sejmu — takiego podatku, który nie będzie wymagał nowych wymiarów i nowych egzekucyj. W każdym razie Pan Minister nie uważa za wskazane powiększanie deficytu, przetrzucanego na operacje finansowe, z tego względu, że to opóźni moment dojścia do równowagi budżetowej z jednej strony, z drugiej zaś ze względu na koszt tych operacji finansowych. Aczkolwiek pokrycie dodatkowego deficytu zł 18 miljn. byłoby możliwe i w drodze operacji finansowych — to jednak ze względów powyższych Pan Minister obstaje przy utrzymaniu tego deficytu budżetowego, który wynika z przedłożonej przez Rząd na rok budż. 1935/36 ustawy skarbowej.

SPRAWOZDANIE REFERENTA GENERALNEGO BUDŻETU, P. POS. B. MIEDZIŃSKIEGO, NA PLENUM SEJMU¹⁾

P. Referent Generalny zaznacza, że zjawisko deficytu budżetowego (na rok 1935/36 preliminuje się zł 167 miljn.) nie jest w dzisiejszych czasach ani dziwne, ani też przerażające. W odniesieniu do naszych budżetów kilku lat ostatnich widzimy zmniejszanie się deficytu. Tendencja zmniejszania wydatków państwowych musi mieć swoje granice nawet w okresie kryzysu. Przeciwnie — niektóre wydatki państwowe są właśnie przez kryzys wywołane, że wymienić można choćby wydatki na utrzymanie na odpowiednim poziomie cen płodów rolnych.

Jeśli idzie o inwestycje — to Polska jest w innym położeniu niż te kraje, które zapomocą inwestycji chcą „nakręcić” koniunkturę. Potrzeba inwestycji w Polsce jest naturalna, mamy

głód inwestycji i musimy inwestować w miarę posiadanych środków, aby nie stwarzać w tej dziedzinie nowych zaległości. Jeśli chodzi o to, że inwestycje powinny być dokonywane z wpływów nadzwyczajnych lub zapomocą operacji kredytowych — to musimy się liczyć z faktem, że krajowa nasza kapitalizacja jest lekka i ostrożna i nie chce angażować się w inwestycje, szuka pewnej lokaty w instytucjach państwowych lub przez Państwo gwarantowanych, a Państwo, stając się w ten sposób dysponentem kredytowym — ożywia życie gospodarcze i inwestuje. Mówca daje przykład wielkiej etatyzacji w dążeniu do skierowania oszczędności obywateli do życia gospodarczego: dekret niemiecki z dn. 4/XII 1934 r. postanawia, że nadwyżka zysku towarzystw i spółek akcyjnych ponad 6% wpływa do instytucji państwowych na walkę z bezrobociem.

Na świecie zarysowuje się lekka poprawa życia gospodarczego; zmniejszyły się stoki towarowe, zwłaszcza dotyczy to zbóż. Jeśli światowe zapasy pszenicy wynosiły w 1932 r. 100, to w końcu r. ub. stanowiły 879. Złe urodzaje zeszłoroczne wpływają na dalsze zmniejszanie się zapasów. Obszar zasiewów pszenicy w Stanach Zjedn., Kanadzie, Australji i Argentynie zmniejszył się wskutek zarządzeń państwowych o 20%. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie oblicza, że w końcu lipca r. b. zapasy światowe pszenicy wynosić będą tylko 10 miljn. t przy 18 miljn. t w r. ub. Wpłyne to, oczywiście, na poprawę w rolniczych krajach Europy, eksportujących swe nadwyżki. Inne przyczyny złego stanu rolnictwa, jak: zadłużenie, trudności w międzynarodowej wymianie, wysokie ceny wytworów przemysłowych — działać będą nadal deprymująco. Handel międzynarodowy nadal stoi przed piętrzącymi się trudnościami: dążenie do autarkji, brak stabilizacji walutowej, zanik ruchu kapitałów — oto główne trudności. Różne kraje świata wykazują szereg objawów dodatnich. I w Polsce nie brak ich. Objawy pewnej poprawy widzimy w miastach, jednak zwiększenie spożycia miast nie zdołało oddziaływać na ceny ziemioplodów, które spadają. Akcja oddłużeniowa nie zdołała wydać jeszcze większych skutków; nastąpią one niewątpliwie. Na sytuacji wsi polskiej ciąży jej naturalny przyrost ludności, niepochłaniany przez miasta, względnie przez emigrację. Mówca jest zdania, iż mimo działania szeregu czynników, hamujących poprawę światowej w rolnictwie — poprawa ta w niedługim czasie powinna nastąpić. Polityka inwestycyjna Rządu winna również odbić się dodatnio na położeniu wsi. Nie brak jednak momentów, które utrudnią położenie wsi; chodzi o fakt, iż w niedalekiej przyszłości na rynek pracy wystąpią roczniki z lat powojennych, a więc znacznie liczniejsi. Zagadnienie zdiecia ze wsi tej naturalnej nadwyżki rąk pracy jest b. poważne. Charakter struktury kryzysu wymaga większego oddziaływania na życie gospodarcze ze strony Rządu.

Stanowisko Komisji Budżetowej w stosunku do polityki gospodarczej Rządu wyraziło się w całkowitej aprobacie polityki walutowej i finansowej oraz działalności budżetowej z jej naczelna zasadą oszczędności. Krótwe stanowisko uiawniło się w odniesieniu do odcinka polityki podatkowej; konieczność bardziej wnikliwego podejścia do rzeczywistej sytuacji finansowej podatnika — jest nakazem. Wiąże się z tem pilny w czasie postulat uproszczenia wymiaru i poboru podatków. Zaznacza się w dalszym ciągu stanowisko, przeciwne nowym obciążeniom podatkowym: jako zalecenie wypływają raczej operacje natury finansowej. W związku ze stanem naszego wewnętrznego rynku pieniężnego — pokrycie deficytu w drodze operacji kredytowych przedstawia się jako zupełnie realne. Obrona, jakiej domagamy się dla podatnika, podyktowana jest względami sprawiedliwości w obciążeniu podatkowym oraz względem na interesy Państwa, któremu podatnik teraz i w przyszłości daje środki dla spełnienia zadań państwowych.

Dając wyraz pełnemu zaufaniu w stosunku do poczynań Rządu w walce z kryzysem — mówca wnosi o przyjęcie ustawy

¹⁾ Wygłoszone na posiedzeniu w dn. 5/II 1935 r.

skarbowej i preliminarza w brzmieniu, uchwalonem przez Komisję Budżetową.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. — Dn. 5/II r. b. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym Referent Generalny P. Pos. B. Miedziński przedstawił sprawozdanie Komisji Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1935/36. Streszczenie przemówienia P. Pos. Miedzińskiego podajemy wyżej oddzielnie. Na temże posiedzeniu w debacie ogólnej nad budżetem przemawiali PP. Pos.: Rybarski, Lewicki, Tempka i Matczak. Następnie przez I czytanie przeszły m. in. następujące projekty ustaw ratyfikacyjnych: w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podpisanej w Rzymie dn. 23/XI 1933 r., w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej o przewozie osób i bagażu kolejami żelaznymi z tejże daty, wreszcie w sprawie ratyfikacji światowej konwencji pocztowej oraz porozumień Światowego Związku Pocztowego, podpisanych w Kairze dn. 20/III 1934 r.

Dn. 6/II r. b. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym odbył się dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad projektem ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1935/36. W rozprawie ogólnej przemawiali PP. Pos.: Langer, Niedziałkowski, Chądzyński, Saenger, Ks. Szydelski, Lewin, Jeremicz, poczem na niektóre zarzuty replikował Referent Generalny, P. Pos. Miedziński, który udziela odpowiedzi swoim przedmówcom. Podnosi, że jeżeli sprowadzamy z Holandji pomidory — to więcej możemy wywieźć do Holandji zboża, a jeśli z Hiszpanji sprowadzamy pomarańcze — to wywozimy jaja. Taka jest struktura handlu zagranicznego w dobie obecnej. Ingerencja Rządu w przemyśle — np. śląskim — powoduje zmniejszenie kosztów administracyjnych. Jeśli chodzi o stosunek Rządu do zbytńo zadłużonych większych nieruchomości ziemskich — to powiększą one rządowy zapas ziemi na parcelację i będą skutecznym instrumentem polityki agrarnej. Na tem posiedzeniu odbyła się szczegółowa rozprawa nad następującymi częściami budżetu; Sejm i Senat, Kontrola Państwowa, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwo Spraw Wojskowych i Fundusz Kwaterunku Wojskowego.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU. — Dn. 31/I r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym P. Sen. Rolle referował w sprawozdaniu Komisji Administracyjnej i Samorządowej projekt ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych. W projekcie tym chodzi o ujednostajnienie odnośnego ustawodawstwa na całym terenie Państwa. Dotychczas obowiązują w tej mierze 2 ustawy; z 1919 r. — o zwalczaniu epidemji, i z 1920 r. — o urzędzie Nadzwyczajnego Komisarza do Walki z Epidemjami. Projekt sejmowy został zmieniony w Senacie. Większość poprawek posiada charakter redakcyjny, a z merytorycznych ważna jest ta, która łagodzi przepis, nakładający na samorządy obowiązek zakładania osobnych szpitali dla zakaźnych. Jednocześnie referent wezwał w imieniu Komisji Rząd, aby ogłosił rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy łącznie z tekstem samej ustawy. Ustawę z poprawkami i rezolucją przyjęto.

Następnie P. Sen. Rogowicz referował w sprawozdaniu Komisji Gospodarstwa Społecznego projekt ustawy o oznaczaniu wagi na ładunkach, przewożonych na statkach. Ustawa wprowadza w życie postanowienia konwencji, uchwalonej na XII sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, ratyfikowanej przez polską ustawę z dn. 28/I 1932 r. o oznaczeniu wagi na ciężkich przesyłkach, przewożonych na statkach. Chodzi o przesyłki ponad 1000 kg, a na względzie stoi tu ochrona pracowników przeładunkowych oraz przeładunkowych urządzeń mechanicznych. Konwencja dopuszcza szereg wyjątków. Ustawę w brzmieniu rządowem przyjęto.

Na temże posiedzeniu P. Sen. Evert przedstawił sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o upoważnieniu Ministra Skarbu do przyznania obligacjom m. st. Warszawy praw papierów pupilarnych. Majątek Warszawy wnosi ponad zł 750 miljn., natomiast obciążenie nie przekracza 20%, a zatem zwiększenie zadłużenia nie może pociągnąć za sobą żadnego ryzyka. Ustawę w brzmieniu sejmowem Senat uchwalił.

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU. — Dnia 31/I r. b. na posiedzeniu Komisji Budżetowej odbyło się III czytanie preliminarza budżetowego na rok 1935/36. Do III czytania zostały zgłoszone poniższe poprawki. Do budżetu Prezydium Rady Ministrów w dziale 2 § 1 wniesiono o podwyższenie wydatków o zł 30 tys. w związku z ustanowieniem w Najwyższym Trybunale Administracynm osobnego kolegium dla załatwiania spraw rent inwalidzkich. Do budżetu Sejmu wniesiono poprawkę o powiększenie § 5 działu 1 o zł 45 tys. na uakuszczenie sali obrad Sejmu. Pokrycie tego wydatku uzyska się przez zmniejszenie wydatków na diety dla posłów. Referent Generalny budżetu, P. Pos. B. Miedziński, referował szereg poprawek, zgłoszonych do budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Mówca podaje do wiadomości Komisji, że nie wydała mu się celową rozbudowa Funduszu Szkolnego przez wprowadzenie daniny szkolnej w kwocie zł 18 miljn. jako nowego podatku. Dla tej myśli znalazł zrozumienie u Rządu, który zgodził się, aby daninę szkolną skreślić. Powiększa to przewidywany deficyt budżetowy o nowe zł 18 miljn. Co do pokrycia — Rząd w ciągu dyskusji nad budżetem zapowiedział przedstawienie planu pokrycia tych zł 18 miljn. Fakt ten znajduje wyraz w preliminarzu przez skreślenie całego § 1 „Danina szkolna” w części 13 w grupie „Fundusze” budżetu w kwocie zł 18 miljn. W związku z tem zmniejsza się w rozchodach „Funduszu Szkolnego” § 1 „Płace” o zł 14 837 070, § 2 „Różne świadczenia osobowe” o zł 500 000, § 10 „Pomoce naukowe” o zł 662 930, § 11 „Zasiłki” o zł 2 000 000. Zwiększa się zaś automatycznie wydatki w grupie „Administracja” w części 13 budżetu. I tak w dziale 4 „Szkolnictwo ogólnokształcące” § 1 „Płace” zwiększa się o zł 10 403 790, tworzy się § 10 nowy „Pomoce naukowe” — zł 318 530 i § 1 nowy „Budowa szkół powszechnych” — zł 2 000 000. W dziale 5 „Szkolnictwo Zawodowe” § 1 „Płace” zwiększa się o zł 4 978 850. W dziale 7 „Sztuka” § 1 „Płace” zwiększa się o zł 298 830. W związku z temi poprawkami zmienia się w grupie „Fundusze” w części 13 tytuł działu na „Taksy administracyjne” we wpływach i rozchodach oraz zmienia się numeracja paragrafów tego działu.

Na tem posiedzeniu Referent Generalny P. Pos. B. Miedziński wygłosił obszernie przemówienie, wnosząc o przyjęcie przez Komisję ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1935/36 w III czytaniu. Po dyskusji i przemówieniu Pana Ministra Skarbu Prof. Wł. Zawadzkiego, Komisja ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1935/36 w III czytaniu uchwaliła. Przemówienia P. Referenta Generalnego i P. Ministra Skarbu podajemy w streszczeniu oddzielnie.

GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ

Ś. P. PROF. STANISŁAW OKOLSKI. — W dn. 4 b. m. zmarł ś. p. Stanisław Jan Okolski, Wiceprezes Rady i Zarządu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

Urodzony w Warszawie w dn. 22/VI 1875 r., studja wyższe odbywał w Instytucie Technologicznym w Petersburgu i ukończył Wydział Mechaniczny jako inżynier-technolog. Wybitne umiejętności i zdolności, praca naukowa i jednocześnie gruntowna znajomość zagadnień życia praktycznego — zapewniły ś. p. Prof.

Okolskiemu imię naukowe i współdziałal w szeregu instytucji badawczych rządowych i prywatnych, jak również szereg stanowisk kierowniczych w wielu organizacjach i przedsiębiorstwach przemysłu metalowego i górnico-hutniczego.

Jako wybitny znawca metalurgji zajmował Prof. Okolski stanowiska naukowe w szkole im. Wawelberga i Rotwanda oraz na politechnikach: w Warszawie i w Darmsztacie. Ś. p. Okolski brał żywy i bardzo poważny udział we wszystkich pracach

nad tworzeniem i reformą polskiej taryfy celnej. W 1919 r. — w momencie tworzenia zunifikowanej dla całego Państwa taryfy celnej — jest przewodniczącym powołanej w tym celu Komisji Taryf Celnych oraz jej organu doradczego Rady Taryf Celnych. Następnie był przez szereg lat przewodniczącym stałego Komitetu Celnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, wyłonionego z Rady Przemysłowo-Handlowej, powoływanej przez Ministra Przemysłu i Handlu. W pracach nad nową taryfą celną ś. p. Okolski brał żywy udział, przewodnicząc największej co do zakresu Komisji Metalowo-Mechanicznej do gromadzenia materiałów do nowej taryfy celnej. Ś. p. Okolski był przewodniczącym Centralnej Komisji Przywozowej, działającej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, oraz był członkiem Rady Towaroznawczej przy Departamencie Cei w Min. Skarbu. Na tych wszystkich stanowiskach, jako poważny znawca spraw celnych, traktatowych i reglamentacyjnych, oddawał polskiemu życiu gospodarczemu swą usilną pracą cenne usługi.

Zmarły — za zasługi, położone przy rozbudowie gospodarstwa polskiego — nagrodzony był komandorją orderu Polonia Restituta.

GÓRNICTWÓ WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGŁA KAMIENNEGO W STYCZNIU 1935 R. przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

Kraje	Styczeń			Grudzień 1934	Styczeń 1935	Wzrost (+) lub spadek (-) w stosunku do grudnia
	1932	1933	1934			
Rynki środkowo-europejskie . . .	202	136	139	129	112	— 17
Austria	128	105	108	106	79	— 27
Węgry	2	—	1	—	—	—
Czechosłowacja . . .	72	31	30	23	33	+ 10
Rynki skandynawskie . . .	497	379	327	335	252	— 83
Szwecja	204	172	227	184	172	— 12
Norwegia	93	90	21	88	49	— 39
Dania	189	98	69	57	28	— 29
Islandja	6	6	2	—	—	—
Finlandja	5	13	8	6	3	— 3
Rynki bałtyckie	46	7	3	1	—	— 1
Łotwa	23	2	1	—	—	—
Litwa	13	—	—	—	—	—
Kłajpeda	6	—	—	—	—	—
Estonja	4	5	2	1	—	— 1
Rynki zachodnio-europejskie . .	90	148	264	264	159	— 105
Francja	56	85	107	98	85	— 13
Belgia	13	16	22	51	16	— 35
Holandia	14	13	34	3	6	+ 3
Irlandja	—	29	93	100	46	— 54
Szwajcaria	7	5	6	12	6	— 6
Anglia	—	—	2	—	—	—
Rynki południowo-europejskie	79	94	113	172	153	— 19
Włochy	77	92	87	158	132	— 26
Jugosławia	1	—	—	8	—	— 8
Rumunia	1	—	1	—	—	—
Grecja	—	1	25	4	17	+ 13
Portugalia	—	—	—	2	—	— 2
Malta	—	—	—	—	4	+ 4
Rynki pozaeuropejskie	7	12	41	24	40	+ 16
Algier	7	—	27	4	16	+ 12
Egipt	—	7	4	—	6	+ 6
Pozostała Afryka . . .	—	—	2	1	3	+ 2
Argentyna	—	5	8	8	15	+ 7
Inne kraje	—	—	—	11	—	— 11
Węgiel okrętowy	20	22	32	40	52	+ 12
Razem zagranicę:	941	798	919	965	768	— 197
W. M. Gdańsk	12	24	20	26	32	+ 6
Ogółem:	953	822	939	991	800	— 191

Przeładunek węgla w portach:

w Gdyni	350	344	428	539	471	— 68
w Gdańsku	411	332	401	305	276	— 29
Razem:	761	676	829	844	747	— 97

Eksport węgla kamiennego w styczniu r. b. — pomimo większej o 4 liczby dni roboczych (26 wobec 22) — w porównaniu z grudniem r. ub. zmalał o 191 tys. t (19 27%) i wyniósł 800 tys. t, pozostając o 139 tys. t mniejszym od wywozu w analogicznym miesiącu r. ub. Spadek wywozu dotyczył obu rejonów eksportujących, przyczem z rej. śląskiego wyeksportowano 678 tys. t, t. j. o 168 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego 122 tys. t, a zatem o 23 tys. t mniej w porównaniu z grudniem. Eksport z rej. krakowskiego nie przewyższał 0,5 tys. t.

Z ogólnej ilości — wywieziono na rynki środkowo-europejskie 112 tys. t, t. j. o 17 tys. t mniej, przyczem spadek eksportu dotyczył wyłącznie Austrii, natomiast wysyłki do Czechosłowacji wzrosły. Spadek wywozu węgla do Austrii tłumaczy się zmniejszeniem kontyngentu przywozowego tego kraju w następstwie wyjątkowo łagodnej zimy.

Wywóz na rynki skandynawskie wynosił 252 tys. t — wobec 335 tys. t w grudniu r. ub., a zatem zmalał o 83 tys. t, przyczem spadek wysyłek dotyczył wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków.

Na rynki bałtyckie w okresie sprawozdawczym nie eksportowano.

Na rynki zachodnio-europejskie wywóz zmalał o 105 tys. t do 159 tys. t, przyczem spadły wysyłki do wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków, prócz Holandji, do której nieznacznie wzrosły.

Wywóz na rynki południowo-europejskie zmalał o 19 tys. t do 153 tys. t. Spadek wywozu do tej grupy rynków tłumaczy się zmniejszeniem wysyłek do Włoch oraz zaprzestaniem wysyłek do Jugosławii i Portugalii.

Eksport na rynki pozaeuropejskie wzrósł o 16 tys. t i wyniósł 40 tys. t.

Co się tyczy węgla okrętowego, to odbiór jego wzrósł o 12 tys. t do 52 tys. t, wzrosły również wysyłki do W. M. Gdańska, a mianowicie o 6 tys. t i wynosiły 32 tys. t.

Udział poszczególnych rynków zbytu w ogólnym eksporcie węgla w styczniu r. b. w porównaniu z grudniem r. ub. ilustruje następujące zestawienie (w %):

	Grudzień 1934	Styczeń 1935
	Rynki środkowo-europejskie	13'02
" skandynawskie	33'80	31'50
" bałtyckie	0'10	—
" zachodnio-europejskie	26'64	19'88
" południowo-europejskie	17'36	19'12
" pozaeuropejskie	2'42	5'00
Węgiel okrętowy	4'04	6'50
W. M. Gdańsk	2'62	4'00

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w styczniu — przy 26 dniach roboczych — ok. 31 tys. t, a zatem spadła w porównaniu z grudniem o ok. 14 tys. t. Wysyłka ta wynosiła z rej. śląskiego ok. 26 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 5 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia/Gdańsk w styczniu w porównaniu z grudniem zmalał o 97 tys. t do 747 tys. t, przyczem przeładunek w Gdyni zmalał o 68 tys. t i wyniósł 471 tys. t, a w Gdańsku zmalał o 29 tys. t do 276 tys. t.

HUTNICTWÓ

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWÓ ŻELAZNEGO W STYCZNIU 1935 R. przedstawiała się — według danych tymczasowych — jak następuje (w tonnach):

	Styczeń 1935	Grudzień 1934	Styczeń 1934
	Surówka	35 094	29 301
Stal	88 681	63 627	67 158
Wytwory walcowane	67 900	47 315	42 620
Rury żelazne i stalowe	3 647	2 885	3 742

Jak widać z powyższych liczb, wytwórczość wszystkich działów hutnictwa wykazała w styczniu w porównaniu z grudniem r. ub. bardzo znaczną nadwyżkę. Nadwyżka ta jest jeszcze poważniejsza w porównaniu ze styczniem r. ub., wyjątek stanowią jedynie rury. Produkcja, osiągnięta w styczniu r. b., przewyższa

produkcję we wszystkich miesiącach poprzedniego roku i nie była w tej wysokości notowana od 1931 r. Przypisać to należy częściowo pewnym zaległościom, jakie utworzyły się w grudniu w okresie świątecznym, częściowo zaś zwiększonemu zamówieniu Ministerstwa Komunikacji, udzielonemu jeszcze w grudniu.

W porównaniu z grudniem r. ub. wytwórczość wzrosła: surówki o 20%, stali o 39·5%, wytworów walcowanych o 43% i rur o 26%. W porównaniu ze styczniem 1934 r. produkcja była większa: surówki o 26%, stali o 31·5% i wytworów walcowanych o 59%; jedynie wytwórczość rur okazała się mniejsza o 2·8%.

KOPALNICTWO RUD ŻELAZNYCH WE WRZEŚNIU I PAŹDZIERNIKU 1934 R. — W kopalnictwie rud dało się odczuć w okresie sprawozdawczym pewne osłabienie, które nie wyraziło się jednak jeszcze w zamykaniu kopalń, a narazie tylko w zmniejszeniu wydobycia. Naogół jednak sytuacja kopalnictwa przedstawia się dużo lepiej niż w 1933 r., o czym świadczy zwiększenie wydobycia przeszło o 50% w stosunku do 1933 r.

Wydobycie rud liczbowo przedstawiało się, jak następuje (w tonnach):

	Okręgi górnicze:			Ogółem	Liczba robotników
	często- chowski	radom- ski	dąb- rowski		
1933 — przec. mies.	12 279	1 672	61	13 012	1 156
I kwart. 1934 — „	12 914	1 963	246	15 123	1 312
II „ „ „	16 265	1 879	770	18 914	1 513
Lipiec 1934	19 742	1 267	1 033	22 042	1 738
Sierpień „	20 793	2 340	1 581	24 714	1 791
Wrzesień „	17 244	1 402	1 346	19 992	1 729
Październik „	20 863	1 976	1 456	24 295	1 780
Styczeń — październ.	166 179	18 513	8 462	193 154	—
„ „ „ 1933	110 574	16 616	734	127 924	—

Poza wykazaną wyżej rudą wydobywana była jeszcze ruda ze starzych zwalów w wysokości 807 t we wrześniu i 410 t w październiku; od początku roku wydobyto 8 309 t — wobec 3 183 t w tymże okresie 1933 r.

Ogólne wydobycie rudy żelaznej (bez rudy ze zwalów) wykazało w obu sprawozdawczych miesiącach zmniejszenie; w porównaniu z sierpniem we wrześniu wydobyto mniej o 19% i w październiku o 7%. Zmniejszenie nastąpiło we wszystkich okręgach z wyjątkiem częstochowskiego, gdzie w październiku nastąpił lekki wzrost. Ogólnie jednak październik był lepszy od września o 23%. Wydobycie w okresie 10 miesięcy było w 1934 r. większe niż w 1933 o 51·3%. Wskazniki wydobycia (w stosunku do sierpnia i do 10 miesięcy 1933 r.) przedstawiały się następująco:

	Sier- pień	Wrze- sień	Paź- dziernik	Styczeń — październ.	1933	1934
Okr. częstochowski	100	83·2	100·3	100	150·2	
„ radomski	100	59·8	84·5	100	111·2	
„ dąbrowski	100	85·1	92·0	100	1013·0	
Ogółem w Polsce	100	81·0	93·0	100	151·3	

Udział poszczególnych okręgów w 10-miesięcznym wydobyciu wynosił: częstochowskiego 85·9%, radomskiego 8·1% i dąbrowskiego 6%.

Liczba uruchomionych kopalń wynosiła we wrześniu i w październiku po 13, t. j. o 2 więcej niż w sierpniu. We wrześniu uruchomione zostały 2 nowe kopalnie w okręgach: radomskim i dąbrowskim; obie te kopalnie należą do typu małych kopalń, jedna z nich — w okr. radomskim — pracowała już dłużej i jest uruchamiana sporadycznie w momentach większego zapotrzebowania. W październiku została uruchomiona nowa kopalnia w okręgu częstochowskim oraz zatrzymana jedna w okręgu dąbrowskim — tak, że ogólna liczba kopalń czynnych pozostała bez zmiany.

Zrępaszy rudy w końcu października obniżyły się nieznacznie w porównaniu z sierpniem z 42 918 t do 41 470 t (3·4%); w tej ilości zapas rudy ilastej, przygotowanej do prażenia, znajdującej się na kopalniach, zmniejszył się z 6 540 t do 6 310 t (3·5%), zapas rudy ilastej prażonej oraz brunatnej, przygotowanych do wielkiego pieca, obniżył się z 21 734 t do 21 015 t (2·8%), w czym rudy ilastej było 10 912 t i brunatnej 10 103 t. Zapasy rudy prażonej, znajdujące się w hutach, obniżyły się nieznacznie, gdyż z 14 654 t do 14 145 t, t. j. o 3·5%.

Ogólna liczba robotników w nie wykazywała większych zmian, jednakże miała tendencję ku zmniejszeniu się, gdyż w porównaniu z sierpniem we wrześniu obniżyła się o 62 (3·5%) i w październiku była mniejsza o 11 (0·6%). W końcu października

1933 r. liczba robotników wynosiła 1 256, a więc w 1934 r. była większa o 41·7%. Z ogólnej liczby — pracowało we wrześniu i październiku: w okr. częstochowskim 1 375 i 1 455, w okr. radomskim 283 i 260 i w okr. dąbrowskim 71 i 65. Przeciętny zarobek robotników (bez potrąceń) w październiku w okr. częstochowskim i radomskim wynosił na dniówkę: dla ogółu robotników $\text{z} 4\text{z} 35$ i $1\text{z} 80$, dla wykwalifikowanych górników na dole $\text{z} 4\text{z} 75$ i $3\text{z} 24$, dla wykwalifikowanych na górze $\text{z} 5\text{z} 05$ i $4\text{z} 60$ i dla niewykwalifikowanych na górze $\text{z} 4\text{z} 10$ i $2\text{z} 50$. Przeciętny miesięczny zarobek wyniósł: dla ogółu $\text{z} 105$ i 35 , dla górników na dole $\text{z} 113$ i 68 , dla wykwalifikowanych na górze $\text{z} 126$ i 70 , dla niewykwalifikowanych na górze $\text{z} 122$ i 57 .

Wydajność pracy robotnika podana jest (w tonnach miesięcznie i dziennie) w poniższym zestawieniu, przy czym w obliczeniu tem uwzględnieni zostali tylko robotnicy, pracujący w kopalniach z wydobyciem:

	Liczba robotników w kop. z wydob.	Wydobycie na 1 robotn.:	
		miesięcznie	dziennie
Maj 1934	1 367	12·92	0·562
Czerwiec „	1 402	15·60	0·624
Lipiec „	1 508	14·60	0·561
Sierpień „	1 580	15·63	0·602
Wrzesień „	1 429	14·00	0·560
Październik „	1 530	15·85	0·587

Jak widać więc, wydajność pracy utrzymywała się w sprawozdawczych miesiącach na co najmniej obniżonym poziomie, choć względnie niezłym. Wydajność dzienna we wrześniu i październiku 1933 r. wynosiła 0·560 i 0·530 t, a więc w sprawozdawczych miesiącach wydajność była: we wrześniu identyczna, w październiku — o 5·5% wyższa niż w sierpniu.

Przywóz rudy żelaznej we wrześniu i październiku obniżył się w porównaniu z sierpniem dosyć znacznie, szczególnie we wrześniu, natomiast przywóz innych tworzyw, zawierających żelazo, pozostawał mn. w. bez zmiany. Ruda manganowa przywożona była w normalnych ilościach. Wywozu rudy żelaznej nie było; wywożono jedynie trochę rudy darniowej i szlak fosforowych, które w naszych hutach nie mają zbytu.

Liczbowo przywóz i wywóz rud i szlak przedstawiał się następująco (w tonnach):

	Przywóz z zagran.:			Wywóz rudy darn. i szlak
	rudy żelaznej	materiał. zawieraj. żelazo	rudy manganowej	
1933 — przec. mies.	4 584	1 663	652	104
I kwart. 1934 — „	9 355	1 996	4 008	10·2
II kwart. „ — „	5 116	5 470	2 645	1 711
Lipiec 1934	15 732	3 786	3 403	1 145
Sierpień „	19 528	4 413	4 359	4 842
Wrzesień „	7 495	3 613	5 142	1 267
Październik „	16 549	4 526	2 681	1 565
Styczeń — październ.	102 719	39 236	35 542	17 108
„ „ 1933	105 606	25 064	33 921	10 502

Przywóz rudy, jak widać, zmniejszył się w porównaniu z sierpniem: we wrześniu o 61·5% i w październiku o 15%, będąc jednak wyższy od przeciętnego przywozu poprzednich miesięcy. W okresie 10 miesięcy 1934 r. był on mniejszy niż w tymże okresie 1933 r. o 2·7%; przywóz szlak, wypalków i t. p. był większy w 1934 r. o 14 172 t (56·5%). Również zwiększył się przywóz rudy manganowej o 1 621 t (2·1%).

HUTNICTWO ŻELAZNE WE WRZEŚNIU I W PAŹDZIERNIKU 1934 R. — Ogólne położenie hutnictwa w miesiącach sprawozdawczych nie wykazywało zasadniczych zmian, choć zwykle o tej porze następuje pewne sezonowe polepszenie konjunktury. W r. b. nie dało się ono jednak zauważyć, gdyż napływ zamówień pozostawał bez zmiany, natomiast zbył ogółem we wrześniu zmniejszył się w porównaniu z sierpniem o ok 15%, w październiku jednak ponownie się podniósł — do poziomu sierpniowego, wskutek wzrostu zbytu zagranicznego, który — pomimo braku zamówień sowieckich — wykazał tendencję wzrostu, przekraczając wywóz sierpniowy we wrześniu o 23·4% i w październiku o 3%, co świadczy o wzmożeniu się naszego eksportu do innych krajów poza Z. S. R. Rynek wewnętrzny we wrześniu dość poważnie osłabł, jednak już w październiku poprawił się trochę; w okresie 10 miesięcy wykazuje r. b. nad 1933 r. przewagę ok. 12%. Po wprowadzeniu organizacyjnych zmian w handlu żelazem w kwietniu oraz niżki ogólnej cen od dn. 1/VIII, rynek doznał pewnego uspokojenia i stabilizacji; ceny dla konsumenta wykazują prze-

ważnie 10 ÷ 12%-ową zniżkę w porównaniu z cenami przed kwietniem, choć wahania są jeszcze dosyć duże zarówno w górę, jak i w dół.

Wytwórczość zasadniczych działów wykazywała we wrześniu i październiku zmniejszenie, wyjątek stanowiła walcownia w październiku. Przyjmując przeciętną miesięczną wytwórczość 1928 r. za 100, otrzymamy następujące wskaźniki wytwórczości zasadniczych działów hutnictwa:

	1	9	3	4	1	9	3	3
	sierpień	wrzesień	paź-	paź-	wrzesień	paź-	paź-	paź-
			dziernik	dziernik		dziernik	dziernik	dziernik
Wielkie piece . . .	65.9	49.7	58.4	46.8	47.9			
Stalownie . . .	64.5	52.8	63.1	65.0	61.0			
Walcownie . . .	59.5	55.2	62.8	67.8	55.9			

Jak widać z tego, wytwórczość wrześniowa w 1934 r. była, z wyjątkiem surówki, niższa niż w 1933 r., natomiast w październiku było odwrotnie, gdyż wszystkie działy wykazały zwiększenie wytwórczości.

W liczbach absolutnych wytwórczość hut żelaznych w ich zasadniczych działach przedstawiała się, jak następuje (w tonnach):

	Su- rówka	Stal zlewna	Wytw. walco- wniane	Rury	Liczba robotn.
a) w województwie kieleckim					
1933 — przecięt. mies.	5 544	20 559	15 468	1 433	10 632
I kwart. 1934 — "	4 581	18 465	14 051	1 336	10 713
II " " " " " "	5 900	23 395 ¹⁾	19 035 ¹⁾	1 477	10 719
Lipiec " " " " " " 1934	6 475	27 865	20 105	1 721	11 230
Sierpień " " " " " " "	7 656	31 686	17 380	1 921	11 332
Wrzesień " " " " " " "	6 998	22 608	15 870	1 937	11 388
Październik " " " " " " "	7 538	25 050	15 774	1 904	11 816
Styczeń ÷ październ. " " " " " " "	60 919	232 791	168 387	15 923	—
" " " " " " " " 1933	58 941	202 305	156 554	14 165	—

	Su- rówka	Stal zlewna	Wytw. walco- wniane	Rury	Liczba robotn.
b) w województwie śląskim					
1933 — przecięt. mies.	19 925	48 843	33 673	2 432	17 961
I kwart. 1934 — "	23 030	45 945	31 577	2 520	18 800
II " " " " " " "	28 106	53 745	38 166	3 443	20 069
Lipiec " " " " " " " 1934	29 699	50 630	36 355	3 794	20 597
Sierpień " " " " " " " "	29 893	45 619	34 243	3 554	20 507
Wrzesień " " " " " " " "	21 335	40 515	29 520	2 886	20 235
Październik " " " " " " " "	25 704	50 533	38 596	3 024	19 870
Styczeń ÷ październ. " " " " " " " "	260 037	486 368	347 948	31 146	—
" " " " " " " " " 1933	200 724	507 953	346 959	23 907	—

	Su- rówka	Stal zlewna	Wytw. walco- wniane	Rury	Liczba robotn.
c) ogółem w Polsce					
1933 — przecięt. mies.	25 469	69 402	49 330	3 865	28 644
I kwart. 1934 — "	27 880	64 410	45 950	3 856	29 556
II " " " " " " " "	34 006	77 141 ¹⁾	57 511 ¹⁾	4 920 ¹⁾	30 900
Lipiec " " " " " " " " 1934	36 174	78 495	57 021	5 515	31 934
Sierpień " " " " " " " " "	37 549	77 305	52 002	5 475	31 852
Wrzesień " " " " " " " " "	28 333	63 123	45 390	4 823	31 721
Październik " " " " " " " " "	33 242	75 583	54 924	4 928	31 779
Styczeń ÷ październ. " " " " " " " " "	320 956	719 159	519 721	47 069	—
" " " " " " " " " " 1933	259 665	710 258	505 785	38 072	—

W małopolskiej hucie „Kraków” pracowała tylko walcownia w październiku, dając 554 t drobnego żelaza i drutu. Od początku roku walcownia wytworzyła 3 386 t żelaza — wobec 2 272 t w 1933 r. Piece martenowskie nie były uruchomione. Zatrudnionych było we wrześniu 13 robotników przy stróżowaniu i remontach, w październiku zaś — 93. Liczby powyższe są włączone do ogólnych liczb produkcji, podanych w powyższym zestawieniu.

W dziale surówki wytwórczość ogólna wykazała spadek w porównaniu z sierpniem; we wrześniu o 24.5% i w październiku o 11.4%, przyczem spadek produkcji nastąpił w obu dzielnicach. Wytwórczość 10-miesięczna była o 23.8% wyższa w 1934 r. Zmiany wskaźnikowe rozmiarów produkcji podaje następujące zestawienie:

	Sier- pień	Wrze- sień	Paź- dziernik	Styczeń ÷ paźdz.	paźdz. 1934
B. Kongresówka . . .	100	91.2	98.2	100	103.2
Górny Śląsk	100	71.4	84.0	100	130.0
Ogółem w Polsce . . .	100	75.5	88.6	100	123.8

Udział poszczególnych dzielnic w 10-miesięcznej wytwórczości wynosił: b. Kongresówki 19% i Górnego Śląska 81%.

¹⁾ Liczby poprawione.

W sprawozdawczych miesiącach pracowało po 8 wielkich pieców, dając w sumie 239 i 245 pieco-dni; z tej liczby na b. Kongresówkę przypadają po 2 piece z 59 i 61 pieco-dniami i na Górny Śląsk po 6 pieców ze 180 i 184 pieco-dniami. W 1933 r. pracowało po 7 wielkich pieców, dając 175 i 182 pieco-dni. Przepiętna wydajność wielkiego pieca na dobę wynosiła: w b. Kongresówce 118 i 123 t i na Górnym Śląsku 118 i 140 t.

Ogólny zbył surówki w porównaniu z sierpniem wzrósł we wrześniu o 8% i w październiku o 20.4% dzięki wzrostowi wywozu o 47% we wrześniu, i w październiku — skutkiem wzrostu sprzedaży krajowej o 22.3%. Liczbowo zbył surówki przedstawiał się, jak następuje (w tonnach):

	Z	b	y	t:	Spoz. własne
	w kraju		za granicę		razem
Lipiec	1934	9 018	1 182	10 200	27 866
Sierpień	"	7 324	346	7 670	28 248
Wrzesień	"	7 427	855	8 282	22 298
Październik	"	8 961	288	9 249	28 611
Stycz. ÷ paźdz.	"	76 325	11 729	88 054	267 283
" " " " " " " " 1933	"	71 147	918	72 075	232 290

Jak widać więc, zbył surówki w ciągu 10 miesięcy wzrósł w 1934 r. o 22.1% głównie dzięki zwiększonemu wywozowi ferromanganu, który był prawie 14.5-krotnie większy niż w roku poprzedzającym; zbył krajowy zwiększył się znacznie mniej, gdyż tylko o 7.2%. Zapasy surówki wzrosły do 61 255 t, t. j. o 3.4%. Zapasy wykazują od marca powolny lecz stały wzrost o 13 095 t, czyli 27.2%, co świadczy o stałym nieprzystosowaniu wytwórczości do zbytu.

W dziale stalowni ogólna wytwórczość wykazała we wrześniu w porównaniu z sierpniem 10%-owe zmniejszenie, które jednak już w październiku zostało prawie wyrównane, przyczem Górny Śląsk dał nawet 11% nadwyżki. Wynik 10-miesięcznej wytwórczości wypadł prawie identyczny jak w 1933 r. Zmiany w rozmiarach wytwórczości podaje poniższe zestawienie:

	Sierpień	Wrzesień	Paź- dziernik	Styczeń ÷ paźdz.	paźdz.
			1933	1934	
B. Kongresówka	100	71.4	79.0	100	115.0
Górny Śląsk	100	89.0	111.0	100	95.8
Ogółem w Polsce	100	81.6	97.9	100	101.2

Udział dzielnic w 10-miesięcznej wytwórczości wynosił: b. Kongresówki 32.4% i Górnego Śląska 67.6%. Ogólna liczba pracujących pieców martenowskich wynosiła we wrześniu 21 i w październiku 23, które przepracowały 513 i 583 pieco-oni; w tej liczbie w b. Kongresówce pracowało 9 i 10 pieców, dając 227 i 243 pieco-dni, i na Górnym Śląsku 12 i 13 pieców z 286 i 340 pieco-dniami. W tychże miesiącach 1933 r. pracowało 21 i 22 piece, dając 459 i 472 pieco-dni. Przepiętna wydajność na dobę pieca martenowskiego wynosiła w b. Kongresówce 100 i 103 t i na Górnym Śląsku 142 i 148 t. Pieców elektrycznych pracowało we wrześniu i październiku 9, dając 191 i 188 pieco-dni. Zapasy stali zmniejszyły się do 32 800 t, t. j. o 6.1%.

W dziale walcowni, podobnie jak i w innych, wytwórczość wrześniowa zmniejszyła się w porównaniu z sierpniem o 12.8%, w październiku zaś wzrosła, przekraczając sierpniową o 5.8%, tylko dzięki Górnemu Śląskowi. Produkcja 10-miesięczna była wyższa w 1934 r. niż w poprzedzającym o 2.8%, w tym wypadku jednak dzięki b. Kongresówce. Wskaźniki wytwórczości walcownianej przedstawiały się następująco:

	Sierpień	Wrzesień	Paź- dziernik	Styczeń ÷ paźdz.	paźdz.
			1933	1934	
B. Kongresówka	100	91.3	90.8	100	107.6
Górny Śląsk	100	86.2	112.6	100	100.3
Ogółem w Polsce	100	87.2	105.8	100	102.8

Udział poszczególnych dzielnic w 10-miesięcznej wytwórczości wynosił: b. Kongresówki 32.3%, Małopolski 0.7% i Górnego Śląska 67%.

Zbył wytworów walcownianych wraz z półwytworem, jednak bez spożycia własnego, w porównaniu z sierpniem w ogólnej liczbie obniżył się we wrześniu, w październiku jednak osiągnął prawie poziom sierpniowy. Spadek nastąpił wyłącznie skutkiem zmniejszenia zbytu krajowego, natomiast wywóz wzrósł dosyć znacznie. Zbył w ciągu 10 miesięcy pozostał prawie bez zmiany w porównaniu z 1933 r. Liczbowo zbył przedstawiał się, jak następuje (w tonnach):

	Z	b y t:		Spożycie własne
		w kraju	zagranicę	
Lipiec 1934	50 268	9 052	59 320	15 998
Sierpień "	40 970	12 183	53 153	15 732
Wrzesień "	31 136	15 022	46 158	10 424
Październik "	36 259	16 679	52 938	13 573
Styczeń—październik "	379 940	168 563	548 503	143 400
" " 1933	329 207	221 243	550 450	104 753

Jak widać z tych liczb, w miesiącach sprawozdawczych zbył krajowy zmniejszył się, natomiast wywóz zwiększył się, utrzymując się jednak na niskim poziomie — wobec 30 380 i 22 463 t w tychże miesiącach 1933 r. Liczby za 10 miesięcy dają obraz odwrotny: dosyć znaczny wzrost zbytu w kraju (12,1%) i wyraźne zmniejszenie wywozu (23,9%); w ogólnej jednak sumie zbył w 1934 r. był mniejszy o 0,3% niż w 1933 r. Spadek wywozu nastąpił głównie poczynając od lipca, t. j. z ukończeniem obrotów dla Z. S. R. R., jednakże już we wrześniu i w październiku widoczny jest wzrost, dzięki bardziej energicznemu zabiegom hut na rynkach zagranicznych. Zapasy wytworów walcowniczych pozostały prawie bez zmiany, wynosząc 57 105 t.

W dziale rur produkcja w porównaniu z sierpniem zmniejszyła się we wrześniu o 12% i w październiku o 10%, przyczem spadek nastąpił prawie wyłącznie na Górnym Śląsku. W okresie 10 miesięcy w porównaniu z 1933 r. wytwórczość wzrosła o 24%, w b. Kongresówce o 12,2% i na Górnym Śląsku o 30%. Zmiany wytwórczości były następujące:

	Sier- pień	Wrze- sień	Paź- dziernik	Styczeń— październik	
				1933	1934
B. Kongresówka	100	100,8	99,1	100	112,2
Górny Śląsk	100	81,1	85,1	100	130,0
Ogółem w Polsce	100	88,0	90,0	100	124,0

Udział poszczególnych dzielnic w ogólnej wytwórczości wynosił: b. Kongresówki 33,8% i Górnego Śląska 66,2%.

Ogólny zbył rur w porównaniu z sierpniem we wrześniu zmniejszył się o 15%, w październiku zaś wzrósł o 3%, przyczem zmniejszenie nastąpiło w obu dzielnicach, w październiku zaś zmniejszenie utrzymało się w wywozie, natomiast w zbycie krajowym nastąpił wzrost o 34%. Zbył w ciągu 10 miesięcy w porównaniu z 1933 r. wzrósł o 26,2%, na co złożył się wzrost zbytu krajowego o 10,8% i wywozu o 35,8%. Liczbowo zbył przedstawiał się następująco (w tonnach):

	Z b y t:			Spoż. własne
	w kraju	zagranicę	razem	
Lipiec 1934	2 195	3 263	5 458	38
Sierpień "	1 423	3 624	5 047	22
Wrzesień "	1 354	2 929	4 283	36
Październik "	1 910	3 278	5 188	39
Styczeń—październik "	14 959	31 979	46 938	300
" " 1933	13 506	23 561	37 067	429

Zapasy rur podniosły się do 3597 t, t. j. o 5,8%.

Liczba robotników, zatrudnionych w hutach żelaznych wykazała nieznaczne zmniejszenie, gdyż w porównaniu z sierpniem we wrześniu o 131 i w październiku o 72. W październiku 1933 r. było zatrudnionych 29 673, w ciągu roku więc liczba ich wzrosła o 7,1%. Z ogólnej liczby robotników w końcu października pracowało w b. Kongresówce 11 816 (37,2%), w Małopolsce 93 (0,3%) i na Górnym Śląsku 19 870 (62,5%). Liczba „świętówek” na Górnym Śląsku wzrosła we wrześniu do 45 475 i w październiku do 36 630, co w stosunku do ilości dniówek, jakie powinny być normalnie przepracowane, wynosiło 8,9% i 6,8%. W 1933 r. liczba „świętówek” wniósła we wrześniu 41 308 i w październiku 34 897, stanowiąc 8,6% i 7,2%. Zarobki robotnicze przeciętne w październiku w b. Kongresówce i na Górnym Śląsku na dniówkę i miesięcznie wynosiły (w zł):

	Dniówkowe		Miesięczne	
	b. Kon- gresówka	Górny Śląsk	b. Kon- gresówka	Górny Śląsk
Ogółem dla całej załogi	5,70	10,25	134,00	235,00
Dla wykwalifikowanych	9,00	13,35	230,00	415,00
Dla niewykwalifik.	4,25	7,75	100,00	170,00

Stan z zamówień krajowych wykazał w porównaniu z sierpniem lekki wzrost, dzięki tylko jednak zamówieniom rządowym—

tak, że rynek prywatny pozostał bez zmiany. Według danych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia (bez surówki rur i zagranicznych) wynosiły (w tonnach):

	Sier- pień	Wrze- sień	Paź- dziernik	Styczeń— październik	
				1933	1934
Rządowe	1 312	1 614	2 093	62 288	34 838
Prywatne	16 321	16 665	16 619	111 704	153 511
Razem: 17 633 18 279 18 712 173 992 188 349					

W prywatnych było:

zamówień handlu	11 794	10 672	11 261	74 623	101 749
" " przemysłu	4 527	5 993	5 358	37 081	51 762

Jak widać więc, na rynku prywatnym nastąpiła dosyć znaczna poprawa, gdyż w porównaniu z 10 miesiącami 1933 r. zamówienia tegoroczne były o 37,5% większe. Zawiodły cokolwiek zamówienia rządowe, które w okresie 10 miesięcy były w 1934 r. mniejsze o 44%, jednakże pomimo to ogólny stan zamówień był lepszy niż w 1933 r. o 8,2%. Zamówienia handlowe wykazały wzrost o 36,1% i zamówienia przemysłu o 39,5%. W miesiącach sprawozdawczych największy popyt, jak zwykle, miało żelazo przetw., które stanowiło 41,7% ogółu zamówień, następnie walcówka — 19%, kształtowniki i blacha cienka po ok. 13%; blacha gruba miała popyt znacznie mniejszy.

Dostawa materiałów surowych odbywała się normalnie. Spożycie przez huty tworzyw we wrześniu i październiku przedstawiało się, jak następuje (w tonnach): rudy do wielkich pieców 31 869 i 42 397, innych tworzyw, zawierających żelazo, 14 299 i 15 348, koksu dla wielkich pieców 29 552 i 31 453, w czym zagranicznego 89 i 106, węgla dla wszystkich celów (z wyjątkiem koksowni) 80 661 i 94 663; żelastwa dla wielkich pieców i martenowskich 60 492 i 61 728, w czym żelastwa własnego było 12 886 i 15 632; wreszcie rudy manganowej 6 198 i 884.

Obrót zagraniczny wytworami hutnictwa żelaznego wraz z obrotem uszlachetniającym podany jest w poniższym zestawieniu (w tonnach i tys. zł). Liczby wywozu zestawione są na podstawie danych Dep. Gór.-Hutn. Min. Przem. i Handlu, liczby przywozu i wartość — na podstawie danych Gł. Urz. Stat.:

	Wrzesień 1934		Październik 1934		Październik 1933	
	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł
Surówka {wyw. 855 160 288 53 302 61						
wszelka {przyw. 527 105 94 15 298 408						
Półwytwór {wyw. — — — — 899 200						
walcow. {przyw. 116 25 219 49 1 275 251						
Żelazo i stal {wyw. 7 634 1 700 7 166 1 430 14 680 3 640						
walc. (oprócz {przyw. 498 321 562 362 379 280						
niż. wymien.)						
Szyny wszel. {wyw. 4 279 930 6 366 1 450 955 200						
wraz z akces. {przyw. — — — — 151 41						
Blacha żel. {wyw. 3 104 1 230 2 762 1 100 6 884 1 895						
i stalowa {przyw. 160 55 102 46 259 83						
Rury żelazne {wyw. 2 929 1 665 3 278 1 660 2 716 1 390						
i stalowe {przyw. 47 37 90 96 109 102						
Wytw. dal- {wyw. 292 95 179 35 586 235						
szej obróbki						
Razem {wyw. 19 093 5 780 19 854 5 728 27 022 7 621						
{przyw. 1 348 544 1 067 568 2 471 1 165						

Wywóz do Z. S. R. R. w miesiącach sprawozdawczych zmalał prawie zupełnie, gdyż we wrześniu wywieziono jeszcze resztki dawnego obrotu w ilości 885 t, co stanowiło 4,6% całego wywozu, i w październiku 79 t (0,4% ogólnego eksportu). Ogólny tonaż, wywieziony w okresie 10 miesięcy 1934 r., wyniósł 209 148 t wartości zł 64 004 tys., w ciągu zaś tegoż okresu w 1933 r. wywieziono 239 190 t wartości zł 65 706 tys.; jak widać więc, spadek wywozu wyraził się w 1934 r. głównie spadkiem w tonażu (o 12,5%), gdy wartość wywozu spadła tylko o 2,6%. Do zmniejszenia się wartości wywozu w bardzo znacznej mierze przyczynił się spadek cen nasutek walki konkurencyjnej, prowadzonej przez nasz przemysł ze skartelizowanymi przemysłami innych krajów.

ROLNICTWO

POLITYKA W ZAKRESIE NASION OLEISTYCH W 1935 R.

W dn. 24/I r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Roln. konferencja, poświęcona zagadnieniom polityki w zakresie krajowych nasion oleistych. W obradach, którym przewodniczył P. Wiceminister R. Raczyński, wzięli udział, oprócz urzędników Min. Rolnictwa i Ref. Roln. z P. Dyr. Rose na czele, przedstawiciele Związku Iz i Organizacji Rolniczych, wszystkich izb rolniczych, Związku Producentów Nasion Oleistych, Towarzystwa Lniarskiego i Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi.

Przy ocenie dotychczasowych wyników polityki preferencyjnej oraz ocenie dzisiejszych rozmiarów produkcji nasion oleistych większa część przemawiających ustosunkowała się na ogół pozytywnie do obecnego systemu i do dotychczasowej działalności Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi. Ceny, płacone za nasiona oleiste w bież. roku gosp., kształtowały się na ogół znacznie wyżej poziomu zagranicznego, wykazując wydatną wyżkę w stosunku do r. ub., przy odwrotnym ruchu cen światowych. Drugim rezultatem t. gorocznej akcji preferencyjnej jest zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego na nasiona oleiste, dzięki czemu producenci mieli zapewniony zbyty. Niedociągnięcia, jakie wykazała działalność C. O. N. O., mają swe źródło w brakach organizacyjnych, do których należą przede wszystkim: 1) brak odpowiednich środków finansowych, 2) zbyt wygórowane ceny na początku kampanii, 3) przeprowadzenie umowy z olejarniami w okresie spóźnionym i wobec tego w tempie przyspieszonym.

Druga część konferencji poświęcona została celom dalszej polityki tak w zakresie cen, jakoteż w zakresie rozmiarów wzrostu produkcji nasion oleistych. Łącznie z temi punktami poruszone zostały przede wszystkim następujące sprawy, dotyczące środków dalszej polityki w omawianym zakresie: zagadnienie kredytów dla producentów nasion oleistych, sprawa importu surowców oleistych, potrzeba reorganizacji Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi. W wyniku dyskusji nad powyższymi punktami przyjęte zostały rezolucje, które w streszczeniu przedstawiają się następująco:

Konferencja stwierdziła, że obszar zasiewów rzepaku ozimego wzrósł w 1934/35 r. o kilkanaście procent. Zwiększeniu uprawy sprzyjała względna poprawa cen rzepaku w roku gospodarczym 1933/34 w porównaniu z latami poprzednimi, oraz stosunkowo korzystniejsze w tym okresie kształtowanie się cen rzepaku w porównaniu z cenami innych ziemiopłodów. W wysokim stopniu o zwiększeniu uprawy zdecydowała zapowiedź preferencji dla krajowych surowców oleistych, a w szczególności ustalenia cen minimalnych i zapewnienia odbioru całej produkcji, co dla rolnika w okresie kryzysu jest równie ważne, jak poziom cen. Ze względu na obecny stosunek cen rzepaku i rzepiku do cen innych ziemiopłodów należy oczekiwać silnego zwiększenia zasiewów ich odmian jarych.

Zwyczaj cen na włókno lniane i system cen minimalnych na siemię lniane stanowią zachętę dla rozszerzenia uprawy lnu. Jednakowoż dotychczasowe doświadczenia wskazują, iż obszar zasiewów lnu nie wykazuje tak wielkich wahań, jak np. rzepaku, zarówno ze względu na zależność uprawy lnu od 2 czynników (włókno i siemię), jak i na to, że wysiew siemienia stanowi bardzo znaczny odsetek zbioru. W zakresie nasion konopi czynnikiem, zwiększającym rozmiary podaży w przyszłym roku gospodarczym, są nietyle wahania obszaru uprawy, ile fakt, iż rolnik począł przeznaczac na rynek większy niż w latach poprzednich odsetek zbioru.

Wobec powyższego stanu rzeczy należy — przy normalnym kształtowaniu się warunków atmosferycznych — oczekiwać w roku gospodarczym 1935/36 pewnego zwiększenia podaży siemienia lnianego i konopnego i bardzo poważnego zwiększenia podaży rzepaku i rzepiku.

Zważywszy, że nasiona oleiste należą do niewielu produktów rolniczych o stosunkowo korzystniejszych cenach, że rozszerzenie uprawy lnu, konopi i rzepaku oraz związane z tem rozszerzeniem nakłady nastąpiły w znacznym stopniu w oparciu o systematyczne stosowanie systemu preferencyjnego dla krajowych surowców oleistych, że ceny krajowych nasion oleistych są nadal dalekie od poziomu przedkryzysowego, — konferencja uznała za konieczne, ażeby polityka gospodarcza w okresie 1935/36 dążyła do zagwarantowania rolnikom odbioru zarówno posiadanych jeszcze obecnie zapasów, jak i całej podaży nowego zbioru po cenach określonych.

Ze względu na to, że zarówno nadmierny rozwój uprawy w następnych latach, jak i skurczenie konsumpcji oleju mogłoby grozić nadprodukcją krajowych nasion oleistych, a w konsekwencji załamaniem polityki określania cen i zabezpieczenia zbytu — ceny w 1935/36 r. nie powinny być podnoszone do takiego poziomu, który stanowiłby zachętę do zwiększania produkcji ponad możliwości zbytu. Natomiast powstrzymywanie wzrostu produkcji przez jej kontyngentowanie konferencja uznała za niesłuszne i nierealne.

System umów z przemysłem w sprawie odbioru nasion oleistych krajowych po określonych cenach umożliwi bezpośrednio uzgodnienie interesów wszystkich czynników, zainteresowanych w zagadnieniu tłuszczowym.

Podstawowym warunkiem powodzenia dalszej akcji zapewnienia zbytu krajowych nasion oleistych jest możliwie szybkie uwzględnienie w polityce importowej faktu, że wzrost zapasów olejów jadalnych i odnośnych surowców w przemyśle tłuszczowym stworzyć może trudności dla odbioru przez przemysł krajowych nasion w przyszłym roku gospodarczym. Warunkiem powodzenia akcji w zakresie krajowych produktów tłuszczowych jest uzgodnienie z nią polityki gospodarczej w stosunku do przywozu i spożycia surowców tłuszczowych i tłuszczów zagranicznych. Ze względu na wzajemną zastępowalność obrzymiej większości tłuszczów i surowców tłuszczowych uregulowanie przywozu może być skuteczne wówczas tylko, o ile obejmie całokształt importu, a nadto jeśli zasady regulowania importu ustalane będą przez jeden organ, skupiający kompetentne resorty, przy współudziale rolnictwa — jako czynnika najbardziej zainteresowanego. Organ ten winien w szczególności uzależniać wydawanie olejarniom pozwoleń na przywóz surowców zagranicznych od faktycznego wywiązania się przez nie z obowiązku zakupu krajowych nasion, przyjętego wobec C. O. N. O.

W zakresie siemienia lnianego i konopnego oczekiwać należy, iż cała produkcja krajowa zostanie skonsumowana na rynku wewnętrznym. Natomiast, o ile zbioru rzepaku wypadną zgodnie z tem, co dziś należy przewidywać, konieczne będzie — obok zabezpieczenia zbytu wewnętrznego — zapewnienie możliwości wywozu rzepaku, ażeby nie obciążać nadmiernie tym artykułem wewnętrznego rynku konsumpcyjnego.

Zważywszy, że niezbędny w okresie gospodarczym 1935/36 wywóz rzepaku względnie innych nasion oleistych odbywać się będzie musiał przy wyższym poziomie ceny wewnętrznej od światowej — konferencja uznała, że umożliwienie tego eksportu zależy nietylko od odpowiedniej polityki traktatowej, lecz nadto wymagać będzie bądź związania przywozu niektórych tłuszczów i surowców zagranicznych z wywozem nasion krajowych, bądź też obciążenia przywozu względnie konsumpcji surowców i tłuszczów.

czów zagranicznych na rzecz wywozu rzepaku (rzepiku) względnie innych nasion oleistych.

Zważywszy, że ceny, płacone producentom w bież. roku gosp. przeważnie odbiegały od cen umownych, a to głównie wskutek nieściśłego sprecyzowania warunków umowy ramowej z przemysłem olejarskim, wad w organizacji C. O. N. O., braku aparatu handlowego, jak i wyjątkowo silnej podaży ze strony rolnictwa w pewnych okresach — konferencja uznała za konieczne podjęcie prac w kierunku sfinansowania zbiorów nasion oleistych w drodze akcji zaliczkowania przyszłych zbiorów, jakoteż w drodze udzielania kredytów zastawowego i lombardowego, stojąc na stanowisku, iż C. O. N. O. — obok kontynuowania akcji kontroli transakcji, zawieranych z przemysłem — powinna sięgnąć również w możliwie szerokim zakresie do dziedziny normowania stosunków pomiędzy handlem a producentami.

Doświadczenia r. ub. wykazały, że zrzeszenie producentów sprzyja wydatnie racjonalnej organizacji produkcji i podaży; konferencja wypowiedziała się zatem za kontynuowaniem wysiłków, zmierzających do dalszego rozwoju rejonowych stowarzyszeń producentów nasion oleistych. Zrzeszenia producentów i inne organizacje rolnicze powinny w r. b., wobec kształtującej się wielkiej podaży rzepaku, wstrzymać się od wszelkiej dalszej propagandy w kierunku zwiększenia zasiewów rzepiku jarego, jak również powinny wziąć szeroki udział w ustaleniu warun-

ków przezimowania rzepaku, w wiosennym szacunku zasiewów nasion oleistych, w oszacowaniu (w możliwie najwcześniejszym terminie) prawdopodobnej wydajności z hektara i t. d. Do podstawowych tych organizacji należy pozatem jaknajszersze informowanie terenu o warunkach zbytu i t. p.

Centrala Obrotu Nasionami Oleistymi i organizacje rolnicze powinny utrzymywać najściślejszy kontakt pomiędzy sobą i dostarczać sobie nawzajem wszelkich materiałów i informacji, niezbędnych dla sprawnego działania organizacji rolniczych w omawianej dziedzinie, w szczególności C. O. N. O. winna ustalać sposób skupu nasion oleistych od producentów w ścisłym porozumieniu ze stowarzyszeniami rejonowymi.

Wyżej wyszczególnione wnioski, dotyczące produkcji i zbytu nasion oleistych, nie obejmują zagadnienia preferencji dla innych krajowych artykułów tłuszczowych. Konferencja stwierdziła, że problemat tłuszczowy stanowi pewną nierozzerwalną całość, i że polityka gospodarcza, zmierzająca do podtrzymania jednej gałęzi produkcji krajowej, wówczas tylko dać może pozytywne wyniki, o ile fakt tej współzależności będzie uwzględniony. Dlatego też konferencja podkreśliła w zakończeniu, iż liczne wnioski, odnoszące się do nasion oleistych, dotyczą również innych surowców krajowych.

T. K.

H A N D E L

HANDEL WEWNĘTRZNY

KIEDY TRANZAKCJA GIEŁDOWA MOŻE UTRACIĆ SWÓJ GIEŁDOWY CHARAKTER?

Pytanie to, na które chcemy dać odpowiedź, powstało przede wszystkim na tle wątpliwości, jakie często wysuwają urzędy skarbowe przy uznawaniu transakcji giełdowych.

Doceniając znaczenie koncentracji obrotu towarowego na giełdach, oraz zdając sobie sprawę z niechęci, jaka panuje wśród części naszego świata kupieckiego do ujawnienia swych obrotów, należało dla przyciągnięcia tego elementu na giełdę przyznać transakcjom giełdowym przywileje natury materialnej. Znalazło to rozwiązanie w ustawie o opłatach stemplowych, która przewiduje ulgi dla wszelkich transakcji giełdowych, oraz w zarządzeniach specjalnych Ministerstwa Skarbu, przyznających ulgi tylko dla niektórych transakcji.

Art. 73 ustawy o opłatach stemplowych zwalnia od opłaty rachunki, stwierdzające wykonanie umowy sprzedaży, jeżeli umowa ta jest transakcją giełdową i została stwierdzona przez maklera kartą umowy. Sprzedający ma w tym wypadku prawo sporządzenia rachunku, od którego nie uiszczą już opłaty stemplowej, lecz zaopatruje go jedynie w adnotację, wskazującą na uiszczenie opłaty na karcie umowy. Opłata ta — w myśl art. 67 ustawy o opłatach stemplowych — wynosi zaledwie 50.

Zarządzenia specjalne Ministerstwa Skarbu są oparte na art. 94 ust. 3 p. 5 ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (w brzmieniu, nadanem art. 25 ustawy z dn. 19/XII 1931 r. w sprawie zmiany ustawy o państwowym podatku przemysłowym — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 112, poz. 881). W obecnej chwili zwolnione są od podatku przemysłowego od obrotu transakcje giełdowe mąką i otrębami (okólniki Min. Skarbu L. D. V 28 430/4/33 z dn. 21/XII 1933 r., L. D. V 312/4/33 z dn. 5/I 1934 r. i L. D. V 2 888/4/34 z dn. 7/II 1934 r.).

Żeby odpowiedzieć na pytanie, postawione w tytule, należy przede wszystkim określić cechy transakcji giełdowej:

Pierwszą trudność przy precyzowaniu pojęcia transakcji giełdowej nasuwa brzmienie odnośnego paragrafu rozporządzenia o organizacji giełd. Nasze ustawodawstwo giełdowe, oparte

głównie na starych przepisach austriackich, niedostosowanych do zmienionych warunków gospodarczych, podaje definicję, która następuje dalekoidące zastrzeżenia i wątpliwości.

Paragraf 29 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 28/XII 1924 r. o organizacji giełd („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23/1930, poz. 209) postanawia, że za transakcje giełdowe uważa się umowy, zawarte w oznaczonym przez radę giełdową czasie co do wartości, dopuszczonych na danej giełdzie do obrotu i notowań, i stwierdzone kartą umowy, spisana przez maklera przysięgłego.

Nasuwa się tu interpretacja, zwięzająca pojęcie transakcji giełdowej wyłącznie do umów, zawartych przy obecności obu kontrahentów na zebraniu giełdowym. Taka interpretacja byłaby niezgodna z praktyką giełdową, odbierałaby handlującym wszelkie dobrodziejstwa, płynące z korzystania z nowoczesnych urządzeń komunikacyjnych; utrudniłaby pracę giełd i zahamowałaby rozwój tych instytucji. Wobec tego zainteresowane ministerstwa, wydając nowy „regulamin dla maklerów przysięgłych giełd zbożowo-towarowych w Polsce”, obowiązujący od dn. 1/I 1934 r., wprowadziły w nim rozszerzającą interpretację § 29, zwalniającą od obowiązku obecności na zebraniach giełdowych wszystkich członków giełdy oraz częściowo t. zw. „uczestników giełdy”. Od tych ostatnich regulamin wymaga jednak w pewnych wypadkach obecności na zebraniach, a to ze względu na bezpieczeństwo obrotu giełdowego.

Ostateczny swój wyraz znalazły powyższe tendencje w uchwalonym przez Radę Ministrów w dn. 6/XII 1934 r. projekcie ustawy, nowelizującej rozporządzenie o organizacji giełd. Projekt ten zmienia brzmienie § 29, definiując pojęcie transakcji giełdowej na giełdach towarowych w następujący sposób: „Za transakcje giełdowe na giełdach towarowych uważa się umowy, które zostały zawarte: a) pomiędzy członkami giełdy, b) członkami a uczestnikami giełdy lub c) obecnymi na zebraniach giełdowych uczestnikami giełdy, a które dotyczą wartości, dopuszczonych na danej giełdzie przez radę giełdową do obrotów i notowań, jeżeli umowy zostały stwierdzone kartą umowy, spisana przez maklera przysięgłego w lokalu i czasie giełdowym (na zebraniu giełdowym). Zlecenie stwierdzenia transakcji

przez spisanie karty umowy może wydać maklerowi przysięgłemu w przypadku, przewidzianym pod b, tylko ten uczestnik giełdy, który jest obecny na zebraniu giełdowym".

Niezależnie od dalszych losów projektu należy stwierdzić — wobec wyrażenia zgody na wspomniany regulamin dla maklerów i zawartą w nim rozszerzającą interpretację § 29 przez wszystkie zainteresowane ministerstwa, a między innymi i Ministerstwo Skarbu — obiektywnie, jakie czynią niektóre urzędy skarbowe, wymagając, aby kontrahenci byli bezwzględnie obecni na zebraniu giełdowym — są nieuzasadnione.

Paragraf 29 — tak w obecnym brzmieniu, jak i w brzmieniu projektu — zawiera szereg warunków formalnych, jakim musi odpowiadać umowa, aby była uznana za transakcję giełdową. Powinny one istnieć przed lub w czasie stwierdzania transakcji przez maklera przysięgłego kartą umowy. Makler nie ma prawa stwierdzić umowy, o ile nie odpowiada ona wszystkim warunkom, wymaganym przez § 29. Stwierdzenie to jest jednocześnie ostatnim warunkiem, a sama karta umowy stanowi dokument, stwierdzający giełdowy charakter transakcji.

Zarówno obecne brzmienie § 29, jak i brzmienie projektowane zawiera warunek, nienasuwający wprawdzie zastrzeżeń natury merytorycznej, wymagający jednak dokładnego omówienia, bo spowodować on może jedyny wypadek, kiedy umowa giełdowa, prawidłowo stwierdzona kartą umowy, może utracić swój giełdowy charakter. Warunkiem tym jest przepis, aby transakcja dotyczyła wartości, dopuszczonych do obrotu i notowań na giełdzie.

Punkt 1 § 14 rozporządzenia o organizacji giełd nakazuje, aby statuty giełd wyraźnie wymieniały, jakie towary mogą być przedmiotem obrotu na danej giełdzie. Ponieważ statuty podlegają zatwierdzeniu odpowiednich ministerstw, zdawaćby się mogło, że wystarczy, aby transakcja dotyczyła któregoś z wymienionych w statucie towarów, a omawiany warunek będzie spełniony. Tymczasem tak nie jest. Na podstawie p. 4 § 20 rozporządzenia o organizacji giełd dopuszczanie do obrotów i notowań wartości, o których mowa w § 29, należy do kompetencji rady giełdy oczywiście z zachowaniem przepisu p. 1 § 14 rozporządzenia Wynika z tego prawo dla rady giełdowej nietylko dopuszczania towarów do obrotu, ale i ustanawiania minimalnej ilości towaru dopuszczalnej do obrotu na danej giełdzie.

Giełdy regulują to w dwojaki sposób:

1) przez postanowienie, że za umowy, zawarte na warunkach giełdowych, uważa się umowy na ilości nie mniejsze od ustalonego przez władze giełdowe minimum;

2) przez postanowienie, że na danej giełdzie nie mogą być zawierane transakcje na ilości mniejsze od ustalonego minimum.

W pierwszym wypadku transakcje na ilości mniejsze są dopuszczalne, i ich giełdowy charakter nie może być kwestionowany, jedynie nie mogą one być uznawane za typowe i brane pod uwagę przy układaniu ceduły giełdowej.

W drugim zaś wypadku bezwarunkowa klauzula minimalna stwarza jeden z warunków w rozumieniu § 29, który musi być spełniony, aby transakcja mogła być stwierdzona przez maklera kartą umowy i uznana za giełdową.

Nie budzi wątpliwości, że nieprawne stwierdzenie transakcji, nieodpowiadającej wszystkim wymaganym warunkom — poza konsekwencjami, jakie pociągnie dla kontrahentów i maklera na terenie giełdy (nieuważając oczywiście samej umowy) — powinno odebrać jej przywileje, przyznane transakcjom giełdowym.

Zachodzi jednak pytanie, czy transakcja giełdowa, prawidłowo stwierdzona kartą umowy, może później, w czasie jej wykonywania, utracić swój giełdowy charakter. Zdarza się bowiem, że urzędy skarbowe, w razie wykonania umowy niezgodnie z treścią karty umowy, odmawiają transakcji giełdowego charakteru i nie chcą przyznać przysługujących takim transakcjom ulg.

Tego rodzaju nieuznawanie transakcji giełdowych — poza jednym wypadkiem — jest niesłuszne i nieoparte na żadnych przesłankach, wynikających z ustawodawstwa giełdowego.

Od warunków formalnych, jakim musi odpowiadać transakcja giełdowa, i które, jak już wyżej powiedziano, muszą istnieć przed lub w czasie spisania karty przez maklera, należy odróżnić warunki, na których umowa została zawarta, t. j. warunki umowy. Są one w zupełności zależne od woli stron, byleby nie były sprzeczne z § 29 rozporządzenia o organizacji giełd. Warunki te częściowo są wypisane przez maklera w treści karty umowy, przeważnie jednak wynikają z t. zw. „warunków giełdowych”, „zwyczajów giełdowych” lub t. p., obowiązujących na danej giełdzie.

Istotną cechą obrotu giełdowego jest możliwość wymienienia w karcie umowy, poza nazwiskami stron, zaledwie kilku warunków głównych, jak: ilość, gatunek i cena towaru, termin i miejsce dostawy, sposób regulacji należności; reszta zaś warunków, a w szczególności warunki, wynikające ze zmiany warunków głównych, wymienionych w treści karty umowy, znajdują się w zbiorze „warunków giełdowych” i wchodzi automatycznie do umowy, o ile strony wyraźnie inaczej się nie umówiły. Na umowę giełdową składa się zatem nietylko treść karty, ale również te wszystkie przepisy „warunków giełdowych”, które w trakcie wykonywania umowy mogą okazać się potrzebne.

Kontrahenci zgóry przewidują możliwość ewentualnej zmiany warunków, wypisanych przez maklera w treści karty umowy, i wynikające z tej zmiany dla stron prawa i obowiązki. Wobec tego uzależnianie uznania transakcji giełdowej od późniejszego wykonania jej zgodnie z treścią karty umowy — poza jednym wypadkiem, o którym będzie mowa później — jest niemożliwe, ponieważ niweczyłoby jedną z najistotniejszych cech obrotu giełdowego, jest sprzeczne z intencją ustawodawstwa giełdowego i wreszcie nie znajduje podstawy prawnej.

Ponieważ jedynym miernikiem giełdowości transakcji jest przepis § 29, należy stanąć na stanowisku, że ani przekroczenie warunków kupna - sprzedaży, przewidzianych w karcie umowy (treść karty), ani zmiana „zwyczajów handlowych”, „warunków giełdowych i t. p.” (które z natury swej mogą i powinny ulegać zmianie, przystosowując się do zmieniających się form i warunków gospodarczych) — o ile nie godzi w przepisy § 29 — nie daje podstawy do odmówienia transakcji charakteru umowy giełdowej.

Powstaje zatem pytanie: czy i w jakim wypadku zmiana warunków umowy może być sprzeczna z § 29?

Ponieważ, jak wyżej zaznaczono, giełdy mogą ustanawiać klauzulę minimalną, stwarzającą jeden z warunków § 29, a która dotyczy jednocześnie jednego z głównych warunków umowy, wymienionych w treści karty, t. j. ilości towaru, więc na giełdach, gdzie taka klauzula obowiązuje, może mieć miejsce kolizja między warunkami umowy i wymaganiami § 29. Spisanie karty umowy na ilość, nieodpowiadającą klauzuli, jest niedopuszczalne. Natomiast jeżeli karta umowy odpowiada wprawdzie klauzuli, ale później zostały naruszone warunki umowy przez dostawę towaru w ilości mniejszej, niż to przewiduje klauzula, transakcja utraci giełdowy charakter.

Złamanie klauzuli nie narusza jednak automatycznie § 29, a zatem nie odbiera automatycznie danej transakcji charakteru umowy giełdowej. Jeżeli, w razie dostarczenia przez sprzedającego towaru z naruszeniem § 29, kupujący będzie dochodził swych praw, wynikających z umowy (t. zn. z treści karty oraz przepisów, zawartych w „zwyczajach giełdowych”) — transakcja taka nie traci swego charakteru giełdowego. Umowa taka bowiem zgóry bierze pod uwagę — poza wypadkami siły wyższej — rozrachunek z ilości, przewidzianej w karcie umowy, a zatem ilości, czyniącej zadość wymaganiom klauzuli minimalnej.

Inaczej należy traktować jednak wypadek, w którym kupujący nie korzysta z przysługujących mu praw; powstaje wtedy do-

mniemanie, że kontrahenci dobrowolnie odstąpili od dawnej umowy i zawarli nową, nieodpowiadającą wszystkim wymaganiom § 29, która wobec tego nie może być uznana za transakcję giełdową, a zatem nie powinna korzystać z ulg przysługujących takim transakcjom.

B. Lisowski

RUCH CEN W GRUDNIU 1934 R. — Ożywienie obrotów handlowych w grudniu 1934 r. wystąpiło dość silnie — w związku z przypadającymi w tym miesiącu świętami. Ożywienie to ujawniło się przedewszystkiem w branży kolonialno-spożywczej, a także odzieżowej i galanterijnej.

Wskaźnik weksli wystawionych (obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen z usunięciem sezonowości) wykazał w grudniu w stosunku do listopada wzrost o 2,6%, co mogłoby wskazywać właśnie na rozmiary wzrostu obrotów handlowych, gdyby założyć, że nie zmienił się udział weksli finansowych w obrocie wekslowym i że nie nastąpiły przesunięcia w sposobach regulacji — między regulacją wekslową, gotówkową i na otwarty kredyt.

Naładunek kolejowy towarów, ilustrujący też do pewnego stopnia rozmiary obrotów towarowych, wykazał — jeśli chodzi o liczby wskaźnikowe (1928 r. = 100), obliczane przez Instytut Badania Konjunktur z usunięciem sezonowości — spadek w grudniu w stosunku do listopada (o 11,8%), lecz wzrost w stosunku do grudnia 1933 r. (o 2,6%). Biorąc na uwagę liczby absolutne, możemy stwierdzić, że naładunek w kraju wyniósł w grudniu 9,9 tys. wagonów 15-tonnowych przeciętnie dziennie, gdy w listopadzie 13,4 tys. i w grudniu 1933 r. 9,7 tys.

Wyplacalność w grudniu r. ub. pozostała naogół niezmienną, przyczem niekorzystnie kształtowała się tylko w okręgach rolniczych. Odsetek weksli zaprotestowanych w stosunku do weksli płatnych (z usunięciem sezonowości) nieznacznie w grudniu wzrósł (z 5,8% w listopadzie do 6,2% w grudniu — jeśli chodzi o weksle w Banku Polskim i z 11,6% do 12,2% — jeśli chodzi o weksle, zaprotestowane w urzędach pocztowych). W każdym razie odsetek weksli protestowanych w grudniu 1934 r. był znacznie mniejszy niż w grudniu 1933 r. i mniejszy niż we wszystkich innych miesiącach 1934 r. — z wyjątkiem właśnie tylko listopada.

Ceny na rynku wewnętrznym posunęły się w dalszym ciągu w swym stałym ruchu zniżkowym, przyczem ceny hurtowe obniżyły się zaledwie o 0,2%, a ceny detaliczne (obliczane na podstawie notowań warszawskich) — silniej, bo o 1,1%.

Ruch wskaźników cen hurtowych przedstawia następujące zestawienie (na podstawie danych Instytutu Badania Konjunktur oraz Gł. Urz. Stat.):

		Wskaźnik ogólny		Artykuły rolne krajowe		Artykuły przemysłowe	
		Artykuły rolne: sprzedawane przez rolników	Artykuły przemysłowe: przetwory surowce	półfabrykaty	wyroby gotowe		
Grudzień	1929	93,1	87,9	96,1			
"	1930	80,0	73,0	83,2			
"	1931	70,2	64,0	72,3			
"	1932	59,7	49,4	64,2			
"	1933	57,6	49,2	60,9			
"	1934	53,5	44,0	57,4			
Styczeń	1934	38,4	59,0	61,4	60,0	64,3	
Luty	"	38,8	57,9	60,8	59,7	64,8	
Marzec	"	38,9	57,8	59,9	59,7	64,1	
Kwiecień	"	37,4	57,7	59,4	59,2	63,8	
Maj	"	35,7	57,2	58,5	58,4	63,8	
Czerwiec	"	36,2	56,8	57,6	57,8	63,7	
Lipiec	"	37,9	57,4	56,8	56,9	63,3	
Sierpień	"	38,1	57,9	56,7	56,2	62,5	
Wrzesień	"	36,4	56,8	55,7	55,6	62,4	
Październik	"	36,1	55,0	56,2	55,1	62,2	
Listopad	"	35,6	53,8	53,7	54,9	62,1	
Grudzień	"	34,8	53,4	55,0	54,9	61,9	
"	1933	39,6	59,2	60,8	58,5	63,6	

Zniżkowy ruch cen hurtowych w grudniu nastąpił tylko dzięki zniżce cen artykułów rolnych, podczas gdy ceny artykułów prze-

mysłowych — po osiągnięciu w listopadzie rekordowo niskiego poziomu — wykazały w grudniu lekki wzrost.

Co się tyczy artykułów w rolnych (łącznie z kolonialnemi, oraz innemi, objętymi grupą ogólną żywności i używek) — to zmiany we wskaźnikach poszczególnych pozycji przedstawiały się następująco (wskaźnik: 1928 r. = 100):

	Listopad		Grudzień	
	1934	1934	1934	1933
Ziemiopłody	32,3	33,2	34,4	
Mąka i kasza	38,4	38,8	38,4	
Zwierzęta rzeźne	33,9	32,5	41,9	
Mięso i słonina	38,2	36,9	49,4	
Nabiał	47,1	43,3	48,8	
Cukier, spirytus, piwo	85,6	85,6	90,2	
Towary kolonialne	66,9	66,3	68,1	
Tytoń	101,0	101,0	99,9	
Sól	100,9	100,9	104,5	

Ceny artykułów rolnych wykazały w grudniu w stosunku do listopada zniżkę o 1,3%, osiągając poziom najniższy w 1934 r.

W zakresie krajowych roślinnych produktów spożywczych nastąpiła w grudniu po dość silnym spadku listopadowym lekka zwyżka cen. Zwyżkowały ceny zbóż, przyczem najniższej ceny pszenicy, najsilniej zaś ceny żyta; natomiast ceny przetworów pozostały naogół ustabilizowane, a zwyżka cen objęła niektóre tylko gatunki mąki.

Ceny zwierzęcych produktów spożywczych w grudniu w dalszym ciągu spadały, przyczem tym razem ceny nabiału nie stanowiły już wyjątku (jak w październiku i listopadzie). W zakresie nabiału, co prawda, o zniżce cen zdecydował głównie spadek cen mleka. Ceny masła w okresie przedświątecznym ciągle zwyżkowały i dopiero w ostatnich dniach miesiąca wykazały spadek. Ceny jaj, przy dobrej sytuacji produkcji i zbytu, utrzymywały się przez grudzień na niezmiennym poziomie. Ceny bydła rogatego spadały w dalszym ciągu, choć słabiej niż poprzednio. Ceny nierogacizny po spadku przez większą część miesiąca w ostatnim tygodniu podniosły się mniej więcej do poziomu początkowego. Ceny mięsa zniżkowały w dalszym ciągu.

Grupa artykułów w przemysłowych wykazała w grudniu r. ub. zwyżkę cen o 0,7%. Zmiany cen w poszczególnych działach towarowych przedstawia poniższy ruch wskaźników (przy podstawie: 1928 r. = 100):

	Listopad		Grudzień	
	1934	1934	1934	1933
Drewno surowe	41,7	46,0	44,7	
" obrobione	40,4	40,1	40,3	
Surowce włókniste	35,6	36,2	40,8	
Przędza	45,2	44,7	47,7	
Tkaniny	58,1	58,1	58,1	
Paliwo mineralne	83,6	83,6	93,4	
Oleje mineralne	86,7	86,7	94,8	
Złom i ruda żelazna	58,7	58,7	62,4	
Żelazo	78,7	78,7	84,5	
Metale nieżelazne	43,4	43,1	49,0	
Skóry surowe	32,5	31,6	35,1	
" wyprawione	42,5	42,5	46,0	
Odzież i obuwi	47,2	47,2	51,0	
Chemikalja	76,3	76,3	77,3	
Mydło	61,9	61,7	68,5	
Nawozy sztuczne	74,0	74,9	82,1	
Materj. budowl. min.	42,4	45,8	48,0	
Papier	65,2	65,2	69,4	
Urządzenia domowe (meble, naczynia, żarówki)	75,9	75,2	80,8	
Maszyny i narzędzia rolnicze	77,3	77,3	85,5	
Maszyny, narzędzia i in. wyroby dla przemysłu	82,4	81,7	84,5	

W grupie drzewnej nastąpiła zwyżka cen niektórych sortymentów drzewa nieobrobionego, natomiast materiał tartaczny naogół obniżył się nieco w cenie — przy osłabionym sezonowo zbycie w kraju oraz eksporcie.

W grupie włókienniczej nastąpiła dalsza zwyżka cen surowca, mianowicie bawełny i wełny; jeśli chodzi o przędzę, to tu — przy zmniejszonym zbycie — nastąpił spadek ceny przędzy

bawełnianej, podczas gdy ceny przędzy wełnianej pozostały niezmiennione; ceny tkanin, któreimi obroty były dość ograniczone, wykazały również stabilizację.

Ceny paliwa w grudniu pozostały niezmiennione — wobec niezmiennionych cen węgla i ropy.

W grupie metali ceny żelaza pozostały niezmiennione (przyczem zamówienia w hutnictwie żelaznym osiągnęły — mimo niżki w dziale zakupów prywatnych — rekordowy poziom w 1934 r.), podobnie zresztą jak i ceny cynku; natomiast lekko zwykowały ceny miedzi, zniżkowały zaś ceny ołowiu.

W grupie różnych artykułów przemysłowych nastąpiła lekka niżka cen skór surowych (przy stabilizacji cen skór gotowych), lekki wzrost cen nawozów sztucznych (sole potasowe) oraz poważniejszy wzrost cen materiałów budowlanych, zwłaszcza zaś cen cementu.

Ruch cen w ciągu całego roku 1934 (od grudnia 1933 r. do grudnia 1934 r.) wykazuje spadek ogólnego poziomu cen o 7,1%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły o 10,6%, a ceny artykułów przemysłowych — znacznie słabiej, bo tylko o 5,7%. Jak widzimy, rozpiętość między cenami artykułów rolnych i cenami artykułów przemysłowych uległa w 1934 r. dalszemu pogłębieniu. Ten wzrost rozpiętości dotyczy zwłaszcza I półrocza, kiedy ceny artykułów przemysłowych wykazywały bardzo słabą tendencję zniżkową.

Jeśli chodzi o ceny artykułów rolnych, to tu niewielkiej tylko niżce uległy w ciągu 1934 r. ceny produktów roślinnych, mianowicie ceny ziemniaków obniżyły się tylko o 3,5%, a ceny przetworów nawet lekko wzrosły — o 1,0%. Jak widzimy, sytuacja rolnictwa w zakresie gospodarki zbożowej nie uległa w ciągu 1934 r. znacznieszemu pogorszeniu. Zato silnie pogorszyła się w 1934 r. sytuacja gospodarki hodowlanej, decydująca o ogólnym położeniu ogromnej większości rolnictwa. Mianowicie, ceny inwentarza żywego obniżyły się w ciągu roku aż o 22,4%, ceny mięsa i przetworów jeszcze silniej, bo o 25,5%, a ceny nabiału — najslabiej, bo o 11,3%.

W zakresie cen artykułów przemysłowych nastąpił w ciągu 1934 r. przede wszystkim spadek cen surowców. A więc ceny paliwa mineralnego obniżyły się o 10,5%, ceny złomu i rudy żelaznej spadły o 5,9%, ceny surowców włókienniczych skurczyły się o 11,3% (m. in. znacznie spadły ceny wełny, przy lekkiej wyżycie cen bawełny), ceny skór surowych obniżyły się o 10,0%, wreszcie ceny drewna surowego spadły o 6,3%. Co się tyczy półfabrykatów, to poszły one w ślad za niżką cen surowców, mianowicie ceny produktów naftowych obniżyły się o 8,5% (właściwie spadły jedynie ceny nafty), ceny żelaza spadły o 6,9%, ceny przędzy skurczyły się o 6,3% (ceny przędzy bawełnianej lekko wzrosły, wełnianej — silnie skurczyły się), ceny skór wyprawionych obniżyły się o 7,6%, wreszcie ceny drewna obrabionego obniżyły się minimalnie — o 0,5%. Poza to obniżyły się w ciągu 1934 r. z półfabrykatów ceny: metali (innych p. za żelazem) o 22,0%, materiałów budowlanych mineralnych o 4,6% (spadły ceny cegły, wapna, szkła, a nieważniej także same były po roku ceny cementu), nawozów sztucznych o 8,8%, różnych chemikalij o 1,3% oraz papieru o 6,1%. Z wyrobów gotowych o charakterze artykułów bezpośredniej konsumpcji nastąpił m. in. spadek cen odzieży i obuwia, mydła, urządzenia domowego, przy niezmiennionym poziomie cen tkanin.

Sumując ruch cen w ciągu 1934 r. (grudzień 1933 ÷ grudzień 1934) według zasadniczych grup, ustalić możemy, że w zakresie przemysłu ceny surowców obniżyły się o 9,5%, ceny półfabrykatów słabiej, bo tylko o 6,2%, wreszcie ceny fabrykatów spadły o 2,7%, przyczem ceny wyrobów gotowych dla produkcji rolnej obniżyły się o 9,6%, wyrobów dla produkcji przemysłowej znacznie słabiej, bo o 3,3%, a wyrobów dla konsumpcji — najslabiej, bo zaledwie o 2,1%. Co się tyczy rolnictwa, to ceny artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników (ziemiopłody, zwierzęta, nabiał) zniżkowały w ciągu roku 1934 o 12,1%, przyczem zauważyć należy, że niżka ta pociągnęła stosunkowo znacznie słabszy spadek cen żywności i używek, nabywanych przez spozyców (nabiał, przetwory roślinne i zwierzęce, towary kolonialne, tytoń, sól), mianowicie o 7,9%. Jednocześnie, gdy spadek cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika, wyniósł w 1934 r. 12,1%, to o wiele niższym okazał się spadek cen artykułów, nabywanych przez rolnika (maszyny i narzędzia, nawozy, drzewo tarte i materiały budowlane, żelazo walcowane, skóry i obuwie, towary kolonialne, cukier, sól, spirytus, piwo, tytoń, węgiel, nafta, tkaniny, meble, naczynia), który stanowił zaledwie 4,5%.

Jeśli weźmiemy na uwagę okres dłuższy — 5 letni — 1930 ÷ 1934 (od grudnia 1929 r. do grudnia 1934 r.), to ruch

cen w poszczególnych latach rozpatrywanego okresu przedstawi się nam w następujących liczbach:

	Spadek cen:		
	ogólny	artykułów rolnych	artykułów przemysłow.
1930	16,4	20,4	15,5
1931	13,9	14,1	15,1
1932	17,6	29,6	12,6
1933	3,7	0,4	5,1
1934	7,1	10,6	5,7

Jak widzimy, przez pierwsze 3 lata omawianego okresu 5-letniego — okresu recesji i depresji koniunkturalnej — ruch zniżkowy cen był silny i raczej wzmagal się (z przejściowym lekkiem osłabieniem w okresie 1931 r.). Od chwili, kiedy w II połowie 1932 r. nastąpił najniższy punkt depresji, osłabił znacznie zniżkowy ruch cen, choć jednak w ostatnim roku (1934) był stosunkowo znacznie silniejszy niż w poprzedzającym (1933). Spadek cen artykułów rolnych był naogół znacznie silniejszy od spadku cen artykułów przemysłowych — z wyjątkiem roku 1931, kiedy przystosowawczy ruch zniżkowy cen artykułów przemysłowych przewyższył przejściowo osłabiony spadek cen artykułów rolnych, oraz roku 1933, kiedy ruch zniżkowy cen artykułów rolnych był minimalny. Niżka cen artykułów rolnych była szczególnie silna w pierwszym roku (1930) i w roku największego natężenia kryzysu (1932), przyczem zaznaczyć należy, że w ostatnim roku (1934) była znów wielokrotnie silniejsza niż w poprzedzającym (1933). Spadek cen artykułów przemysłowych przez pierwsze 2 lata był nieważniej jednakowy, a od 1932 r. z roku na rok słabnie.

Ceny detaliczne wykazały w grudniu spadek nieznacznie tylko słabszy niż w poprzednim miesiącu (1,1% wobec 1,2%). Spadły w grudniu o 2,1% ceny artykułów rolnych, głównie żywnościowych, gdy ceny artykułów przemysłowych obniżyły się zaledwie o 0,1% (w listopadzie o 0,3%).

Ruch wskaźników cen detalicznych (w Warszawie) przedstawiał się następująco:

	Wskaźnik cen (1928 r. = 100)		
	Listopad		Grudzień
	1934	1934	1933
Wskaźnik ogólny	55,8	55,2	61,4
Artykuły rolne	46,4	45,5	53,7
" przemysłowe	63,9	63,9	67,7
Żywność	48,7	47,7	55,6

W zakresie cen detalicznych artykułów żywnościowych nastąpiła w październiku niżka cen: masła, mięsa, słoniny, wędlin i t. d.

Ruch cen detalicznych w ciągu całego roku — od grudnia 1933 r. do grudnia 1934 r. — wykazuje zniżkę ogólnego poziomu cen o 10,1%, czyli stosunkowo większą od niżki cen artykułów hurtowych (porównanie to wykazywać może zresztą tylko najogólniejszą tendencję — wobec odmiennej budowy wskaźników); rozpiętość więc cen między hurtem i detalem uległa jakby zmniejszeniu. Ceny artykułów rolnych spadły w okresie 1934 r. znacznie silniej, bo o 15,3%, natomiast ceny artykułów przemysłowych — słabiej, bo tylko o 5,6%.

Koszty utrzymania (w Warszawie) kształtowały się w grudniu zniżkowo zarówno dla rodzin robotniczych, jak i dla rodzin pracowników umysłowych. Jednak niżka kosztów utrzymania rodzin robotniczych była silniejsza, wynosiła bowiem 1,0% (w październiku 2,1%), przyczem dotyczyła głównie kosztów żywności (1,7%) oraz kosztów opału i światła (2,1%). Niżka kosztów utrzymania rodzin pracowników umysłowych wyniosła 0,8% (w listopadzie 0,6%), a została spowodowana spadkiem kosztów żywności (o 1,9%) oraz kosztów opału i światła (o 2,3%). W ciągu roku 1934 koszty utrzymania rodzin robotniczych spadły o 9,2%, koszty zaś utrzymania rodzin pracowników umysłowych obniżyły się o 6,6%.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 20/I ÷ 2/II r. b. kształtował się następująco (w \mathcal{Z} za 100 kg):

	20/I ÷ 26/I	27/I ÷ 2/II	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszonica			
Warszawa	18'00	17'87½	- 0'8
Poznań	15'75	15'62½	- 0'9
Lwów	—	16'50	—
Przeciętna	16'88	16'67	—
Żyto			
Warszawa	14'75	14'75	—
Poznań	15'38	15'38	—
Lwów	—	—	—
Przeciętna	15'06½	15'06½	—
Owies			
Warszawa	13'62½	13'62½	—
Poznań	15'50	15'50	—
Lwów	10'44	11'20	+ 7'2
Przeciętna	13'19	13'44	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa	22'13	21'81½	+ 1'5
Poznań	21'63	21'63	—
Lwów	16'00	14'37½	- 10'2
Przeciętna	19'92	19'27	- 3'3
Jęczmień zwykły			
Warszawa	16'50	16'50	—
Poznań	19'25	19'25	—
Lwów	—	13'37½	—
Przeciętna	17'87	16'37	—

— Okres sprawozdawczy (od 28 stycznia do 1 lutego), krótszy o jeden dzień spowodu przypadającego święta — minął na rynku zbóż i przetworów bez poważniejszych różnic w notowaniach, jednak przy słabszej tendencji cen dla pszenicy i jęczmienia. Podaż żyta jest zredukowana, zresztą proporcjonalnie do redukcji ogólnych obrotów; transakcje zawierane były po cenach utrzymanych. Spadek cen na giełdzie warszawskiej był następujący (w \mathcal{Z} na 100 kg): pszenicy jarej czerwonej szklistej 775 g/l 0'50 oraz jednolitej (742 g/l) i zbieranej (731 g/l) po 0'25, następnie jęczmienia browarowego 689 g/l 0'50 i jęczmienia 678 673 g/l 0'25. Na giełdzie poznańskiej zmniejszała jedynie pszenica o \mathcal{Z} 0'25 na 100 kg.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 17 885 t, w tem 12 913 t żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednio liczby wynosiły: 30 675 i 21 837).

Warszawa. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytut wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l 18'00 ÷ 18'50 (18'50 ÷ 19'00), — jednolita 742 g/l 18'00 ÷ 18'50 (18'25 ÷ 18'75), — zbierana 731 g/l 17'00 ÷ 17'50 (17'25 ÷ 17'75), żyto I standart 14'50 ÷ 15'00, — II stand. 14'25 ÷ 14'50, jęczmień browarowy 689 g/l 21'00 ÷ 22'00 (21'50 ÷ 22'75), — o wadze 678/673 g/l 18'75 ÷ 19'25 (19'00 ÷ 19'50), — o wadze 649 g/l 16'25 ÷ 16'75, — o wadze 620'5 g/l 16'00 ÷ 16'25, owies I stand. (niezadyszczony) 14'50 ÷ 15'00, — II stand. (lekko zadyszczony) 13'50 ÷ 14'50, — III stand. (zadyszczony) 13'00 ÷ 13'50, mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 31'00 ÷ 33'00, — I C 0 ÷ 55% 29'00 ÷ 31'00, — I D 0 ÷ 60% 27'00 ÷ 29'00, — I E 0 ÷ 65% 25'00 ÷ 27'00, — II B 20 ÷ 65% 23'00 ÷ 25'00, — II D 45 ÷ 55% 22'00 ÷ 23'00, — II F 55 ÷ 65% 21'00 ÷ 22'00, — II G 60 ÷ 65% 20'00 ÷ 21'00, — III A 65 ÷ 70% 15'00 ÷ 16'00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 23'00 ÷ 24'00, — I gat. 0 ÷ 65% 22'00 ÷ 23'00, — II gat. 17'00 ÷ 18'00, razowa 17'00 ÷ 18'00, — „poślednia” 14'50 ÷ 15'00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11'00 ÷ 11'50, — średnie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, — mialkie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, otręby żytnie z przemiału standartowego 8'75 ÷ 9'00.

Poznań. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytut Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu,

poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 15'25 ÷ 15'75 (15'50 ÷ 16'00), żyto 15'25 ÷ 15'50, jęczmień 710 ÷ 725 g 20'50 ÷ 20'75, — 680 ÷ 690 g 19'00 ÷ 19'50, — browarowy 21'25 ÷ 22'00, owies 15'25 ÷ 15'75, mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 26'50 ÷ 29'00, — I gat. B 45% 26'00 ÷ 26'50, — I gat. C 55% 25'00 ÷ 25'50, — I gat. D 60% 24'00 ÷ 24'50, — I gat. E 65% 23'00 ÷ 23'50, — II gat. A 20 ÷ 55% 22'00 ÷ 22'50, — II gat. B 20 ÷ 65% 21'50 ÷ 22'00, — II gat. D 45 ÷ 65% 18'50 ÷ 19'00, — II gat. F 55 ÷ 65% 15'75 ÷ 16'25, — III gat. A 65 ÷ 70% 14'75 ÷ 15'25, — III gat. B 70 ÷ 75% 12'25 ÷ 12'75, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21'75 ÷ 22'75, — I gat. 0 ÷ 65% 20'75 ÷ 21'75, — II gat. 55 ÷ 70% 15'25 ÷ 16'25, — „poślednia” ponad 70% 13'25 ÷ 14'25, — razowa 0 ÷ 95% 17'25 ÷ 18'25, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9'75 ÷ 10'25, — grube z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00, otręby żytnie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'75, otręby jęczmienne 10'25 ÷ 11'75.

BYDŁO I MIĘSO

— Sytuacja rynkowa w styczniu — po przejściowej stabilizacji cen i podaży — doznała dalszego pogorszenia. Pod wpływem trudności zbytu i przeciężenia rynku wewnętrznego podażą materiału rzeźnego — ceny wszystkich rodzajów zwierząt rzeźnych wykazywały zniżkową tendencję. Wzrosła również rozpiętość pomiędzy notowaniami urzędowymi a cenami, placownikami producentom na miejscu. Szczególnie w odległych i niedogodnie pod względem komunikacyjnym położonych miejscowościach ceny trzody chlewnej obniżyły się do nienotowanego dotychczas poziomu.

Warszawa. — Notowania w/g Giełdy Mięsnej z dn. 29/I r. b. — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi loco targowica: woły młode mięsne 57 ÷ 62, starsze tuczone 50 ÷ 52, krowy karmne 42 ÷ 47, cielęta mięsne 55, świnie słoninowe od 150 kg wzwyż 58 ÷ 65, — 130 ÷ 150 kg 53 ÷ 58, mięsne o wadze 110 kg 45 ÷ 53. Tendencja spokojna.

Poznań. — Urzędowe sprawozdanie Targowej Komisji Cen z dn. 28/I r. b. — w \mathcal{Z} za 100 kg żywej wagi loco targowica: woły pełnom. wytucz. nieoprząg. 48 ÷ 52, mięsiste tucz. do lat 3 40 ÷ 44, starsze 30 ÷ 36, miernie odzyw. 24 ÷ 28, buhaje wytucz. pełnom. 44 ÷ 46, tucz. mięsiste 32 ÷ 38, dobrze odzyw. nietucz. 26 ÷ 28, miernie odzyw. 22 ÷ 26, krowy pełnom. wytucz. 46 ÷ 50, tucz. mięsiste 38 ÷ 40, nietucz. dobrze odzyw. 20 ÷ 24, miernie odzyw. 18 ÷ 20, jałowice wytucz. pełnom. 48 ÷ 52, tucz. mięsiste 40 ÷ 44, nietucz. dobrze odzyw. 30 ÷ 36, miernie odzyw. 24 ÷ 28, młodzież dobrze odzyw. 24 ÷ 28, miernie odzyw. 22 ÷ 24, cielęta najprzedn. wytucz. 60 ÷ 64, tuczone 54 ÷ 56, dobrze odzyw. 48 ÷ 52, miernie odzyw. 40 ÷ 40, owce tucz. starsze skopy i maciorki 46 ÷ 54, świnie pełnom. 120 ÷ 150 kg żywej wagi 56 ÷ 58, — 100 ÷ 120 kg 52 ÷ 54, — 80 ÷ 100 kg 48 ÷ 50, mięsiste ponad 80 kg 42 ÷ 46, maciory i późne kastraty 42 ÷ 50. Przebieg targu spokojny.

MASŁO

— Rynek wewnętrzny cechowały w styczniu niskie ceny i słaby popyt. Urzędowe notowania masła po dość znacznej obniżce cen w początku miesiąca przez cały styczeń nie wykazywały większych zmian. W handlu prywatnym różnice były większe i przeważnie in minus. Istotną przyczyną słabej tendencji rynkowej są nadwyżki produkcji masła, których — pomimo wyjątkowo pomyślnej konjunktury eksportowej — nie byłśmy w stanie wywieźć zagranicę. W końcu miesiąca pod wpływem słabnącego w tym okresie spożycia masła — ceny jeszcze bardziej obniżyły się.

Warszawa. — Urzędowe notowania cen masła w/g Komisji Notowań Cen Nabiału z dn. 31/I r. b. — w \mathcal{Z} za 1 kg: wyborowe I gat. w opakowaniu firmowym 2'50, wyborowe I gat. 2'40, mleczarskie deserowe II gat. 2'10, mleczarskie solone 2'00, ośelkowe wiejskie 1'80.

Poznań. — Notowania masła w/g Związku Gosp. Spółdz. Mleczarskich z końca miesiąca — w \mathcal{Z} za 1 kg franco stacja załadowania: mleczarskie ze śmietany pasteuryzowanej I gat. 2'50, — II gat. 2'30, — III gat. 2'10. Tendencja słabnąca.

JAJA

— Na krajowym rynku jajczarskim przez cały styczeń panowała utrzymywana tendencja, aczkolwiek pod wpływem sprzyjających warunków atmosferycznych — produkcja utrzymywała się na dość wysokim poziomie. Losunkowo znaczne dostawy jaj świeżych wpływały na osłabienie tendencji w odniesieniu do produktu konserwowanego i z chłodni. Eksport jaj świeżych

z Polski — dzięki unormowaniu wywozu do Hiszpanji — odbywał się równomiernie i wywierał dość poważny wpływ na utrzymywanie się cen krajowych na obecnym poziomie.

Warszawa. — Notowania jaj w/g Zw. Spółdz. Mleczarskich i Jajczarskich z dn. 26/I r. b. — w zł za skrzynię à 1 440 szt.: prześwietlane, świeże 105 ÷ 120, konserwowane 60 ÷ 65. Towar stary przetrzymany — bez odbiorców.

Poznań. — Notowania jaj w/g Związku Gosp. Spółdz. Mleczarskich z dn. 28/I r. b. — w zł za skrzynię à 1 440 szt.: świeże, prześwietlane z Poznańskiego 120 ÷ 125. Tendencja utrzymana.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 28 stycznia do 1 lutego 1935 r.

W związku z ultimo miesięcznym — rynek akcyjny nie wykazywał w okresie sprawozdawczym już takiego ożywienia jak poprzednio; w obrotach dawało się odczuć raczej unikanie zawierania poważniejszych transakcji. Również podkreślić należy ograniczoną podaż przy ogólnie słabszej tendencji. Poza Bankiem Polskim, który stale choć nieznacznie przewyższał (w rezultacie tygodniowym o zł 0'25), i Norblinem, który utrzymał ostatnio notowane kursy — reszta akcji odnotowała następujące straty (w zł): Lilpop 0'10, Ostrowiec 1'25 i Starachowice 0'15. Kilku innymi akcjami zawierano minimalne transakcje, nie uwidocznione w cedule urzędowej.

Na giełdzie poznańskiej Bank Polski, przewyższając stale w okresie sprawozdawczym, zyskał zł 1'00; na giełdzie krakowskiej — kurs notowany był bez zmiany; na giełdzie lwowskiej — nie uskuteczniano wogóle transakcji akcyjnymi.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	97'00	96'25	97'00
Lilpop	zł 25	10'00	10'00	10'00
Norblin	zł 100	35'75	35'25	35'50
Ostrowiec	zł 50	.	.	18'75
Starachowice	zł 50	13'25	13'15	13'15

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł : Bank Polski 97'00.

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczym, o ile różnią się od obecnych): Bank Polski 97'00 — 96'50 (98'00 — 96'00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

BADANIA PSYCHOTECHNICZNE NA POLSKICH KOLEJACH

Jako pierwszy krok administracji P. K. P. na drodze realizacji zasady stawiania właściwego człowieka na właściwym miejscu uważać należy okólnik, wydany w roku 1923 w Dyrekcji Kolejowej Warszawskiej, zalecający naczelnikom oddziałów ruchu, aby zbadali, czy ludzie, zajmujący stanowiska dyżurnych ruchu, posiadają odpowiednie kwalifikacje i cechy charakteru. Idea zwrócenia uwagi na czynnik ludzki we wszystkich gałęziach służby kolejowej zaczęła kiełkować w Ministerstwie Kolei w 1924 r., zainicjowana przez grono inżynierów z PP.: B. Skupiewskim i S. Wasilewskim na czele.

W 1925 r. zaczęto prace, mające na celu zorganizowanie pierwszej pracowni psychotechnicznej, która powstała na podstawie wzorów francuskich i niemieckich. Przy końcu 1927 r. rozpoczęto w niej badania maszynistów i ślusarzy-kandytów na pomocników maszynistów. Wyniki tych pierwszych próbnych badań — zostawały bez wpływu na los badania aż do końca 1929 r., t. j. aż do chwili, kiedy Ministerstwo Komunikacji ogłosiło w swym dzienniku urzędowym zasady działalności Pracowni Psychotechnicznej i przenieśli ją z Depart. Mechanicznego do Wydziału Sanitarnego (obecnie Biura Sanitarно-Kolejowego).

Zgodnie z powyższym rozporządzeniem Ministra Komunikacji i wydanem w końcu 1934 r. rozporządzeniem o organizacji pracowni psychotechnicznych kolei państwowych, zadaniem pracowni jest:

- 1) badanie pod względem psychotechnicznym wszelkich rodzajów pracy w przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe” i warunków tej pracy w celu ich udoskonalenia;
- 2) badanie dla celów służbowych pracowników P. K. P.;
- 3) badanie przyczyn wypadków na P. K. P. i wskazywanie środków zapobiegawczych ze stanowiska psychofizjologii;
- 4) prowadzenie potrzebnych badań naukowych z dziedziny psychotechniki.

Badaniom w pracowni podlegają: kandydaci na pracowników kolejowych w działach służb, związanych z bezpieczeństwem ruchu, pracownicy, przechodzący na stanowiska, wymagające specjalnych lub wyższych uzdolnień zawodowych, wreszcie pracownicy, pozostający pod zarzutem przyczynienia się do katastrofy kolejowej.

W ten sposób Ministerstwo postanowiło poddawać badaniom selekcyjnym materiał ludzki, wstępujący na kolej, i w razach wyjątkowych — osoby już zatrudnione.

Po zamknięciu Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu wszystkie przyrządy, jakie stanowiły urządzenie specjalnego działu psychotechniki kolejowej, zostały przeniesione do obszernego lokalu w Poznaniu i w ten sposób wyposażono II Pracownię Kolejową Psychotechniczną w Dyrekcji Poznańskiej.

Obecnie zatem P. K. P. posiadają dwie pracownie, które pracują według jednakowych metod i znajdują się pod ogólnym kierunkiem naukowym Ministerstwa Komunikacji.

Dla ilustracji tego, jakich cech umysłowych i fizycznych wymagają P. K. P. od pracowników, najbardziej odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ruchu, podaję tu program badania kandydatów na maszynistów i na dyżurnych ruchu.

Badania kandydatów na pomocników maszynistów obejmują: 1) pomiary siły rąk i mięśni łędźwiowo-grzbietowych, 2) badanie odporności na zmęczenie ręki prawej, 3) zakresu uwagi, 4) lokalizacji dźwięków, 5) inteligencji technicznej, 6) szybkości i trafności decyzji, 7) szybkości i zmienności reakcji psychomotorycznej, 8) podzielności uwagi. Badania ostrości wzroku, różnicowania barw i widzenia w zmroku dokonywane są przez lekarzy kolejowych.

Badania dyżurnych ruchu obejmują badania: 1) pamięci wyrazów, liczb i miejsc, 2) skupienia uwagi, 3) przerzutności uwagi, 4) podzielności uwagi, 5) inteligencji ogólnej, 6) szybkości obsługi tablicy biletów, 7) szybkości segregowania w tempie narzuconem, 8) dokładności notowania sygnałów dźwiękowych (telegraficznych).

Jak widać z poniższego zestawienia liczby osób, zbadanych w obydwóch pracowniach, poczyniono już sporo badań innych kategorii służbowych, jak np. konduktorów, ustawiaczów pociągów, zwrotniczych, przetokowych, spinaczy i kierowców autobusów miejskich i kolejowych. Do dn. 1/I 1935 r. pracownie kolejowe dokonały następujących badań (liczby zbadanych w/g kategorii):

	Warszawa	Poznań
Maszyniści i pomocnicy	1 527	501
Dyżurni ruchu	1 205	1 033
Telegrafici	166	300

Konduktorzy	963	752
Ustawiacze, zwrotnicy i przetokowi	1 071	296
Aspiranci służby ruchu	108	96
" " handlowej	66	48
Pracownicy służby drogowej	2	426
Kierowcy autobusów	266	—
Urzednicy i różni	158	111
Razem zbadano:	5 532	3 563

Jakkolwiek oceny służbowe pracowników nie zawsze są słuszne i pewne, nie mniej uważane są za przybliżony sprawdzian orzeczeń psychotechnicznych. Jest rzeczą niemal oczywistą, iż stopień zgodności tych dwóch opinii jest niemożliwa. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że jednak zbieżność ich wynosi 70 ÷ 90%, to znaczy, iż rezultaty naszych pracowni nie są gorsze niż zagranicznych.

Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że w innych wielkich nawet przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych w Polsce troska

o czynnik ludzki jest dotąd na dalekim planie — przyznać trzeba że Ministerstwo Komunikacji dało dobry przykład właściwego traktowania doboru personelu w imię nietylko nowoczesnej organizacji pracy, ale również w imię wyzyskania wszystkich środków i czynników powiększenia bezpieczeństwa przewozu podróży i towarów.

Pierwsze pracownie psychotechniczne kolejowe wzbudzą zainteresowanie nietylko zagranicznych i krajowych specjalistów psychotechników, lecz i władz innych państw europejskich; wśród gości, którzy zwiedzili nasze pracownie byli przedstawiciele Włoch, Rumunii, Łotwy i in. krajów. Nadmienić też muszę, że Francja poszła za naszym przykładem dopiero przed kilku laty i założyła pracownię psychotechniczną na kolei Północnej w Paryżu.

Inż. J. Wojciechowski

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTÓW POLSKICH W 1934 R. — Zamorskie obroty towarowe Gdyni i Gdańska w roku 1934 w porównaniu z latami: 1933 i 1932, kształtowały się następująco:

	G d y n i a		G d a Ń s k		Przewaga Gdyni (+) lub Gdańska (-)
	tonny	wskaznik wzrostu	tonny	wskaznik wzrostu	
O b r o t y o g ó l n e					
1934	7 191 912	138	6 369 164	116	+ 822 748
1933	6 105 866	118	5 152 894	94	+ 952 972
1932	5 194 287	100	5 476 052	100	- 281 765
W y w ó z					
1934	6 200 367	130	5 713 181	113	+ 487 186
1933	5 235 162	110	4 659 727	92	+ 575 435
1932	4 761 399	100	5 047 949	100	- 286 550

P r z y w ó z					
1934	991 545	229	655 983	153	+ 335 562
1933	870 704	201	493 167	115	+ 377 537
1932	432 888	100	428 103	100	+ 4 785

Obroty Gdyni osiągnęły w 1934 r. najwyższą kwotę przeładunku, stanowiąc rekord w całej dotychczasowej działalności portu. Gdańsk wykazuje w 1934 r. również zwiększenie ogólnych obrotów, które przewyższyły obroty z 2 lat poprzednich i osiągnęły 74,4% obrotów w roku 1929, który to rok był dla Gdańska najlepszy.

Na wzrost obrotów w obu portach w roku sprawozdawczym wpłynęło zwiększenie się zarówno wywozu, jak i przywozu. Wywóz i przywóz ważniejszych artykułów w obrocie obu portów przedstawiał się w latach 1932 ÷ 1934 następująco (w tonnach):

	G d y n i a			G d a Ń s k		
	1934	1933	1932	1934	1933	1932
W y w ó z						
Węgiel ¹⁾	5 160 169	4 427 274	4 199 893	3 473 454	3 141 417	3 715 250
Koks	194 117	57 284	14 934	80 700	29 548	59 261
Drzewo	213 620	257 980	90 239	1 008 674	800 772	559 890
Zboże	1 111	—	1 628	746 737	397 030	286 487
P r z y w ó z						
Ruda	— ²⁾	37 198	30 858	123 110	113 576	97 147
Piryty	67 037	43 026	27 529	— ²⁾	— ²⁾	— ²⁾
Fosforyty	59 473	39 564	17 402	59 055	26 375	4 828
Złom	314 093	320 809	123 907	3 522	13 397	7 748
Śledzie	22 104	20 635	8 289	45 425	36 118	50 216
Bawełna	82 887	77 733	26 839	—	498	891
Owoce	31 377	30 891	22 604	4 005	1 652	3 023
Węgiel	—	—	—	80 523	105 437	90 307

W Gdyni daje się zauważyć w ciągu 3 ostatnich lat tendencja zwykła dla prawie wszystkich ważniejszych artykułów w wywozie, jak i przywozie. Charakterystycznym wyjątkiem jest zboże. Gdańsk wykazuje w wywozie znaczny wzrost eksportu zboża, drzewa i koks. Przeładunek węgla był w 1934 r. większy niż w 1933 r. W przywozie wzrost z wymienionych ważniejszych artykułów przeładunek rudy, fosforytów, śledzi i owoców. Zmniejszył się natomiast przywóz złomu. Na uwagę zasługuje stale jeszcze dość znaczna pozycja węgla w imporcie Gdańska.

Udział portów polskiego obszaru celnego w ogólnym handlu zagranicznym Polski, obliczony na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, nieuwzględniającego tranzytu i podającego wagę netto, przedstawia się w 1934 r. i w 2 latach poprzednich następująco:

	Handel zagraniczny		Gdynia		Gdańsk	
	tys. tonn	%	tys. tonn	%	tys. tonn	%
O b r o t y o g ó l n e						
1934	17 114	12 358	72.2	6 724	39.3	5 634
1933	15 342	10 637	69.3	5 684	37.0	4 953
1932	15 290	10 361	66.5	4 894	31.4	5 467
W y w ó z						
1934	14 509	11 205	77.0	5 948	40.9	5 258
1933	12 986	9 579	73.8	4 988	38.4	4 591
1932	13 504	9 669	71.5	4 547	33.6	5 122
P r z y w ó z						
1934	2 555	1 153	45.1	776	30.4	377
1933	2 356	1 058	44.8	696	29.5	362
1932	1 787	692	38.7	347	19.4	345

Jak z powyższej tabeli wynika, udział obu portów w handlu zagranicznym Polski w ciągu 3 ostatnich lat stale wzrasta,

¹⁾ Bez bunkrowego.

²⁾ Brak ostatecznych danych; samej rudy żelaznej przywieziono 26 951 t.

³⁾ W statystyce gdańskiej oddzielnie nie wymienione.

dochodząc w 1934 r. do 72,2%. Udział Gdyni wykazuje stały wzrost — zarówno w wywozie, jak i w przywozie, podczas gdy udział Gdańska w wywozie po zmniejszeniu się w 1933 r. znowu w 1934 r. wzrósł, nie osiągając jednak procentu udziału z 1932 r.

Pod względem wartości obroty obu portów w 1934 r. oraz w 2 latach poprzednich przedstawiają się następująco (bez wartości towarów tranzytowych):

	Handel zagraniczny		Udział portów		Gdynia		Gdańsk	
	miljn. zł	%	miljn. zł	%	miljn. zł	%	miljn. zł	%
	O b r o t y o g ó ł n e							
1934	1 774.4	1076.2	60.7	655.0	36.9	421.3	23.8	
1933	1 786.6	943.9	52.8	535.5	29.9	408.4	22.9	
1932	1 945.8	821.2	42.2	350.3	18.0	470.9	24.2	
	W y w ó z							
1934	975.6	597.1	61.2	269.8	27.7	327.3	33.5	
1933	959.6	523.5	54.6	239.0	24.9	284.4	29.7	
1932	1 083.8	509.4	47.0	216.9	20.0	292.5	27.0	
	P r z y w ó z							
1934	798.8	479.1	60.0	385.2	48.3	94.0	11.7	
1933	827.0	420.4	50.8	296.4	35.8	124.0	15.0	
1932	862.0	311.8	36.2	133.4	15.5	178.4	20.7	

Równoległe ze wzrostem udziału portów w tonnażu ogólnym handlu zagranicznego Polski wzrasta także udział portów w wartości obrotów z zagranicą. Mianowicie, wartość obrotów morskich osiągnęła w 1934 r. 60,7% wartości ogólnych obrotów handlu zagranicznego.

Jeżeli chodzi o każdy z portów oddzielnie, to Gdynia wykazuje stały wzrost udziału w wartości obrotów wogóle oraz wywozu i przywozu. Należy podkreślić, że prawie połowa przywozu całej Polski (biorąc wartościowo) przechodzi przez Gdynię. Gdańsk pod względem wartości wykazuje wzrost udziału w wywozie, natomiast spadek w przywozie, w obrotach ogólnych udział Gdańska po przejściowym spadku w 1933 r. podniósł się znowu w 1934 r. — prawie do poziomu z 1932 r.

L. R.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W GRUDNIU 1934 R. — Ruch okrętowy w porcie gdańskim w grudniu r. ub. był mniejszy zarówno w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak i z analogicznym miesiącem 1933 r. Pojemność okrętów, które do Gdańska zawinęły, jest mniejsza o 6 276 nrt niż w listopadzie, pojemność okrętów, które Gdańsk opuściły, zmniejszyła się o 9 219 nrt. Weszło do portu gdańskiego w grudniu 396 okrętów o pojemności 293 897 nrt, wyszło 391 okrętów o pojemności 281 121 nrt. Pojemność okrętów, które do Gdańska zawinęły i port ten opuściły w ciągu całego 1934 r., wyniosła 6 340 369 nrt w porównaniu z 5 496 720 nrt w 1933 r., ruch okrętowy zwiększył się zatem o 843 649 nrt (ok. 14%).

Narodowość statków, które odwiedziły w grudniu port gdański, była następująca:

	Przybyło:		Odeszło:	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	21	18 926	16	12 803
Gdańsk	10	3 289	8	2 114
Stany Zjedn.	1	3 775	1	3 775
Belgia	1	2 529	1	2 529
Dania	63	45 268	65	41 915
Niemcy	138	80 878	134	74 832
Estonja	7	2 057	7	2 057
Anglia	16	16 874	16	14 735
Finlandja	9	14 105	10	14 315
Francja	5	6 668	6	7 672
Grecja	1	3 237	1	2 773
Holandja	10	4 155	10	4 156
Islandja	1	737	1	737
Włochy	2	8 457	3	11 520
Japonja	—	—	1	4 227
Łotwa	4	2 997	4	3 821
Litwa	3	1 369	2	1 568
Norwegja	28	26 431	32	27 703
Szwecja	75	49 407	71	45 152
Węgry	1	2 737	1	2 737
Razem:	396	293 897	391	281 121

Na 20 bander, reprezentowanych w grudniu w gdańskim ruchu portowym, bandera polska zajmuje piąte miejsce za

Niemcami, Szwecją, Danją i Norwegią, wyprzedzając Anglię, Finlandję, Włochy oraz szereg innych państw.

Obrotów towarowy wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 513 427 t w porównaniu z 551 617 t w listopadzie i 579 504 t w grudniu 1933 r. Import (55 307 t) zmniejszył się w porównaniu z listopadem o ok. 25%, w porównaniu zaś z analogicznym miesiącem 1933 r. wzrósł o 17%. Eksport (458 120 t) zmniejszył się w porównaniu z listopadem o 4,2%, w stosunku zaś do grudnia 1933 r. spadł o 14,2%.

Ruch towarowy rozwijał się następująco (w tonnach):

	Przywóz	Wywóz
Produkty pochodzenia roślinnego	2 964	96 718
Produkty pochodzenia zwierzęcego	11 199	371
Produkty pochodzenia mineralnego	26 534	282 565
Tłuszcze, oleje i t. d.	1 106	2
Artykuły spożywcze, tytoń	384	7 567
Chemikalja	7 627	997
Skóry i wyroby	27	10
Surowce włókiennicze	767	26
Kauczuk i wyroby	277	8
Drzewo i wyroby	359	64 457
Papier i wyroby	1 729	467
Materiały budowlane	69	26
Metale i wyroby	1 933	4 790
Maszyny i aparaty	252	108
Pozostałe towary	80	8
Razem:	55 307	458 120

W imporcie pierwsze miejsce zajmują produkty pochodzenia mineralnego, chociaż przywóz tych artykułów w porównaniu z miesiącem poprzednim zmniejszył się blisko o 37%. Na drugim miejscu stoją produkty pochodzenia zwierzęcego, których import wzrósł przeszło 2-krotnie w stosunku do listopada. Chemikalja zajmują trzecie miejsce z kwotą przywozu o 14% mniejszą aniżeli w miesiącu poprzednim. Poważnemu zmniejszeniu uległ przywóz produktów pochodzenia roślinnego (26%), metali i wyrobów (37%), papieru i wyrobów (58%) oraz artykułów spożywczych i tytoniu (90%). Inne artykuły nie wykazują zbyt wielkich odchyłań w porównaniu z listopadem.

W eksporcie pierwsze miejsce zajmują produkty pochodzenia mineralnego, których eksport zmniejszył się w porównaniu z miesiącem poprzednim o 15%. Na drugim miejscu stoją w grudniu produkty pochodzenia roślinnego, których wywieziono o ok. 40% więcej aniżeli w listopadzie. Zmniejszył się również eksport metali i wyrobów (28%). Inne grupy utrzymują się mniej więcej na poziomie miesiąca poprzedniego.

Przyjechało do portu gdańskiego w grudniu 40 pasażerów.

A. R.

RYNEK FRACHTOWY. — W ubiegłym tygodniu nastąpiło pogorszenie sytuacji rynków frachtowych. Dalszą zniżkę stawek na rynku La Platy należy w dużej mierze przypisać nadmiernej podaży wolnego tonnażu, zwłaszcza brytyjskiego, który w poszukiwaniu ładunków odbywa podróże w balaście, niemając zapewnionych frachtów powrotnych. Na rynku tym zafrachtowano ogółem 29 statków o łącznym tonnażu 199 200 t. Przy załadunku natychmiastowym płacono sh 12/- z Buenos Aires do Anglii i Rotterdamu, sh 14/3÷13/6 z Bahia Blanca do Grecji, sh 14/6÷13/6 z portów górnego biegu rzeki do Anglii oraz sh 11/6 do Antwerpii. Frachty na maj/sierpień wynosiły sh 16/- do Anglii, sh 15/6 do Antwerpii, sh 17/- do Danii, sh 17/9 do portów Adrjatyku.

Rynki: północno-amerykański i kanadyjski nie wykazały poprawy — zarówno pod względem ilości zafrachtowanego tonnażu, jak i poziomu stawek. Frachtowania złomu stosunkowo osłabły. Ruch z portów północnego Pacyfiku na Daleki Wschód ustał prawie zupełnie, wywóz cukru z Kuby i San Domingo był bardzo ograniczony.

Na rynkach Dalekiego Wschodu notowano nadmierną podaż wolnego tonnażu. W wywozie soi z Mandzurji nie zawarto żadnych kontraktów. Natomiast szereg statków zafrachtowano pod ryż z Saigonu do Szanghaju po sh 6/6, a z Burmy — po sh 23/- ÷ 22/6 do Holandji. Również w wywozie ziarna palmowego z wybrzeża Madras panował ruch dość ożywiony przy stawkach sh 23/6 do portów morza Śródziemnego, a sh 24/6 do Anglii i Kontynentu.

Z zachodnich portów Australji frachtowano zboże luzem po sh 20/6 do portów Europy, opcja na Szanghaj — sh 11/3, a za zboże workowane po sh 12/9 do Szanghaju, 6d extra do Tsingtao lub Nankinu.

Z portów południowych Z. S. R. R. kontraktowano tonnaż głównie na Daleki Wschód po stawce sh 16/6÷17/6. W wywozie zboża płacono sh 10/3 do rejonu Antwerpja/Hamburg, 6d mniej — do Antwerpji lub Rotterdamu, sh 1/6 extra — porty skandynewskie. Zakontraktowano również kilka statków pod węgiel

z Mikołajowa lub Teodozji do Stanów Zjedn. po sh 10/6 oraz pod rudę z Poti do Stanów Zjedn. po sh 12/6.

Ciekawy do zanotowania jest ożywiony ruch w kierunku morza Śródziemnego szeregu statków mniejszego typu, sprzedanych w portach Kontynentu na złom do Z. S. R. R. i Japonji.

POCZTA I TELEGRAF

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W GRUDNIU 1934 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecone	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne międzym. i międzyna.
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	15 953'3	23'9	194'5	40'1	10'8	12 395'5	38 995'6	3 108'6	44'3	175'0
Łódź	2 569'1	2'8	47'3	12'5	51'5	2 562'3	21 690'5	434'5	13'0	54'1
Lwów	5 938'5	4'2	53'1	13'9	4'7	3 728'5	11 530'9	1 680'0	15'2	36'4
Poznań	9 959'0	2'3	48'5	16'6	1'3	2 781'5	10 228'4	2 012'7	13'7	28'5
Kraków	4 560'9	3'9	59'1	14'3	4'9	2 401'3	9 898'2	2 758'9	10'7	48'9
Wilno	1 309'7	2'2	14'2	6'6	3'3	2 001'7	4 068'9	667'9	6'7	9'1
Katowice	1 908'7	2'0	18'1	5'9	3'4	2 137'6	8 058'5	422'2	8'9	93'9
Bydgoszcz	1 170'1	1'3	15'6	3'3	1'2	1 165'9	4 444'9	332'7	4'2	14'7
Białystok	808'1	0'6	4'0	0'5	2'5	688'1	2 657'8	17'9	2'5	7'8
Gdynia	774'4	0'2	17'0	2'5	0'3	1 019'7	2 767'9	21'7	7'5	26'2
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa	10 394'6	16'4	93'9	8'0	7'6	9 950'8	3 224'4	70'0	72'9	173'0
Łódź	2 353'5	1'3	19'8	4'8	5'7	6 614'8	1 257'8	277'9	15'9	35'8
Lwów	1 798'3	7'1	52'2	4'1	3'1	3 835'6	1 792'3	136'0	14'5	41'4
Poznań	3 023'4	0'8	32'5	4'7	1'0	2 803'5	955'7	142'1	10'3	35'7
Kraków	3 438'4	3'1	44'9	4'5	2'5	2 664'3	1 584'4	234'8	10'6	54'1
Wilno	1 413'9	4'6	15'6	3'5	1'3	2 397'0	740'7	77'0	7'5	12'1
Katowice	1 618'1	1'4	23'7	4'7	2'3	1 020'9	484'2	156'5	6'5	81'6
Bydgoszcz	1 329'6	1'3	17'6	3'1	1'4	1 133'8	700'1	225'4	3'6	15'3
Białystok	414'6	1'6	5'6	1'3	0'9	811'9	407'5	104'2	2'5	7'7
Gdynia	777'8	0'3	13'4	3'5	0'5	696'7	459'2	72'2	6'7	24'5

Rozmów telefonicznych miejscowych na sieciach Min. Poczty i Telegrafów oraz P. A. S. T. w grudniu przeprowadzono: w Warszawie 24 402 749, w Łodzi 5 287 684, w Lwowie 4 335 121, w Wilnie 2 595 860, w Krakowie 1 971 606, w Sosnowcu 1 114 470, w Poznaniu 927 110, w Katowicach 899 925, w Bydgoszczy 739 939, w Białymstoku 715 300, w Toruniu 556 780, w Gdyni 389 325 i w Chorzowie 303 900.

Wekśli w grudniu r. ub. nadesłano do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 158'4 tys. sztuk na ogólną kwotę zł 17 868 3 tys., z tego: zainkasowano 119'3 tys. sztuk na kwotę zł 14 134'9 tys., zaprotestowano 16'6 tys. sztuk na kwotę zł 1 973'6 tys., zwrócono bez protestów 12'6 tys. na kwotę zł 941'8 tys. W roku 1934 nadesłano do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 1 320'0 tys. sztuk weksli na ogólną kwotę zł 144 188'5 tys., z tego: zainkasowano 969'9 tys. sztuk na kwotę zł 112 318'5 tys., zaprotestowano 150'9 tys. sztuk na kwotę zł 19 388'0 tys. i zwrócono bez protestu 113'1 tys. sztuk na kwotę zł 8 002'0 tys.

WPŁYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W GRUDNIU 1934 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje poczt i telegrafów . .	2 576 92	668 022 17
Urzędy pocztowe, telegraf. i telef.	14 084 167 73	15 034 490 50
Radjotelegraf	370 260 03	195 145 35
Państwowy Instytut Telekom. . .	1 285 20	55 077 11
Główny Skład Materj. Pocz. . .	37 72	18 340 71
Główny Skład Materj. Teletechn. .	128 74	14 361 60
Izba Kontroli Rachunkowej P. iT. .	85 12	95 167 91
Emerytury	10 317 12	1 450 948 29
Przelew z tytułu państw. podatku doch. i opłat emeryt. .	—	105 416 00
Razem:	14 468 858 58	17 636 969 64

Nadwyżka rozchodów nad wpływami z Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu w grudniu 1934 r. wynosiła zł 3 168 111'06. Tłumaczy się to tem, że w sumie rozchodów urzędów pocztowo-telegraficznych zł 15'0 milj. (w listopadzie zł 4'9 milj.) figurują pobory za grudzień 1934 r. i styczeń 1935 r.

Niezależnie od powyższego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły: zł 127'11 w dochodach i zł 183 328'45 w wydatkach.

Wpływy urzędów pocztowo-telegraficznych obejmują dochód z następujących opłat (w zł):

Pocztowe	8 374 046 78
Telegraficzne	514 085 48
Telefoniczne	3 471 367 58
Inne	1 724 667 87

Dochody z radjotelegrafu składają się głównie z opłat radjotelegraficznych w sumie zł 138 862 09 i opłat radjofonicznych w sumie zł 226 196'55.

OBRÓT PRZEKAZÓW POCZTOWYCH I TELEGRAFICZNYCH WE WRZEŚNIU 1934 R. kształtował się następująco:

W obrocie krajowym wplacono przekazów pocztowych 1 023 494 szt. i przekazów telegraficznych 8 590 szt. na kwotę zł 70 517 325, wypłacono zaś przekazów pocztowych 1 026 258 szt. i przekazów telegraficznych 8 174 szt. na kwotę zł 69 849 271.

W obrocie zagranicznym wplacono przekazów pocztowych 13 157 szt. na kwotę zł 1 150 040, wypłacono zaś 89 882 szt. na kwotę zł 5 722 712. Poważniejszy obrót przekazów pocztowych mieliśmy we wrześniu r. ub. z następującymi krajami:

	Przekazy wplacone:		Przekazy wypłacone:	
	ilość kwota (zł)	ilość kwota (zł)	ilość kwota (zł)	ilość kwota (zł)
Austria	2 108	150 047 56	1 771	30 623 35
Belgia	550	52 420 17	2 956	187 826 14
Czechosłowacja	1 570	117 133 17	3 960	124 163 55

Egipt	70	12 365'85	129	6 201'42	Stany Zjednoczone	327	83 087'91	24 339	1 479 320'28
Francja	2 195	225 318'27	28 158	2 765 767'64	Szwajcaria	335	40 402'18	748	63 281'36
Holandja	112	6 945'97	634	25 055'79	Węgry	165	10 254'61	—	—
Jugosławia	113	8 983'72	—	—	W. Brytania	177	11 562'69	685	41 504'50
Kanada	47	13 673'07	2 125	128 181'52	Włochy	563	64 800'98	182	12 359'04
Niemcy	3 782	272 4 601	21 279	690 001'27	W. M. Gdańsk	521	45 415'39	2 165	134 066'26
Rumunja	219	9 319'42	120	6 304'19					

PRACA I SPRAWY SOCJALNE

RYNEK PRACY W LISTOPADZIE I GRUDNIU 1934 R.—

Ostatnie miesiące roku ubiegłego przyniosły pogorszenie się sytuacji na rynku pracy, znajdujące wprawdzie we wzroście liczby bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P., z 294'9 tys. w październiku do 333'4 tys. w listopadzie i do 413'7 tys. w grudniu. Równocześnie liczba zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym, elektrowniach i wodociągach i t. p. (jednak tylko w zakładach, zatrudniających ponad 20 robotników) oraz na robotach publicznych zmniejszyła się z 727'5 tys. w październiku do 417'1 tys. w listopadzie oraz do 351'3 tys. w grudniu r. ub. Zaznaczyć jednak należy, że liczba zatrudnionych w grudniu 1934 r. była większa niż w grudniu 1933 r. (324'9 tys.).

Liczby bezrobotnych za okres ostatnich 4 lat podaje następujące zestawienie:

	1931	1932	1933	1934
Styczeń	340 718	338 434	269 577	399 660
Luty	358 925	350 145	280 044	408 792
Marzec	372 536	360 031	279 779	388 297
Kwiecień	351 679	339 773	258 599	358 056
Maj	313 104	306 801	239 542	329 035
Czerwiec	274 942	264 147	224 560	306 387
Lipiec	255 179	218 059	215 017	295 145
Sierpień	246 380	190 548	206 471	289 388
Wrzesień	246 426	150 446	202 100	289 220
Październik	255 622	150 894	215 415	294 874
Listopad	266 027	177 459	265 200	333 425
Grudzień	312 487	220 245	342 600	413 703

Zestawienie poniższe podaje liczby zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym, wodociągach i elektrowniach, innych zakładach oraz na robotach publicznych:

	1	9	3	4	1933
	listopad	grudzień	grudzień	grudzień	grudzień
Górnictwo	97 536	97 721	97 721	97 721	98 410
Hutnictwo	36 683	36 794	36 794	36 794	33 548
Przemysł przetwórczy . .	417 137	351 331	351 331	351 331	324 879
Elektrownie i wodociągi	7 406	7 276	7 276	7 276	6 952
Inne zakłady	53 749	54 005	54 005	54 005	53 955
Roboty publiczne	64 249	39 707	39 707	39 707	34 598
Razem:	676 760	586 834	586 834	586 834	552 342

Zatrudnienie górnictwa wykazywało w okresie sprawozdawczym lekką tendencję wzrostową.

W hutnictwie, elektrowniach i wodociągach oraz innych zakładach zatrudnienie nie wykazało większych odchyleń.

Spadek zatrudnienia zaznaczył się w przemyśle przetwórczym i na robotach publicznych, jak zwykle w okresie zimowym.

Zatrudnienie w poszczególnych działach przemysłu przetwórczego charakteryzuje poniższe zestawienie:

Przemysł	1	9	3	4	1933
	listopad	grudzień	grudzień	grudzień	grudzień
Mineralny	38 201	29 497	29 497	29 497	23 137
Metalowy	62 405	57 311	57 311	57 311	46 905
Chemiczny	31 721	30 994	30 994	30 994	29 508
Włókienniczy	131 217	121 767	121 767	121 767	117 397
Papierniczy	12 479	12 305	12 305	12 305	10 794
Skórzany	5 765	5 282	5 282	5 282	4 420
Drzewny	30 551	29 178	29 178	29 178	28 663
Spożywczy	71 161	39 746	39 746	39 746	38 794
Odzieżowy	13 811	10 572	10 572	10 572	11 330
Budowlany	11 071	5 868	5 868	5 868	5 590
Poligraficzny	8 752	8 811	8 811	8 811	8 341

Razem: 417 137 351 331 324 879

Z powyższego zestawienia wynika, że tendencja spadkowa zatrudnienia objęła większość gałęzi przemysłowych, wyjąwszy przemysł poligraficzny i papierniczy. Szczególnie silna spadek zatrudnienia zarysowała się w przemyśle spożywczym ze względu na sezonowość w związku z zakończeniem kampanii cukrowniczej oraz w przemyśle budowlanym i mineralnym. Poważną przeszkodą do zwiększenia zatrudnienia w przemyśle włókienniczym. Spadek ten jednak zdaje się być charakterem przejściowym; wiąże się bowiem z okresem międzysezonowym w przemyśle łódzkim.

SAMORZĄD

ZJAZD GŁÓWNY ZWIĄZKU POWIATÓW RZPLITEJ. — W dn. 2 i 3 lutego r. b. odbył się w Katowicach pod przewodnictwem Prezesa Związku P. Dr. M. Jaroszyńskiego Zjazd Główny, na który przybyło 200 delegatów, reprezentujących powiatowe związki samorządowe z terenu całej Rzpłitej. W obradach Zjazdu brał udział Pan Minister Rolnictwa i Ref. Roln., Juliusz Poniatowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych P. Wł. Korsak, Wojewoda Śląski P. Dr. Michał Grażyński, Dyrektor Dep. Samorządowego Min. Spraw Wewnętrznych P. W. Zbikowski, Dyrektor Dep. Ekonomicznego Min. Rolnictwa i Ref. Roln. P. A. Rose, delegat Pana Ministra Komunikacji—P. Naczelnik Łaguna, liczni posłowie oraz szereg przedstawicieli organizacji, współpracujących z samorządem terytorjalnym. Ogółem w Zjeździe brało udział ok. 300 osób.

Po zagajeniu obrad, Zjazd — na wniosek P. Prezesa Jaroszyńskiego—wysłał depeze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzpłitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezesa Rady Ministrów i Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Głównym tematem Zjazdu, poza bieżącymi zagadnieniami oraz sprawami organizacyjnymi, był problem wsi w polityce samo-

rządu terytorjalnego, który obszernie przedstawił w swym referacie P. Prezes Dr. Jaroszyński.

Po przeprowadzonej nad referatem dyskusji w odrębnej sekcji zjazdowej, plenarne zebranie Zjazdu przyjęło w całości zaproponowane przez referenta następujące rezolucje:

I. — Nastawienie polityki ogólnopolskiej na kulturalne i gospodarcze podniesienie wsi i poparcie rolnictwa, jako podstawy gospodarstwa narodowego w Polsce, wymaga niezbędnie odpowiedniego ustosunkowania się do wsi również w zakresie samorządu terytorjalnego. W związku z tem konieczne są przesunięcia i zmiany w dziedzinie ustawodawstwa komunalnego, zwłaszcza finansowego, polityki Państwa w stosunku do samorządu oraz działalności samego samorządu, pracującego na terenie wiejskim.

II. — W tym celu, jako szczególnie ważne i pilne, Zjazd wysuwa następujące postulaty, dotyczące ustawodawstwa i komunalnej polityki finansowej:

1) poddanie rewizji i przesunięcie wwyż granicy ludnościowej, decydującej o wydzieleniu miast z powiatowych związków samorządowych;

2) do czasu wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego dopuszczenie do pociągania miast wydzielonych do udziału w kosztach tych urzędzeń powiatowych związków samorządowych, które, jak np. drogi, przynoszą bezpośrednie korzyści miastom;

3) zrównanie terenu miast niewydzielonych z terenem gmin wiejskich pod względem ponoszenia ciężarów podatkowych na rzecz powiatowych związków samorządowych;

4) zmiana podziału dochodów samorządu z państwowych podatków spożywczych i opłat monopolowych między wieś i miasto w kierunku odwrotnym do stosunku, jaki obecnie obowiązuje;

5) zniesienie wszelkiego rodzaju opłat, pobieranych pod jakimkolwiek tytułem za wjazd do miasta;

6) obniżenie do granic racjonalnych opłat miejskich za korzystanie z targowisk i rzeźni, tudzież opłat rytualnych;

7) obniżenie i dostosowanie do warunków rynku opłat miejskich za wszelkiego rodzaju świadczenia przedsiębiorstw miejskich, które wywierają istotny wpływ na kształtowanie się cen produktów przemysłowych.

III. — Samorząd terytorjalny, pracujący na wsi, powinien szczególnie w obecnym okresie skoncentrować i nasilić swoją akcję w tych specjalnych dziedzinach swych zadań, które dotyczą bezpośrednio gospodarczego i kulturalnego podniesienia wsi. Za szczególnie ważne i wymagające szczególnej uwagi należy uznać drogi, meljoracje rolne, tudzież oświatę, zwłaszcza szkołę powszechną.

IV. — Samorząd powiatowy powinien otoczyć większą niż dotychczas opieką gminę wiejską i gromadę, jako jednostki samorządu, które stojąc najbliżej życia wsi, powinny odegrać poważną rolę w jej ogólnym podniesieniu.

Spośród szeregu innych powziętych przez Zjazd uchwał wymienić należy uchwały, odnoszące się do gospodarki finansowej samorządu:

1) Zjazd zwraca się do centralnych władz państwowych z gorącym apelem o zaniechanie nakładania na samorząd obowiązków, związanych z nowymi wydatkami, bez jednoczesnego zapewnienia samorządowi odpowiednich na to źródeł pokrycia. Zjazd stwierdza, że samorządy już obecnie uginają się pod ciężarem obowiązków nań nałożonych.

2) Wobec tego, że wyniki zmonopolizowania w ręku władz skarbowych całej akcji egzekucyjnej wykazały, iż nie są one w stanie podolać włożonym na nie obowiązkom, co jest szkodliwe zarówno dla Skarbu Państwa, jak i samorządu—Zjazd wzywa Zarząd Związku do czynienia starań w kierunku przywrócenia samorządowi prawa do egzekucji własnych danin.

3) Zjazd stwierdza, iż należy powołać dla obszaru woj. śląskiego komisję oszczędnościowo-oddłużeniową, kompetencje zaś Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej i Urzędu Rozjemczego rozszerzyć, o ile chodzi o jej uprawnienia, odnoszące się do sprawy oddłużeniowej, również na woj. śląskie.

4) W związku z postanowieniami art. 6 ustawy o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych oraz ze względu na oddzielną śląską ustawę o egzekucji roszczeń pieniężnych od związków samorządowych z tytułów prywatno-prawnych, należy przeprowadzić nowelizację wymienionego art. 6 przez powołanie w nim również i analogicznej ustawy śląskiej.

W związku z zarządzoną nową akcją oszczędnościową w samorządzie, Zjazd stwierdza, że akcja ta nie może dać dalszych poważniejszych wyników bez zmiany obowiązujących przepisów prawnych.

W czasie obrad przeprowadzono nadto wybory uzupełniające do Rady Związku. Wybrani zostali na okres 3 letni PP.: J. Moczulski (ponownie), J. Palarczyk i J. Poniatowski.

CHARAKTERYSTYKA POWIATU CIECHANOWSKIEGO¹⁾. — Obszar powiatu ciechanowskiego wynosi 1 208 5 km². Przedstawia on prawie bezleśną równinę, lekko spadającą z północy na południe, pokrytą po większej części żyznymi glinami, na południo-zachodzie przechodzącymi w piaszczyste, ale dobre żytne grunty. Przy pomocy kolejowej lub szosowej komunikacji jest połączony z okolicznymi powiatami i miastami, oraz z Warszawą, Płockiem, Kujawami, Pomorzem i polskimi portami.

Ludność powiatu wynosi (1931 r.) 78 763, w czym 38 085 mężczyzn. Gęstość zaludnienia wynosi 65·2 osób na km². Przyrost naturalny (w stos. do 1921 r. 13·9%, mianowicie w mieście 14·3%, na wsi 13·7%) jest nieco słabszy od przeciętnego w Polsce. 82·03% ludności żyje na wsi w 619 przeważnie niewielkich osiedlach, gęsto jednak rozrzuconych na terenie (51·2 osiedli na 100 km²). Pozostała ludność przebywa w jednym mieście powiatu—Ciechanowie (13 930 m.). Ludność na wsi w 96·1% jest polska, w 2·9%—niemiecka; w mieście zaś tylko w 67·3% polska, w pozostałej zaś części prawie wyłącznie żydowska (32·8%). Poziom cywilizacyjny ludności jest niski: nie umie czytać i pisać w mieście 16%, na wsi 21·1%, a pisać — w mieście 3·9%, na wsi 8·9% mieszkańców.

Podział ludności podług wieku w 1931 r. przedstawiał się następująco (w %-ach):

	0—12 lat		13—19 lat		20—59 lat		60 lat i wyżej	
	mężcz.	kob.	mężcz.	kob.	mężcz.	kob.	mężcz.	kob.
Miasto	30·8	26·9	13·4	13·5	47·8	49·0	8·10	10·5
Wieś	34·9	32·5	12·6	12·2	43·3	45·3	9·1	9·9

Wytwórczość wsi jest naogół bardzo jednostronna: 85·8%—rolnictwo; inne zawody, choć prawie — biorąc absolutnie — tak samo liczne, jak w mieście, giną tu ze swoją produkcją (oprócz przemysłu). W mieście największą rolę odgrywa przemysł i rzemiosło (50·2% ludności), następnie służba publiczna, wolne zawody, służba domowa i t. p. („inne zawody” razem dają 20%). Handel zatrudnia 18·6% ludności miejskiej.

Źródła utrzymania ludności pow. ciechanowskiego przedstawiają się następująco:

Rodzaj źródła	Ludność ogółem		Ludność samodzielną		Pracown. umysłowi	Robotnicy	Ludność miejska	Ludność wiejska
	liczba	w p r o c e n t a c h	liczba	w p r o c e n t a c h				
Rolnictwo . . .	56 484	71·7	67·9	0·4	32·1	1·1	70·6	
Przemysł i rzem. . .	12 305	15·6	41·7	2·7	54·5	8·9	6·7	
Handel . . .	3 236	4·1	81·2	5·3	14·1	3·3	0·8	
Komunikacja . .	1 340	1·7	27·4	13·4	59·3	0·9	0·8	
Inne . . .	5 389	6·7	9·3 ²⁾	24·1 ³⁾	38·9 ²⁾	3·5	3·4	
Razem:	78 763	100·0	60·0 ²⁾	2·3 ²⁾	36·0 ²⁾	17·7	82·3	

Udział rolników w ogólnej liczbie ludności spadł w okresie 1921—1931 o 2·1%, tem niemniej gęstość ludności rolniczej podniosła się z 53·3 na 55·7 osób na km². To ostatnie zjawisko przyczynia się do wzrostu bezrobocia wśród rolników, szczególnie robotników rolnych. Sądząc z liczby robotników, zamieszkałych w lokalach służbowych (8 480) i z pracodawcami (1 260), tylko 55% robotników rolnych ma stałe zajęcie, reszta pracuje na dniówkę. Bezrobotni w 1931 r. stanowili 31%.

Struktura gospodarstw rolnych pow. ciechanowskiego przedstawiała się w 1931 r. następująco:

(patrz tablicę na następnej stronie)

Wybitnie zaznacza się tu przewaga gospodarstw karłowatych i małorolnych (56·6%). 37% powierzchni powiatu obejmują gospodarstwa folwarczne.

Wydajność warsztatów rolnych w powiecie jest większa od przeciętnej w Polsce i nawet od przeciętnej dla województw centralnych. W ostatnich latach kultura ich znacznie się obniżyła i to równocześnie w dziedzinie upraw rolnych jak i ho-

¹⁾ Liczby podano lub obliczono z materiałów, zawartych w wydawnictwach G. U. S.: 1) dodatków tabel p. n. „Powszechny Spis Ludności 1931” do „Wiadomości Statystycznych”, 2) „Statystyki Polski” i 3) pracy Piekałkiewicza i Rutkowskiego „Okręgi gospodarcze” („Kwartalnik Statystyczny” 1927 r.).

²⁾ Nie uwzględniono 1 534 osób, utrzymujących się samodzielnie bez pracy zarobkowej (emeryci, przebywający w przytułkach, więźniach i t. p.).

	Ogółem	O p o w i e r z c h n i u z y t k ó w r o l n y c h :						
		poniż. 2 ha	2 ÷ 5 ha	5 ÷ 10 ha	10 ÷ 15 ha	15 ÷ 50 ha	50 ha i więcej	niewiadomej
Liczba gospodarstw	949	487	1 449	1 993	1 178	1 115	155	572
% ogólnej liczby gospodarstw	100	7.0	20.9	28.7	16.9	16.1	2.2	8.2
Ludność samodzielną ogółem	37 361	2 049	6 701	10 521	6 716	6 495	604	4 275
Liczba samodz. osób na gospodarstwo	5.4	4.2	4.6	5.3	5.7	5.8	3.9	7.5
Gospodarstwa zatrudniające siły najemne	873	10	31	88	170	326	155	93
% gospodarstw, zatrudn. siły najemne	12.6	2.1	2.1	4.4	14.4	29.2	100	16.2

dowli. Dane co do struktury rolnictwa i jego rozwoju przedstawiają się następująco:

Użytkowanie ziemi (w %ach)						
	Grunty orne	Sady i ogrody	Łąki	Pastwiska	Lasy	Nieżytki
1921	61.9		5.5		7.0	
1931	69.2	0.5	4.2	10.0	8.2	7.9
Główne zasiewy (w %ach)						
	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
1931	8.9	22.0	3.3	3.8	8.0	1.4
1933	8.1	25.5	2.9	3.9	7.9	0.9
Wydaźność (w kwintalach z 1 ha)						
	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
1931	14.0	12.3	14.1	13.9	11.0	21.8
1933	14.2	14.6	15.0	15.0	12.1	19.9
Inwentarz żywy (w sztukach na 100 ha)						
	Konie	Bydło rogate	Trzoda chlewna	Owce		
1931	13.7	30.6	18.4	1.4		
1933	12.7	26.6	12.7	1.5		

Pod względem produkcji rolniczej powiat należy do terenów eksportujących (głównie — żyto, jęczmień, dużo mniej — pszenicę, owies). W 1930 r. eksport objął 28% zbóż chlebowych, z tego wysłano zagranicę 6.3%. Nie osłabiło to zaopatrzenia rynku wewnętrznego w produkty roślinne. W 1925 r. do użytku 1 mieszkańca wypadło 291 kg zbóż chlebowych, a w 1930 r. 365 kg. Eksport hodowlany odbywa się prawie wyłącznie na wewnętrzne rynki krajowe i składa się w 66% z trzody chlewnej, a w pozostałej części z bydła rogatego i owiec.

Przemysł powiatu ciechanowskiego możemy p/g wielkości jego warsztatów rozdzielić na 3 grupy: wielki, średni i drobny wraz z rzemiosłem. Pierwsza obejmuje cukrownie, hutę szklaną i cegielnię, druga — młyny, gorzelnie, browary, fabryki wódek, fabryki armatur, tartaki i rzeźnie. Drobny przemysł obejmuje chałupnictwo (wyrób czapek, guzików) i niewielki przemysł ludowy (głównie: lniarstwo i tkactwo na potrzeby domowe), wzmoczony zresztą dopiero podczas kryzysu. Rzemiosło reprezentuje szewctwo, krawiectwo, budownictwo domów i rzeźnictwo, słabiej — piekarstwo, stolarstwo i kowalstwo.

Struktura przemysłu i rzemiosł pow. ciechanowskiego przedstawiała się — według danych z 1931 r. — następująco:

	W t e m :					
	Czynni i bierni	Zawoowo czynni	samodzielni zatrudniający obce siły	samodzielni niezatrudniający obcych sił	pracown. umysł.	robotn. i chałup. z pomocą członkami rodzin
Przemysł i rzemiosło ogółem	12 305	4 515	190	1 369	131	2 533
Duże przedsiębiorstwa (I ÷ V kat.)	2 530	789	15	—	91	683
w tem:						
cukrownie	1 933	617	3	—	67	547
Średnie przedsiębiorstwa (VI ÷ VII kat.)	218	82	20	—	5	57
Drobny przemysł i rzemiosło	9 557	3 634	155	1 369	35	1 793
w tem:						
krawiectwo	1 053	622	55	282	—	220
szewctwo	1 457	489	27	281	1	119

Przemysł drobny i rzemiosła dają utrzymanie 78% ludności przemysłowej, zatrudniają 80% zawodowo czynnych, w tem 27% pracowników umysłowych i 72% robotników w dziedzinie przemysłowej. Przemysł duży i średni ma przeważnie charakter przetwórczego przemysłu rolnego, a przytem duże nastawienie eksportowe, jak dotychczas jednak przeważnie na rynki krajowe. Przedmiotem eksportu są: mąka, cukier, mięso, cegła, wyroby szklane i t. p.

Handel daje pracę 1 296 zawodowo czynnym. Kupców pracujących samodzielnie lub tylko z pomocą rodziny jest 299 (najdrobniejszy handel detaliczny, faktorstwo i t. p.), kupców zaś, zatrudniających obce siły — 28. W/g wykupionych świadectw przedstawia się handel w następujący sposób: II kat. — 4.5%, III kat. — 53.0%, IV kat. — 42.5% i V kat. — 0.3%. Najliczniejsze są przedsiębiorstwa z artykułami spożywczymi oraz mięsnymi (360), następnie z manufakturą, galanterją, konfekcją i ubraniami, obuwiem i skórą (160), artykułami pierwszej potrzeby (30) i budowlanymi (26). W znacznej części handel tutejszy odbywa się na targach i jarmarkach w Ciechanowie, Gąsolinie, Glinojcu, Gołyminie i Grudusku.

Komunikacja i transport daje pracę 361 zawodowo czynnym, spośród których 132 osoby pracuje na kolejach (pracownicy umysłowi — 20 i robotnicy — 112), reszta — w 13 przedsiębiorstwach ekspedycyjno-przewozowych (32 pracowników umy-

ślonych i 88 robotników). Poza tem 90 osób zajmuje się furmaństwem.

Służba publiczna i wolne zawody zatrudniają ok. 1 385 zawodowo czynnych, w czem 622 pracowników umysłowych i 322 robotników. Samodzielnie pracuje w powiecie 124 osoby. Najliczniejsze są: administracja publiczna (433 osoby, w tem 169 zawodowo czynnych) i szkolnictwo powszechne (384 osób, w tem 214 zawodowo czynnych).

Procent bezrobotnej ludności w przemyśle i rzemiosle wynosił w pow. ciechanowskim w 1931 r. 17%, a wśród zawodowo czynnych 24%. Wpłynęło to silnie na stan ekonomiczny ludności i jej warunki egzystencji. Na tem tle powstała emigracja ludności, która w latach 1921 ÷ 1931 objęła 3.2% ludności i 17% przyrostu naturalnego. Niski poziom dochodów spowodował takie braki, jak: stosunkowo niską konsumpcję zbóż chlebowych i mięsa, słabe urządzenia mieszkań (54.7% ludności na wsi i 63.9% ludności w mieście mieszka po 2 ÷ 6 osób, a 10.5% na wsi i 14.4% w mieście — po więcej niż 6 osób w izbie), przepełnienie powszechnych szkół uczniami (57 uczniów na 1 nauczyciela) i znaczny % nieuczyszczających dzieci do szkół. Trzeba jednak zaznaczyć, że powiat ciechanowski od innych sąsiadujących jest naogół lepiej zagospodarowany.

St. Kopczyński

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW:

Zawieszanie przez urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich egzekucyj, prowadzonych przez instytucje kredytowe — rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dn. 30/1 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrem Skarbu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 71/1935, poz. 39).

KONWENCJA:

Międzynarodowa Konwencja Telekomunikacyjna — oświadczenie rządowe z dn. 10/XI 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 6/1935, poz. 33 i 34).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

11 lutego:

— „Powsz. T-wo Hand.-Przem. d. F. Greenwood”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Sienkiewicza 76/80.

22 lutego:

— **Zakł. Przem. „Celolit”**, S. A. — o g. 10 w kanc. Not. Hettlingera w W-wie, gmach Hipoteki.

23 lutego:

— „Górnośl. Wytwórnia Chem. dawn. F. Reichelt”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w Katowicach, Jagiellońska 5.

— **Włocławska Fabr. Cykorji „Stella”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki we Włocławku, Kościuszki 28.

— **„Włocławska Fabr. Drutu, dawn. C. Klauke”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki we Włocławku, Kościuszki 28.

— **„Wiklina”**, S. A. — o g. 10 w kanc. Not. J. Meysnera w Zbąszyniu.

— **„Kompanja Handlu Zamorskiego”**, S. A. w Gdyni — o g. 17 w W-wie, Moniuszki 6.

25 lutego:

— **„Browar w Częstochowie, d. K. Szwede”**, S. A. — o g. 11 w kanc. Not. Z. Bilińskiego w W-wie, Miodowa 12.

— **Zakł. Przem.-Hand. „Z. Szczerbiński”**, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Dzielna 72.

27 lutego:

— **„Warsz. T-wo Pożyczk na Zastaw Ruchomości”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, pl. Napoleona 2.

28 lutego:

— **T-wo Zakł. Chem. „Strem”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Mazowiecka 7.

— **„Bank Budowlany”**, S. A. — o g. 14 w lok. Pol. B-ku Komunalnego w W-wie, pl. Napoleona 7.

— **„Zjedn. Fabr. Maszyn, Kotłów i Wagonów Z. Zielewski i Fitzner-Gamper”**, S. A. — o g. 14½ w lok. Izby Hand.-Przem. w Krakowie, Długa 1/1 p.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE PROJEKT USTAWY O ODSETKACH ZA ZWŁOKĘ

W dziedzinie przeprowadzanej przez Ministerstwo Skarbu reformy systemu podatkowego opracowany został projekt ustawy, który kodyfikuje w jeden akt ustawodawczy wszelkie dotychczasowe przepisy, w tym zakresie obowiązujące, wprowadza jednolitą stopę procentową dla wszelkich zaległości podatkowych z tytułu podatków bezpośrednich, pośrednich opłat stemplowych i danin pokrewnych oraz samoistnych danin komunalnych i upoważnia Ministra Skarbu do regulowania tej stopy dla wszystkich tych danin i w przyszłości w formie ogólnego obniżania jej, w zależności od układających się na rynku kredytowym stosunków.

Najważniejszą część tego projektu stanowią przepisy, dotyczące wysokości stopy procentowej. Pod tym względem wprowadza projekt w stosunku do obowiązującego obecnie stanu zasadnicze i istotne zmiany. Obowiązująca dotychczas ustawa z dn. 31/VII 1924 r. o karach za zwłokę od zaległości w podatkach bezpośrednich, zmieniona rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 17/V 1927 r. i stanowiąca z mocy szczególnych przepisów podstawę do poboru kar za zwłokę również od zaległości w wielu innych daninach publicznych — przewiduje maksymalną stopę procentową dla kar za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie, z wyjątkiem zaległości w podatku gruntowym dla których wynosi ona 1% miesięcznie; ponadto dla zaległości, odroczone lub rozłożone na raty, ustawa ta przewiduje odsetki za odroczenia w wysokości 1% miesięcznie jako zasadniczej, z wyjątkami dla zaległości w podatkach: gruntowym oraz spadkowym i od darowizn, które obciążone są odsetkami za odroczenia w wysokości tylko ½% miesięcznie.

Projekt, opracowany przez Ministerstwo Skarbu, zarzuca przede wszystkim nazwy „kary za zwłokę” i „odsetki za odroczenia” i przyjmuje terminy „odsetki” i „odsetki ulgowe”. Ta zamiana dawnych nazw ma nie tylko znaczenie formalne, ale także i zasadnicze. Ponadto projekt znosi dawne wyjątki dla pewnych podatków i ustala stopę procentową tylko w 2 zasadniczych wysokościach: w wysokości 9% rocznie (czyli ¾% miesięcznie) dla zaległości we wszystkich daninach, nieodroczone lub nierozłożone na raty, i w wysokości 4½% rocznie (czyli 0,4% miesięcznie) dla zaległości, odroczone lub rozłożone na raty.

Przy porównaniu tej stopy procentowej ze stopą, obowiązującą na podstawie dawnych przepisów, jasnym się staje, dlaczego Ministerstwo Skarbu zarzuciło nazwę „kary za zwłokę” i przyjęło nazwę „odsetki”. Oto w stosunku do dawnej stopy procentowej nazwa „kary za zwłokę” była uzasadniona jej wysokością, gdyż istotnie były to raczej odsetki o charakterze karnym, aniżeli odsetki w rozumieniu, jakie się przywiązuje do odsetek, związanych z udzielaniem kredytu. W stosunku jednak do stopy procentowej, przyjętej w projekcie, nazwa „kary za zwłokę” traci rację bytu i dlatego też zamieniona została na „odsetki”. Podkreślona została zarazem w ten sposób intencja wprowadzenia odmiennej polityki w stosunku do zaległości, aniżeli dotychczas.

Z innych przepisów, zawartych w projekcie, zasługuje na uwagę przepis, upoważniający Ministra Skarbu do uregulowania drogą rozporządzenia sprawy poboru odsetek przy częściowych wpłatach. Dotychczas obowiązuje oficjalnie — jakkolwiek w praktyce nie stosowany od 1931 r. — przepis, że przy częściowej wpłacie należy pokryć najpierw w całości zaległe kary za zwłokę, a dopiero reszta wpłaty może być użyta na umorzenie kapitału. Przepis ten, wybitnie niedogodny dla płatników, został

zmieniony wewnątrz zarządzeniem o tyle, że przy częściowych wpłatach polecono pobierać odsetki proporcjonalnie do wpłaconej sumy. Zmiana ta jednakowoż powoduje znowu dla władz skarbowych poważne trudności techniczne przy podziale wpłaconej sumy. Istnieje więc tendencja innego uregulowania tej sprawy, w sposób zarówno zadowalający płatników, jakoteż czyniący zadość postulatowi usprawnienia działalności władz. Wymaga jednak ona głębszego i szerszego przemyślenia i dlatego też nie znalazła rozwiązania w samej ustawie, lecz pozostawiona została do uregulowania rozporządzeniem Ministra Skarbu.

Podkreślić wreszcie należy, że w razie rozłożenia na raty lub odroczenia zaległości odsetki ulgowe będą płatnikowi przysługiwać za cały okres zwłoki. Gdy się weźmie pod uwagę, że — w myśl dotychczasowych przepisów — odsetki za odroczenia przysługują tylko od dnia wniesienia podania, okaże się, że projekt również pod tym względem idzie płatnikom na rękę.

Oceniając ogólnie opracowany przez Ministerstwo Skarbu projekt, dojść należy do wniosku, że w sumie wnosi on do przeprowadzanej reformy momenty dodatnie. Kodyfikuje bowiem rozrzucone po wielu ustawach liczne różniczkowane przepisy, wprowadza jednolitą stopę procentową dla wszystkich prawie danin publicznych, ustala ją na poziomie stosunkowo bardzo niskim i dostosowanym do obecnych warunków kryzysowych, i wreszcie normuje ustawowo, a więc w sposób wiążący, takie kwestje, które dotychczas wprawdzie są w praktyce stosowane, lecz tylko na podstawie zarządzeń wewnętrznych, które każdej chwili mogą być cofnięte.

WYKŁADNIA POSTANOWIEŃ ORDYNACJI PODATKOWEJ.

— W związku z wątpliwościami, nasuwającymi się przy stosowaniu niektórych postanowień ordynacji podatkowej (o. p.) oraz rozporządzenia do tejże ordynacji (r. w.), Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 31/I 1935 r. L. D. V 1689/I/34 wyjaśniło, że do uchylania wymiarów w trybie § 1 r. w. upoważniony jest wyłącznie dyrektor izby skarbowej. Uprawnienie to nie może być przelane na naczelnika wydziału II. Uchylenie wymiaru może nastąpić jedynie w przypadkach, zastępujących na szczególne uwzględnienie, i tylko naskutek podania, wniesionego po upływie terminu odwoławczego. Uchylenie wymiarów naskutek wniesionych w terminie odwołań jest niedopuszczalne. Dotychczasowe postanowienie, upoważniające dyrektorów izb skarbowych do uchylania orzeczeń komisji odwoławczej, obowiązujące nadal tylko w stosunku do orzeczeń, wydanych przez komisję odwoławczą przed dn. 1/X 1934 r. Do rozstrzygnięcia odwołań od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego (dział I), wnoszonych przez osoby prawne, podlegające kompetencji wymiarowej urzędów skarbowych, powołane są komisje odwoławcze. Przez miejsce położenia zakładu elektrycznej należy rozumieć siedzibę sprzedawcy energii elektrycznej. Na członków komisji odwoławczej mogą być powoływani również członkowie zarządu i prokurenci tych osób prawnych, które podpadają pod kompetencję komisji odwoławczej. Płatnicy, karani za wykroczenia porządkowe, mogą być członkami komisji odwoławczej. Przepis § 47 r. w. stosuje się tylko do osób, wymienionych w ust. 2 art. 30 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Badanie ksiąg przychodu i rozchodu lekarzy powinien przeprowadzać osobiście naczelnik urzędu skarbowego lub kierownik działu wymiarowego. Bieg przedawnienia prawa do uskutecznienia wymiaru podatku rozpoczyna się z dniem 31/XII tego roku, w którym powstał obowiązek podatkowy (np. płatnik osiągnął w 1935 r. dochód w kwocie 10 000, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem 31/XII 1936 r.); przedsiębiorstwa płatnika osiągnęło w 1935 r. obrót w kwocie 100 000, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem 31/XII 1935 r.). Fakt udzielenia ustnych informacji o podstawach wymiaru powinien być znaczący w arkuszu wymiarowym przez umieszczenie odpowiedniej notatki, którą podpisuje płatnik lub jego pełnomocnik. Na pisemną prośbę o udzielenie podstaw wymiaru władza wymiarowa obowiązana jest podać do wiadomości płatnika materiały i dane liczbowe, znajdujące się w arkuszu wymiarowym płatnika, na których bezpośrednio opiera się obliczenie podstawy wymiaru podatku, np. ustaloną w drodze lustracji wartość rewanu towarów i zastosowany przy wymiarze mnożnik, sumę obrotu, ustaloną na jednego robotnika i t. p. Na postanowienie, wydane w sprawie, co do której de-

czyja w myśl obowiązujących przepisów pozostawiona jest swobodnemu uznaniu władzy skarbowej — nie służy płatnikowi prawo wniesienia zażalenia do bezpośrednio wyższej instancji. Odwołania, nieodpowiadające warunkom, przewidzianym w art. 112 p. p. c i d o. p., instancją odwoławczą obowiązana jest rozpatrzyć merytorycznie, przyczem władza wymiarowa nie ma obowiązku zwywania płatników do uzupełnienia tych braków. Przepis § 89 r. w. nakazujący przesyłanie odwołań władzy odwoławczej celem rozstrzygnięcia pytania wstępnego, czy odwołujący się dopełnili warunków art. 112 o. p. — należy stosować tylko w tych przypadkach, gdy odwołanie, zdaniem władzy wymiarowej, nie odpowiada warunkom, przewidzianym w art. 112 p. p. b lub c o. p. Płatnik może powołać się na dowody, przedłożone w latach ubiegłych i znajdujące się w jego aktach wymiarowych. Podstawę obliczenia opłaty za wezwanie na posiedzenie komisji odwoławczej stanowi sporna kwota zasadniczego podatku bez dodatków państwowych i samorządowych. Jeżeli kwota spornego podatku nie może być ustalona, wówczas za sporną należność uważać należy całą kwotę wymierzonego podatku bez dodatków państwowych i samorządowych. Płatników, którzy w odwołaniach, wniesionych w czasie od 1 X 1934 r. do 1/II 1935 r., wyrazili życzenie złożenia ustnych wyjaśnień na posiedzeniu komisji odwoławczej, lecz nie uiszcili opłaty, przewidzianej w art. 115 o. p. — należy, w drodze wyjątku, wezwać do uiszczenia tej opłaty w terminie 7-dniowym. Płatnikowi służy prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego również od postanowień, wydanych w II instancji. Zapatrywania, zawarte w uzasadnieniu wyroku N.T.A., wiążą władzę skarbową tylko w tej sprawie, w której wyrok został wydany. Zapatrywania te należy jednak stosować i przy załatwianiu spraw analogicznych, chyba że Ministerstwo Skarbu, podając treść wyroku do wiadomości władz skarbowych, zarządzi inaczej. Przez nadmierne lub nienależnie włączone koszty egzekucyjne należy rozumieć koszty, pobrane w kwocie wyższej niż ta, jaka przypadła do zapłaty w momencie dokonywania egzekucji. W związku z tem postanowienia cz. VIII okólnika Min. Skarbu z dn. 5/IV 1933 r. L. D. V. 14869/I/33 pozostają nadal w mocy. Przed wysłaniem płatnikowi wezwania do wniesienia próby o zwrot nadpłaty należy zbadać, czy płatnik nie zalega w podatkach lub innych należnościach, na które władza skarbową posiada tytuły wykonawcze obcych wierzycieli. Przyjęcie przedmiotu do naprawy przez właściciela pracowni rzemieślniczej może być udowodnione nietylko księgami handlowymi, lecz także w inny sposób, umożliwiający bezspornie stwierdzenie, że przyjęty do naprawy przedmiot stanowi własność osoby trzeciej. Umowę komisowa, zawartą zagranicą i poświadczoną przez konsula, należy uważać za równorzędną z rejentalną umową komisową, o której mowa w rozporządzeniu wykonawczem. Ministerstwo Skarbu ustaliło termin 14-dniowy dla wpłacania kar pieniężnych i grzywn, wymierzonych za przestępstwa podatkowe z art. 179 — 188 o. p. Egzekucja należności za świadectwa przemysłowe przed uprawomocnieniem się orzeczenia karnego z art. 181 o. p. jest dopuszczalna także w przypadkach, gdy skazany odwołał się od orzeczenia karnego do izby skarbowej tylko co do wymiaru grzywny, nie zaprzeczając obowiązku podatkowego, ustalonego przez urząd skarbowy. Pod pojęciem „braku przedmiotowych cech przestępstwa" należy rozumieć brak winy (umyślnej lub nieostrożnej) sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dn. 28/IX 1931 r. II. K. 725/31). Ponieważ motywy wyroku przytacza sąd ustnie (art. 374 K. P. K.), należy na każdą rozprawę sądową delegować przedstawiciela władzy skarbowej. Jeżeli w treści pisma, w którym skazany żąda skierowania sprawy karnej z art. 181 o. p. na drogę postępowania sądowego, nie jest podane, czy żądanie to dotyczy tylko kary grzywny, czy też i należności za świadectwo przemysłowe — należy żądanie takie traktować jako odwołanie zarówno od wymiaru grzywny, jak i należności za świadectwo przemysłowe i w związku z tem wstrzymać egzekucję należności za świadectwo do czasu uprawomocnienia się wyroku sądowego.

Ujawnienie czynu przestępnego powinno być niezwłocznie stwierdzone pisemnym raportem urzędnika, który przestępstwo ujawnił, niezależnie od powyższego spisania protokołu. Raport powinien zawierać: imię, nazwisko i adres sprawcy, określenie istoty czynu przestępnego, datę i godzinę wykrycia przestępstwa oraz podpis i charakter służbowy urzędnika, który przestępstwo ujawnił. Raport ten należy bezwzględnie po jego spisaniu przedłożyć bezpośrednio władzy przełożonej oraz zaopatrzyć w pieczęć z datą wpływu. W przypadku stwierdzenia nabycia świadectwa przemysłowego na osobę podstawioną lub fikcyjną urząd skarbowy obowiązany jest przeprowadzić szczegółowe dochodzenie celem ujawnienia imienia i nazwiska faktycznego właściciela przedsiębiorstwa. Jeżeli nabycie świadectwa na osobę podstawioną (fikcyjną) dokonane zostało przez osobę, notorycznie uchylającą się w ten sposób od płacenia podatków,

należy winnych pociągnąć do odpowiedzialności karnej z art. 179 o. p., ewent. w związku z art. 165 o. p. Nadto w każdym przypadku stwierdzenia nabycia świadectwa na niewłaściwe nazwisko należy spisać protokół i wydać orzeczenie karne z art. 181 o. p. za nieposiadanie świadectwa przemysłowego przez faktycznego właściciela przedsiębiorstwa. Do rozstrzygnięcia wniesionych do komisji odwoławczej odwołań od orzeczeń karnych, wydanych przed dniem 1/X 1934 r., powołana jest izba skarbowa. Spisanie przed dniem 1/X 1934 r. protokołu karnego za nieposiadanie świadectwa przemysłowego albo wydanie orzeczenia karnego przed terminem nie stanowi czynności, zmierzających do skutecznego wymiaru podatku przemysłowego od obrotu (okólnik Min. Skarbu z dn. 11/X 1934 r. L. D. V 36075/1/34) i nie skutkuje dokonaniem tego wymiaru według przepisów, dotychczas obowiązujących. W stosunku do wymiarów, które w dniu wejścia w życie ordynacji podatkowej były w toku załatwienia, wymierzone podatki są płatne w terminach, określonych w art. 103 o. p. oraz § 82 r. w. Przez odwołania, nierozstrzygnięte w dniu wejścia w życie ordynacji podatkowej, należy roz mieć wniesione przed 1/X 1934 r. odwołania, co do których nie zapadło jeszcze orzeczenie instancji odwoławczej. Odwołania, wniesione w czasie od dn. 1/X 1934 r., chociażby dotyczyły wymiarów podatkowych, dokonanych przed tym terminem, powinny odpowiadać wymaganiom ordynacji podatkowej. Do rozstrzygnięcia odwołań od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu i podatku dochodowego, wniesionych przed dniem 1/X 1934 r. przez tych spośród wymienionych w § 2 r. w. płatników, którzy przed wejściem w życie ordynacji podatkowej podlegali kompetencji wymiarowej urzędów skarbowych — powołane jest Ministerstwo Skarbu. Odwołania, wniesione po 1/X 1934 r., a dotyczące wymiarów podatkowych, skutecznionych przed tym terminem, powinny być rozstrzygnięte przez zastosowanie zasad proceduralnych, określonych w ordynacji podatkowej, ocena jednak dokonanych wymiarów następuje w myśl przepisów, które obowiązywały w czasie dokonania tych wymiarów. Przepis art. 208 § 2 o. p. stosuje się również do odwołań, wniesionych przed wejściem w życie ordynacji podatkowej przez płatników, którym po dn. 1/X 1934 r. darowano skutki wniesienia odwołań po terminie. Do opinio- wania odwołań od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu, wniesionych do urzędów skarbowych przed dniem 1/X 1934 r., powołana jest komisja szacunkowa dla spraw podatku przemysłowego. Odwołania od wymiaru podatku dochodowego, wniesione przed dniem 1/X 1934 r., rozstrzyga urząd skarbowy przy zastosowaniu przepisów art. 72 ustawy o państwowym podatku dochodowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 58/1925, poz. 411), jednak tylko w przypadkach, gdy uwzględnienie odwołania spowoduje zmniejszenie podatku o kwotę, nieprzekraczającą 200.

TERMINY PŁATNOŚCI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO I PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. — Termin płatności IV kwartalnej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 dla płatników, o których mowa w art. 36 ust. 2 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, przypada w okresie do dn. 15 lutego 1935 r., termin zaś płatności IV raty podatku od nieruchomości za rok 1934 — w okresie do dn. 31 stycznia 1935 r.

Ponieważ płatnicy tych podatków w nakazach płatniczych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 oraz na podatek od nieruchomości za rok 1934 zawiadomieni zostali, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, o innych terminach płatności niż te, o których mowa powyżej, a mianowicie: a) o ile chodzi o IV kwartalną zaliczkę na podatek przemysłowy — o terminie płatności do dn. 15 marca 1935 r., b) o ile zaś chodzi o IV ratę podatku od nieruchomości — o terminie płatności do dn. 28 lutego 1935 r. — Ministerstwo Skarbu, celem uniknięcia wątpliwości, okólnikiem z dn. 31/I 1935 r. L. D. V 3 809/1/35 zakomunikowało izbom i urzędom skarbowym, że w r. b. utrzymuje w mocy te terminy, które podane zostały płatnikom do wiadomości w doręczonych im nakazach płatniczych.

W r. b. zatem IV kwartalną zaliczkę na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 winna być wpłacona do dn. 15 marca 1935 r., IV rata zaś podatku od nieruchomości za rok 1934 — do dn. 28 lutego 1935 r.

W związku z tem Min. Skarbu wyjaśniło, że kary za zwłokę, ewentualnie odsetki za odroczenie, od niewpłaconych w terminie należności: a) z tytułu IV kwartalnej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 należy pobierać od dn. 29/III 1935 r., b) z tytułu IV raty podatku od nieruchomości za rok 1934 należy pobierać od dn. 15/III 1935 r.

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1935. — Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym

okólnikiem z dn. 31/I 1935 r. L. D. V 1 529/4/35 zarządziło, aby urzędy skarbowe zaniechały wdrażania postępowania karnego za wykroczenie, przewidziane w art. 181 §§ 1, 2 i 3 ordynacji podatkowej, przeciwko tym płatnikom, którzy świadectwa przemysłowe lub karty rejestracyjne na rok 1935 nabyli po upływie terminu, wyznaczonego w art. 27 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, lecz w okresie do dn. 15/I 1935 r. włącznie. Wdrożone przeciwko powyższym płatnikom postępowanie karne, względnie nałożone już kary pieniężne z art. 181 ordynacji podatkowej izby skarbowe mają umorzyć z urzędu we własnym zakresie działania na wniosek właściwych urzędów skarbowych.

ZAŚWIADCZANIE UPROSZCZONYCH KSIĄG. — W związku z przepisami § 64 ust. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 19/IX 1934 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 5/II 1935 r. L. D. V 4 746/1/35 zarządziło, aby izby skarbowe zawiadamiały właściwe urzędy skarbowe o każdym dokonaniem zaświadczeniu uproszczonych ksiąg. W zaświadczeniach należy podawać: imię i nazwisko (firmę) właściciela przedsiębiorstwa, kategorię świadectwa przemysłowego, miejsce położenia przedsiębiorstwa lub nieruchomości budynkowej, datę zaświadczenia oraz rodzaj zaświadczonej ksiąg. Analogiczne zaświadczenia nadsyłać będą urzędem skarbowym izby przemysłowo-handlowe oraz izby rzemieślnicze.

PIENIĄDZ I KREDYT

PRZYJMOWANIE OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ NA SPŁATĘ NALEŻNOŚCI Z TYTUŁU PODATKU OD SPADKÓW I DAROWIZN. — Na podstawie art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 5/IX 1933 r. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67 poz. 503), tudzież § 2 i 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 25/V 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 47, poz. 416) Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. III 17776/3/34 z dn. 31/I 1935 r. ustaliło tryb przyjmowania obligacji na spłatę należności z tytułu podatku spadkowego i od darowizn. Obligacje Pożyczki Narodowej mają być przyjmowane według ich wartości nominalnej tak na spłatę samej należności, jak i odsetek za odroczenie i kosztów ustalenia własności, natomiast nie można uiszczać obligacjami dodatku komunalnego i kosztów egzekucyjnych. Obligacje mogą być przyjmowane od posiadaczy obligacji, obowiązanych do zapłaty solidarnie czy bezpośrednio, bez względu czy osoby te są pierwonaabywcami czy też obligacje nabyły w drodze prawnego przelewu. Poza tem legitymowany spadkobierca może składać obligacje spadkodawcy, po którym wymierzony został podatek. Z obligacjami należy składać kupony, których termin nie zapadł; odchylenie od tej zasady może mieć miejsce, gdy brakuje najwyższej 2 niepłatnych kuponów. Urząd skarbowy zaliczać będzie na poczet podatku wartość nominalną obligacji i wartość bieżącą kuponów. Przyjęte obligacje odsyła kasa skarbową do Urzędu Długów Państwa.

W sprawie przyjmowania obligacji przez notariuszów, w związku z uiszczaniem podatku od darowizn, wydany zostanie specjalny okólnik.

POSTĘPOWANIE W WYPADKACH UTRACENIA OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ ORAZ PRZY WYMIANIE OBLIGACYJ NA DROBNIJSZE ODCINKI. — Tok postępowania w wypadkach utracenia (zagubienie, kradzież, zniszczenie) obligacji Pożyczki Narodowej został ustalony rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 18/VIII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 75, poz. 710). Rozporządzenie przewiduje, że właściciel utraconej obligacji Pożyczki Narodowej może wystąpić do Urzędu Długów Państwa z pisemnym wnioskiem o unieważnienie utraconej obligacji oraz o wydanie mu obligacji nowej tej samej wartości imiennej. Wniosek winien zawierać przedstawienie okoliczności, w jakich obligacja została utracona.

Po otrzymaniu wniosku Urząd Długów Państwa ogłasza w „Monitorze Polskim” dwukrotnie, w odstępie tygodniowym, o zgłoszeniu takiego wniosku, wzywając posiadacza lub inne osoby, roszczone prawa do objętej wnioskiem obligacji, aby przed upływem 3 miesięcy okazali tę obligację Urzędowi Długów Państwa, lub też zgłosili przeciwko jej unieważnieniu umotywowany sprzeciw.

O ile nikt nie zgłosi się z obligacją ani nie wniesie sprzeciwu — Urząd Długów Państwa unieważnia obligację, ogłosi o unieważnieniu jej w „Monitorze Polskim” i wyda wnioskodawcy nową obligację tej samej wartości imiennej, ale już bez kuponów.

W razie zgłoszenia sprzeciwu strony zostaną skierowane na drogę sądową. Nowa obligacja, wydana wzamian unieważnionej, będzie wystawiona na nazwisko subskrybenta obligacji unieważnionej, przyczem, o ile były dokonane na obligacji utraczonej przelewy — Urząd Długów Państwa stwierdzi z urzędu na nowej obligacji ostatni przelew.

Podania w sprawach, unormowanych omawianem rozporządzeniem, wolne są od opłat stemplowych.

Rozporządzenie przewidziało, że koszty, związane z postępowaniem o unieważnienie utraczonej obligacji i o wydanie nowej, ustali Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej. W myśl też tego przepisu — Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej obwieszczeniem z dn. 31/I 1935 r. ustalił koszty, związane z 3-krotnym ogłoszeniem w „Monitorze Polskim” o unieważnieniu — gdy ogólna wartość imienna obligacji wynosi do zł 50 na zł 6, do zł 100 na zł 8, do zł 200 — na zł 10, do zł 300 — na zł 12, do zł 500 — na zł 15; jeśli przekracza zł 500 Urząd Długów Państwa oblicza każdorazowo rzeczywiste koszty ogłoszeń w „Monitorze Polskim”.

Pozatem, tytułem zwrotu kosztów druku i opłat manipulacyjnych, od nowo wydanej obligacji na zł 50 i na zł 100 pobierana będzie opłata w wysokości zł 1 od odcinka, od wyższych odcinków — zł 2.

Wobec powtarzających się zgłoszeń posiadaczy obligacji Pożyczki Narodowej w większych odcinkach o wymianę ich na drobniejsze odcinki — Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej ustalił w porozumieniu z Urzędem Długów Państwa, że Urząd ten może dokonywać zamiany odcinków obligacji na mniejsze, przyczem tytułem opłat manipulacyjnych i kosztów druku będzie przez Urząd Długów Państwa pobierana opłata od każdej nowo wystawionej obligacji na zł 50 i na zł 100 imiennej wartości w wysokości zł 1 od odcinka, od większych odcinków — zł 2

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 28 stycznia do 1 lutego 1935 r.

Dominującą cechą rynku dewiz w okresie sprawozdawczym były fluktuacje dolara, który na początku i w końcu okresu zwykował bardzo silnie. Dość wskazać, że w pierwszym dniu okresu osiągnął on kurs w Warszawie zł 5'40 $\frac{1}{2}$, a więc rekordowo wysoki i bardzo „wyśrubowany” w stosunku do górnego punktu złota; jako przyczynę tej zwyżki wymieniają przerwanie wysyłek złota do Ameryki w oczekiwaniu na wyrok Sądu Najwyższego w sprawie przywrócenia klauzuli złota. Natomiast osłabienie kursu dolara w środku tygodnia komentowane jest zarówno momentami spekulacyjnymi, jak i podjętą przez amerykański Fundusz Stabilizacyjny interwencją drogą sprzedaży dolarów i zakupu walut europejskich. Poza utrzymaniem na giełdzie warszawskiej frankami francuskimi i koronami norweskimi — dla reszty dewiz panowała tendencja słaba, powodująca w rezultacie następujące straty kursowe (w zł na 100 jednostek walutowych): franki szwajcarskie 0'01, belgi 0'05, marki niemieckie 0'10, korony czeskosłowackie 0'01, liry włoskie 0'09, floreny holenderskie 0'05, guldeny gdańskie 0'01, korony szwedzkie 0'50 oraz korony duńskie 0'70. Do ary gotówkowe straciły zł 0'04 $\frac{3}{4}$ na \$ 1, telegraficzne zł 0'03 $\frac{5}{8}$ na \$ 1 oraz funty szterlingi zł 0'15 na £ 1.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5'31 ÷ 5'32 $\frac{1}{2}$ za \$ 1 (wobec zł 5'33 $\frac{1}{2}$ ÷ 5'33 za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodn.
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'40 $\frac{1}{2}$	5'31 $\frac{3}{8}$	5'31 $\frac{3}{8}$
„ „ „ telegr.	\$ 1	5'40 $\frac{1}{2}$	5'31 $\frac{5}{8}$	5'31 $\frac{5}{8}$
Funty szterlingi	£ 1	26'10	25'93	25'93
Franki francuskie	100 fr.	34'93 $\frac{1}{2}$	34'93	34'93 $\frac{1}{2}$
Franki szwajcarskie	100 fr.	171'46	171'42	171'45
Belgi	100 blg.	123'60	123'53	123'60
Marki niemieckie	100 RM	212'70	212'55	212'65
Korony czeskosłowack.	100 kor.	22'12	22'12	22'12
Liry włoskie	100 lir.	45'28	45'20	45'20
Floreny holenderskie	100 fl.	358'40	358'25	358'25
Guldeny gdańskie	100 gul.	172'88	172'83	172'87
Korony szwedzkie	100 kor.	134'65	134'00	134'00
Korony duńskie	100 kor.	116'40	116'00	116'00
Korony norweskie	100 kor.	130'70	130'40	130'40

Najpoważniejsze i najliczniejsze transakcje na rynku papierów lokacyjnych państwowych zawierano 5%-ową Poż. Konwersyjną, którą zakupywano zarówno dla celów lokacyjnych, jak i spekulacyjnych. Spadły natomiast obroty i zainteresowanie 7%-ową Poż. Stabilizacyjną, mimo że zwyżkowała ona i była dobrze notowana za granicą. Drugie miejsce pod względem obrotów zajęła 6%-owa Poż. Dolarowa. Dodatkowo salda tygodniowe w tej grupie pożyczek były następujące (w % ach nominalu): 5% Poż. Konwersyjna 1'75, 5% Poż. Konwers. Kol. 0'50, 6% Poż. Dolarowa 0'25 i 7% Poż. Stabilizacyjna 0'75. Jeśli chodzi o pożyczki premijowe — to 3%-owa Poż. Budowlana początkowo była mocna, a następnie — w związku z odbytem ciągnięciem — zniżkowała o zł 0'60. Bardzo lekko, bo o zł 0'05, poprawiła swe notowania 4%-owa Poż. Dolarowa. 4%-ową Pożyczką Inwestycyjną zawierano transakcje tylko w serjach po kursach utrzymanych; sztuki — wogóle na rynku nie pojawiły się.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych panowała tendencja mocniejsza niemal dla wszystkich papierów, które zawierano transakcje, uwidocznione w cedule. Wśród listów kredytowych ziemskich najwięcej interesowano się listami 4 $\frac{1}{2}$ %-owymi, które zwyżkowały o zł 0'50% nominalu; mniejsze transakcje uskutecziano 8%-owymi i 7%-owymi (w \$ zł.). przyczem pierwsze poprawiły swe notowania o 2'00% nom., a drugie — o 1'50% nom. Z listów kredytowych m. Warszawy — obrabano głównie 5%-owymi skonwertowanymi po kursach o 0'13% nom. wyższych od ostatnio notowanych. Listy miast prowincjonalnych poszukiwane i nabywane były jedynie z 1933 r.; tu najpoważniej zwyżkowały: Łódź — 1'00% nom. i Piotrkowa o 0'75% nom.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	47'25	46'65	46'65
4% „ Dolarowa	\$ ¹⁾	53'50	53'25	53'30
4% „ Inwestycyjna	zł w zł. 100	—	—	—
4% „ „ serie	zł w zł. 100	—	—	119'00
w % % nominalu				
5% „ Konwersyjna	zł	68'00	66'25	67'25
5% „ Konwers. Kol.	zł	62'00	61'50	62'00
6% „ Dolarowa	\$	76'00	75'50	75'75
7% „ Stabilizacyjna ²⁾	\$ ³⁾	71'75	71'00	71'50
		-71'63 ⁴⁾	-71'38 ⁴⁾	-71'75

Listy zastawne i obligacje banków

7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% „ „ „ „ „	zł w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7% „ Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% „ „ „ „ „	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. B. ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% „ „ „ „ „	zł w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8% „ Bud. „ „ „ „	zł w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5 $\frac{1}{2}$ % L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 $\frac{1}{2}$ % L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00
5 $\frac{1}{2}$ % Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 $\frac{1}{2}$ % Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

4 $\frac{1}{2}$ % L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	zł	54'00	53'75	53'75
8% „ „ „ „ „	zł	—	—	49'50
7% „ „ „ „ „	\$ w zł.	49'25	49'00	49'25
5% „ „ „ „ „ m. Warszawy	zł	70'00	70'00	70'00
5% „ „ „ „ „ z 1933 r.	zł	62'50	61'63	62'00
		-62'50 ¹⁾	-62'25 ¹⁾	-62'13
5% „ „ „ „ „ Lublina z 1933 r.	zł	44'00	43'75	43'75
5% „ „ „ „ „ Łódź	zł	—	—	62'00
5% „ „ „ „ „ z 1933 r.	zł	54'00	53'50	53'75
		—	—	-53'50
5% „ „ „ „ „ Piotrkowa z 1933 r.	zł	—	—	50'50
5% „ „ „ „ „ Siedlec z 1933 r.	zł	41'00	41'00	41'00

¹⁾ \$ 5 = zł 44'57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ \$ 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488.

⁴⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

Obligacje miast

VII 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	66'25
VIII i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł 64'10	63'50 64'00

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ¹⁾	Londyn ²⁾	Paryż ¹⁾	
28/I	18'65	26'15	286'50	
29/ "	18'78	26'00	—	
30/ "	18'79	25'93	—	
31/ "	18'79½	26'00	286'50	
1/II	— ³⁾	25'90	—	
2/ "	b r a k n o t o w a ń			
	Zurych ¹⁾	Berlin ¹⁾	Praga ¹⁾	
28/I	58'32½	46'99 ÷ 47'09	451'75	
29/ "	58'35	"	452'00	
30/ "	"	"	457'50	
31/ "	"	"	452'25	
1/II	—	—	—	
2/ "	b r a k n o t o w a ń			
	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ¹⁾	Oslo ¹⁾	Gdańsk ¹⁾
28/I	86'60	75'50	77'75	57'81 ÷ 57'92
29/ "	86'75	"	—	57'82 ÷ 57'94
30/ "	87'00	"	77'75	57'82 ÷ 57'93
31/ "	86'90	"	"	57'81 ÷ 57'93
1/II	—	—	—	—
2/ "	b r a k n o t o w a ń			

POŻYCZKI POLSKIE
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

14 ÷ 19 / I 21 ÷ 26 / I 28 / I ÷ 1 / II
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)

New - York				
6% dolarowa				
1920	78—76½—76½ (29 000)	77—76—76½ (18 000)	78—75½—78 (28 000)	
8% Dillon.				
1925	91½—89½—91½ (61 000)	90½—89½—90 (38 000)	91—90—91 (20 000)	
7% stabilizac.				
1927	120¾—118—120¾ (133 000)	120—118—118 (9 000)	120½—118½—120 (43 000)	
7% Warszawy				
1928	69—67—68 (47 000)	69—67½—67½ (48 000)	68¾—67¾—68¾ (31 000)	
7% śląska				
1928	71½—71—71 (31 000)	70¾—70½—70¾ (19 000)	70—69—69½ (9 000)	
Londyn				
7% stabilizac.				
1927	92'68—91'93— 92'18	92'53—92'03— 92'28	93'41—91'91— 92'91	
Zurych				
7% stabilizac.				
1927	—	72'00—71'50— 71'50	—	
Paryż				
7% stabilizac.				
1927	74'61—72'63	76'55—76'36	74'12—73'92	
Medjolan				
7% włoska				
1924	101'50—100'90— 101'50 (475)	101'60—101'20 —101'40 (275)	101'65—101'40— 101'60 (250)	

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 STYCZNIA 1935 R. — W styczniu obroty walutowe wykazały pewną nadwyżkę sprzedaży nad zakupem, przy czym ten deficyt był większy niż w grudniu i większy niż w styczniu r. ub. Po normalnem na ultimo roku powstrzymy-

waniu się od zapotrzebowania walutowego wystąpiło ono z większą siłą w styczniu — tak, że sprzedaż walut i dewiz przez Bank wzmożła się w stosunku do grudnia, osiągając poziom prawie taki sam jak w styczniu r. ub. Szczególnie silnie wzmożła się sprzedaż dewiz na giełdzie, podczas gdy zapotrzebowanie urzędów (głównie na cele obsługi pożyczek zagranicznych) poważnie zmalało. Skup walut i dewiz osłabił nieco w styczniu w stosunku do grudnia i był dość znacznie, bo o ok. 1/5, niższy niż w styczniu 1934 r.

Rezerwy walutowe Banku wykazywały w styczniu dalszy ruch zniżkowy, co pozostawało oczywiście w związku z biernym bilansem walutowym Banku. W ciągu całego stycznia rezerwy walutowe obniżyły się o zł 8'2 miljn., choć w ostatniej dekadzie wykazały lekki wzrost — z zł 19'1 miljn. do zł 20'1 miljn.

O ile dewizy wykazały w styczniu odpływ z Banku, o tyle złoto w dalszym ciągu dopływało (głównie przez skup, dokonywany przez oddziały Banku), i to dopływało wciąż we wzmożonych znacznie rozmiarach, co niewątpliwie świadczy o utrzymującym się ruchu deteżauracyjnym. Styczniowy skup złota przewyższył nieco skup grudniowy i był kilkakrotnie większy od skupu w styczniu r. ub.

Zapasy złota wykazał w ostatniej dekadzie stycznia wzrost o zł 0'8 miljn., a w ciągu całego miesiąca wzrósł z zł 503'3 miljn. do zł 504'7 miljn., osiągając poziom znacznie, bo o zł 27'2 miljn., wyższy niż przed rokiem, t. j. niż na ultimo stycznia 1934 r.

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań (zgodnie ze statutem podlega bowiem pokryciu tylko przewyżka zobowiązań ponad zł 100 miljn., uznane za pewne niezmiennie minimum tych zobowiązań) powyższy zapas złota wyniósł na ultimo stycznia 47'13%, przy czym ten procent pokrycia złotego obiegu i zobowiązań był nieco niższy niż w końcu II dekady stycznia, ale zato znacznie przewyższał procent pokrycia na ultimo 1934 r. i na ultimo stycznia r. ub. Liczbowo te zmiany pokrycia złotego przedstawia następujące zestawienie:

	%
31/XII 1934	44'87
20/I 1935	47'66
31/I	47'13
31/I 1934	43'60

Lekki spadek procentu pokrycia w III dekadzie stycznia — mimo wzrostu sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, tłumaczy się jednoczesnym stosunkowo silniejszym wzrostem sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie części ich, podlegającej pokryciu), mianowicie z zł 1157'4 miljn. do zł 1170'7 miljn. (względnie z zł 1057'4 miljn. do zł 1070'7 miljn.). Jak zwykle na ultimo miesiąca, wzrost wykazał tylko jeden składnik powyższej sumy, mianowicie obieg banknotów (z zł 912'7 miljn. do zł 937'1 miljn.), podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — obniżył się (z zł 244'7 miljn. do zł 233'7 miljn.).

Spadek zobowiązań w III dekadzie stycznia nastąpił mimo nawet lekkiego podniesienia się salda pozycji „różne rachunki” (z zł 25'5 miljn. do zł 26'4 miljn.) i jedynie dzięki odpływowi lokat żyrowych z Banku. Lokaty żyrowe, mianowicie, wykazały spadek z zł 219'2 miljn. do zł 207'3 miljn., przy czym skurczyły się, i to dość poważnie, lokaty na rachunkach prywatnych, podczas gdy lokaty kas państwowych (Min. Skarbu, kas skarbowych, urzędów celnych i t. p.) wykazały silny wzrost. W porównaniu ze stanem na początku roku lokaty kas państwowych wykazują wzrost, a lokaty pozostałe — spadek o jakieś 9%. W porównaniu ze stanem przed rokiem, t. j. na ultimo stycznia 1934 r., zarówno lokaty kas państwowych, jak i prywatne wykazują w r. b. nieco niższy poziom. Ten ruch lokat żyrowych w liczbach absolutnych przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
31/XII 1934	29'0	187'6
20/I 1935	20'8	198'5
31/I	35'9	171'4
31/I 1934	42'6	177'8

Wzrost obiegu biletów Banku na ultimo stycznia r. b. wyniósł zł 24'4 miljn., t. j. przeszło 2½%, i był oczywiście niższy niż na ultimo roku 1934, kiedy to stanowił zł 46'4

1) Za zł 100.

2) Za £ 1.

3) Brak notowań.

4) Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

miljn., choć nieznacznie przewyższył wzrost obiegu, zanotowany w analogicznym czasie w r. ub. (na ultimo stycznia 1934 r. wzrost o zł 22·9 miljn.). W ciągu stycznia obieg z natury rzeczy zmniejszył się dość silnie, ale wykazał on jednocześnie lekką zniżkę i w okresie rocznym, t. j. od końca stycznia r. ub. Zmiany obiegu przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

31/XII 1934 . . .	981·1
20/I 1935 . . .	912·7
31/I . . .	937·1
31/I 1934 . . .	947·1

Wzrost obiegu na ultimo stycznia znajdował częściowo odpowiednik w odpływie lokat zrywowych, częściowo pozostawał w związku z dopływem złota do Banku, ale głównie był konsekwencją wzmożonej w końcu miesiąca działalności kredytowej Banku.

Portfel weksli krajowych (reprezentujących sumę kredytów dyskontowanych wykorzystanych) wzrósł na ultimo stycznia o zł 12·2 miljn. (na ultimo grudnia o zł 37·5 miljn. i na ultimo stycznia 1934 r. o zł 9·1 miljn.), pożyczki zastawowe (terminowe i w rachunku otwartym) podniosły się o zł 4·1 miljn. (na ultimo grudnia o zł 2·0 miljn. i na ultimo stycznia 1934 r. spadek o zł 0·3 miljn.), a jedynie skup biletów skarbowych przez Bank wykazał spadek — tak, że portfel tych biletów zmniejszył się o zł 2·2 miljn.

W ciągu stycznia wszystkie te 3 rodzaje kredytów — po silnym wzmożeniu na koniec roku — wykazały spadek — najsłabszy pożyczki zastawowe, a — procentowo biorąc — najsilniejszy bilety skarbowe. Ten ruch zniżkowy kredytów w styczniu wykazuje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Spadek
Kredyty dyskontowe	35·2
Pożyczki zastawowe	2·0
Bilety skarbowe	20·5

W okresie rocznym, t. j. od końca stycznia 1934 r. do końca stycznia 1935 r., również wszystkie 3 rodzaje kredytów wykazały zniżkę, i znów tu stosunkowo najsilniejsza była zniżka skupu biletów skarbowych, przyczem — co podkreślić należy z naciskiem — zniżka osiągnięta przy jednoczesnym poważnym wzroście obiegu tych biletów. Spadek kredytów Banku w okresie rocznym ilustruje liczbowo następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Spadek
Kredyty dyskontowe	25·7
Pożyczki zastawowe	5·0
Bilety skarbowe	19·5

Co się tyczy pozostałych — poza 3 wyżej wymienionymi — operacji czynnych Banku, wchodzących w skład bankowego

pokrycia obiegu — to albo nie wykazały one w III dekadzie stycznia żadnych zmian, albo wykazały zmiany niewielkie. W dalszym ciągu niezmienny pozostał kredyt bezprocentowy Skarbu Państwa, zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, zmniejszył się o zł 0·7 miljn., wreszcie zapas skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego obniżył się o zł 1·1 miljn. Całe bankowe pokrycie obiegu (łącznie także z rezerwami walutowymi) przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	31 XII 1934	20/I 1935	31/I 1935
Waluty i dewizy	28 271	19 112	20 078
Weksle krajowe	653 987	606 593	618 775
Bilety skarbowe	47 997	29 689	27 460
Polskie monety srebrne i bilon	35 685	45 437	44 724
Pożyczki zabezpieczone zastawami	54 530	48 409	52 554
Papiery proc. własne	11 728	11 652	10 505
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem	922 198	850 892	864 097

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, wzrósł w III dekadzie stycznia o zł 33·0 miljn., t. j. blisko o 10%, a więc stosunkowo silniej niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski (o niespełna 3%). Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/XII 1934	20/I 1935	31/I 1935
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe)	289·8	260·6	285·3
w tym:			
10-złotówki	123·1	113·6	121·4
5-złotówki	104·4	93·0	103·1
Bilon niklowy i brązowy	94·3	81·8	90·2
Razem:	384·2	342·4	375·5

Całkowity obieg pieniądza, t. j. obieg biletów Banku Polskiego i bilonu z emisji skarbowej, wyniósł na ultimo stycznia r. b. zł 1 312·5 miljn., czyli wykazał dość znaczną zniżkę w porównaniu z ultimum roku (zł 1 365·2 miljn.), ale był wyższy niż przed rokiem (dn. 31/I 1934 r. — zł 1 285·9 miljn.).

Obieg pieniężny, wzięty łącznie z lokatami zrywowymi — reprezentował na ultimo stycznia r. b. sumę zł 1 519·8 miljn., stosunkowo niewiele różniącą się od analogicznej sumy na ultimo stycznia 1934 r., która wynosiła zł 1 506·3 miljn.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

GOSPODARKA SUROWCOWA TRZECIEJ RZESZY

Nader nierównomierne rozmieszczenie źródeł surowcowych na świecie prowadzi do uzależnienia w tym zakresie krajów przemysłowych od surowcowych, szczególnie silnego wtedy, gdy pewne państwo zajmuje dominującą pozycję na rynku danego surowca. Na tem tle wyrastała dążność krajów przemysłowych do zdobycia własnych źródeł surowcowych bądź drogą penetracji gospodarczej, bądź też — gdy to się nie udało — drogą siły zbrojnej. Dokonane podczas wojny olbrzymie postępy w zakresie produkcji surowców syntetycznych, wykorzystywanie własnych ubogich źródeł surowcowych, przetwarzanie starzynny i t. p. stworzyły nowe perspektywy stopniowego niezależnienia się od importu surowców z zagranicy. Oczywiście, produkcja w tych warunkach musi być w porównaniu z naturalnymi surowcami znacznie droższa, i wobec tego w okresie powojennym, gdy nastąpił powrót do międzynarodowej wymiany towarów, dalsza ewolucja w tym kierunku miała miejsce tylko w tych gałęziach, gdzie dodatkową pobudkę stanowił wysoki poziom cen surowców naturalnych. Nawet jednak

i wtedy produkcja zamiastek nosiła często charakter eksperymentu i tylko w niektórych wypadkach dochodziło do tworzenia nowych przemysłów tego typu, jak np. regeneracja kauczuku w Stanach Zjedn.

Obecny kryzys gospodarczy i związana z nim zwłaszcza w pierwszej jego fazie olbrzymia zniżka cen surowców zahamowała tendencję do produkcji surowców „sztucznych”. Jednocześnie stosunki uległy odwróceniu: walka o źródła surowcowe, znamienna dla okresu dobrej konjunktury, ustąpiła miejsca walce o rynki zbytu dla surowców. Już jednak prędko kwestja surowców wysunęła się znów z zupełnie innej strony na czoło zagadnień gospodarczych poszczególnych krajów, które dla uniknięcia trudności w bilansie płatniczym musiały w ostatnim okresie ograniczyć import surowców. Z tem właśnie związany jest problemat wypełnienia tej luki przez uruchomienie produkcji surowców syntetycznych, wykorzystanie starzynny i odpadków, oraz eksploatacja własnych ubogich źródeł surowcowych. Zjawiska te występują najjaskrawiej na terenie Niemiec.

W parze z prowadzoną przez Rząd Hitlera akcją „nakręcania” konjunktury i osiągnięciem w jej wyniku podniesieniem poziomu wytwórczości przemysłowej — wzrost poważnie import surowców. Poprawa gospodarcza nie jest bowiem do pomysłenia bez dowozu niezbędnych dla normalnego funkcjonowania aparatu produkcyjnego surowców z zagranicy, zwłaszcza w Niemczech, mających stosunkowo słabą bazę surowcową. Wobec tego, że w warunkach już uprzedniej częściowej niewypłacalności dopływ kapitału zagranicznego był wyłączony, a jednocześnie nie uciekły się Niemcy do dewaluacji, która torowałaby drogę ich eksportowi — rezerwy kruszcowo-dewizowe Banku Rzeszy uległy niemal wyczerpaniu. W obliczu tego Rząd przedsięwziął szereg posunięć o charakterze prowizorycznym. Na wiosnę r. ub. uciekł się do drakońskiego środka zakazu na przeciąg paru miesięcy dokonywania zagranicą zakupów szeregu podstawowych surowców. Następnie przywóz surowców zagranicznych regulowany miał być na zasadzie każdorazowego zezwolenia władz na daną transakcję. Silne restrykcje przywozowe, niepodporządkowane całokształtowi polityki gospodarczej, działały na przemysł paralizująco. Toteż wkrótce system ten uległ rewizji i zastąpiony został przez szereg niezmiernie szczegółowych zarządzeń, dotyczących przywozu surowców zagranicznych. W skoordynowaniu z tem ujęta została również w ścisłe normy gospodarka surowcowa poszczególnych przemysłów — tak, że zgóry ograniczone zostało ich zapotrzebowanie surowców, przy czem w przemyśle włókienniczym i metali kolorowych dla uproszczenia wprowadzono redukcję godzin zatrudnienia. W zakresie metali kolorowych obowiązywać mają pozatem zakazy stosowania niektórych surowców dla pewnych celów. Nad wykonywaniem wszystkich tych zarządzeń czuwać miały specjalne urzędy kontroli. Ograniczenia importowe nie mają jednak dotyczyć transakcyj eksportowych, ponowne bowiem skurczenie eksportu musiałyby skolei zaostriżyć trudności, związane z importem, zredukowanym i tak już do niezbędnego minimum. W ten sposób panuje obecnie w Niemczech *sui generis* gospodarka planowa. Zresztą ta planowość, wymuszona przez brak surowców, jest niezmiernie trudna do zrealizowania i doprowadziła do skomplikowania a nawet pogmatwania struktury gospodarczej kraju.

W pierwszej fazie ograniczenie przywozu surowców nie dało się, co prawda, tak bardzo we znaki. Istniały bowiem dosyć duże zapasy surowców zagranicznych, nagromadzonych poniekąd właśnie w przewidywaniu wprowadzenia nowych ograniczeń zakupów zagranicą. Dopiero w miarę wyczerpywania się tych zapasów sprawa surowców staje się coraz bardziej paląca. W związku z niem obecna gospodarka niemiecka zaczyna się upodabniać do gospodarki z okresu wojny. Aktualną staje się kwestja uruchomienia przemysłów, produkujących namiastki w postaci surowców syntetycznych lub też przetwarzających starzynę i odpadki. Rzecz jasna, że produkcja w tych warunkach musi być droższa; ponadto droższą potęguje przejściowo wzmógłony popyt handlu i publiczności na towary z „prawdziwych” surowców w obawie ich wyczerpania się (Angstkäufe). Przy „naturalnym” biegu rzeczy, zmniejszyłoby to konkurencyjność wyrobów niemieckich na rynkach światowych, w kraju zaś wpływałoby — poprzez wzrost kosztów utrzymania — na spadek płac realnych i obniżenie stopy życiowej ludności. W tej sytuacji czynniki oficjalne Niemiec chwyciły się środka urzędowej reglamentacji cen. Z drugiej strony jednak pewne podniesienie cen jest niezbędne dla uruchomienia przemysłów, które produkowałyby surowce zastępcze. To też akcja kontroli cen skupia się głównie na ogniach pośredniczących. Skuteczność jej jest zresztą nader ograniczona.

Przejdziemy do analizy norm „surowcowych”, wiążących poszczególne przemysły, i zarysowujących się dla nich na tem tle perspektyw.

W ogólnym przywozie surowców włókienniczych do Nie-

mięc wełna i bawełna stanowią najpoważniejsze pozycje, przy czem łączny ich udział w nim wynosił w 1933 r. 26%. Dlatego włókiennictwo było w pierwszym rzędzie przedmiotem zarządzeń restrykcyjnych, posuniętych — jak to już wspominaliśmy — do redukcji godzin zatrudnienia w tym przemyśle z wyłączeniem oczywiście wypadków, gdy towar przeznaczony jest na eksport. Należy tu zaznaczyć, że surowce krajowe (naturalne i syntetyczne) w ogólnem zaopatrzeniu niemieckiego przemysłu włókienniczego odgrywają rolę podrzędną, stanowiąc tylko ok. 20% ogólnego zużycia surowców włókienniczych. Mimo, iż ostatnie posunięcia Rządu stanowią nader poważny bodziec w kierunku zwiększenia własnej produkcji surowców włókienniczych, to osiągnięcie w tym zakresie stanu, w grubym nawet tylko zarysie zbliżonego do samowystarczalności, jest zupełnie wykluczone. Produkcja w Niemczech bawełny, podstawowego dla włókiennictwa surowca, jest oczywiście niemożliwa. Zwiększenie produkcji wełny krajowej brane jest co prawda w rachubę, ale tylko w niezmiernie wąskim zakresie. Pozatem projektowane jest wzmoczenie o 80% uprawy lnu. Nastęcza się jednak ewentualność wydajniejszego zużycia wełny i bawełny przez stosowanie cieńszej przędzy i misterniejszego wiązania tkaniny. Wymaga to — dla otrzymania tkaniny o pewnej określonej wytrzymałości — zużycia większej ilości robocizny, dając w zamian poważne oszczędności na surowcu, czasem w granicach kilkudziesięciu procent. Wreszcie poważne nadzieje pokładane są w produkcji rozmaitych surowców syntetycznych. Oczywiście, że na pierwszy plan wysuwa się tu możliwość rozszerzenia wytwórczości potężnego już obecnie w Niemczech przemysłu jedwabiu sztucznego, co dałoby się w pewnej mierze uskutecznić nawet bez istotnego zwiększenia istniejącego aparatu produkcyjnego. Pozatem lansuje się cały szereg surowców „sztucznych”, wyrabianych po większej części z odpadków (jak Wollstra, Vistra, Cuprema). Naogół surowce te przewidziane są przedewszystkiem jako domieszki do surowców naturalnych. Jednocześnie laboratorja i większe firmy włókiennicze pracują nad uzyskaniem nowych „namiastek”, co nie odbywa się, oczywiście, bez odpowiednich subwencji rządowych.

W kwestji gospodarki surowcowej, obowiązującej przemysł **skórzany**, wydał Rząd w maju r. ub. specjalne zarządzenie, w myśl którego dla każdego przedsiębiorstwa zostaje ustalone pewne „normalne zapotrzebowanie”. Ograniczeniu podlega zarówno przerób skór zagranicznych (4% ogólnego przywozu surowców) jak i krajowych, które stanowią 50% ogólnego zużycia. Istotnie, produkcja skór krajowych nie może być w najbliższej przyszłości zwiększona. Gdyby więc popyt na nie nie uległ ograniczeniu, to ceny krajowe podniosłyby się silnie, co jednak nadal nie doprowadziłoby do zwiększenia ich podaży, skóry stanowią bowiem tylko produkt uboczny uboju.

W ogólnym przywozie surowców do Niemiec stanowi import **rud i metali** bardzo ważną pozycję, zajmują one bowiem — jeżeli chodzi o wartość — drugie miejsce po surowcach włókienniczych, a udział ich w całkowitym imporcie surowcowym wyniósł w 1933 r. ok. 11%.

W ogólnych ograniczeniach importowych i zarządzeniach dopełniających przemysł metalowy zajmuje bardzo dużo miejsca.

Hutnictwo żelazne w Niemczech w dużej bardzo mierze zależne jest od przywozu z zagranicy. Rudy żelazne, importowane do Niemiec w 1933 r., w ogólnym imporcie rud i metali zajmują pod względem wartości drugie miejsce po miedzi. Ostatnio czynione są wysiłki w kierunku wykorzystania niskoprocentowych rud krajowych. Widoki na zwiększenie własnej wytwórczości są jednak bardzo nieznaczne. Możliwe są tu natomiast oszczędności przez wykorzystanie w większym stopniu złomu do wyrobu stali.

Produkcja aluminium w Niemczech opiera się wyłącznie na bauksycie, sprowadzanym z zagranicy. Wobec tego jednak, że koszt tej rudy stanowi tylko nieznaczną część wartości gotowego

wyrobu i że transakcje nią mieścić się mogą w dużej mierze w ramach umów kompensacyjnych, nietylko przemysłu aluminiowego nie mają dotknąć ograniczenia, ale przeciwnie nawet — aluminium ma odegrać dużą rolę przy zastępowaniu innych metali.

Tylko 25% zaopatrzenia Niemiec na miedź pokrywane jest z rudy rodzimej i niema prawie widoków na wzmoczenie produkcji tej rudy.

Jeśli chodzi o cynk — to prawie 50% zapotrzebowania pokrywane rudami krajowymi, których znaczna część była jednak przetwarzana w Polsce. Ostatnio została uruchomiona huta elektrolityczna w Magdeburgu, która ma przejąć tę czynność. Poza to dzięki przyznaniu przez Państwo specjalnych premii możliwe będzie wydatne zwiększenie wydobycia rud cynkowych, jak również ich przeróbki hutniczej.

W zakresie ołowiu 40% zapotrzebowania pokrywają rudy krajowe. Możliwości zwiększenia własnego wydobycia są — mimo przyznania tutaj tak samo jak dla rud cynkowych premii — znacznie słabsze niż dla cynku.

Nikiel i cyna są całkowicie sprowadzane z zagranicy. Krajowa produkcja cyny stanowi właściwie cynę, przetwarzaną z odpadków, starzynny i t. p.

Ze względu na słabe naogół — jak wynika z powyższego — perspektywy wydatnego zwiększenia własnej produkcji rud metalowych czynniki oficjalne zmierzają do tego, by przynajmniej zmniejszyć udział w przywozie metali surowców w bardziej uszlachetnionej postaci na rzecz rud. Zagraniczni dostawcy tych ostatnich, będący jednocześnie właścicielami hut, będą usiłowali, niewątpliwie, przeciwstawić się temu. W tych warunkach Niemcy będą mogły uzyskać te rudy jedynie po wyższych cenach, na jakie to cel znów przyznawane być mają specjalne subsydia.

Niezależnie od tych posunięć, mających na celu rozszerzenie działalności górnictwa i hutnictwa w Niemczech, czynione są wysiłki w kierunku ograniczenia zapotrzebowania na metale, których zwiększenie produkcji krajowej ma słabe widoki. W związku z tem wydane zostały niezmiernie szczegółowe rozporządzenia oszczędnego stosowania metali zagranicznych lub w skąpej ilości w Niemczech produkowanych (chodzi tu głównie o miedź i cynę) aż do całkowitego zakazu używania ich dla

pewnych celów. W tych wypadkach będą zastąpione innymi metalami (głównie aluminium) i nawet innego rodzaju materiałami.

Udział kauczuku w ogólnej wartości przywozu surowców do Niemiec jest co prawda nieznaczny, wynosi bowiem tylko 1%, mimo to i w tej dziedzinie czynione są w Niemczech wysiłki w kierunku częściowego uniezależnienia się od zagranicy drogą zwiększenia produkcji przemysłu, regenerującego kauczuk. W tym celu wprowadzono cła prohibicyjne na wywóz odpadków z kauczuku. Poza to w ostatnim czasie dokonano wielkiego postępu w produkcji kauczuku syntetycznego, do którego wyrobu potrzebne są tylko niewielkie ilości kauczuku naturalnego.

W zakresie płynnych materiałów pędnych Niemcy w $\frac{3}{4}$ zależne są od przywozu z zagranicy, przyczem udział ich w ogólnej wartości przywozu surowców z zagranicy wynosił w 1933 r. 5%. Obok wzmoczonej znacznie w ostatnich latach eksploatacji własnych pokładów ropy naftowej Niemcy produkują benzol oraz syntetyczną benzynę. Tę ostatnią wytwarza się drogą upłynniania węgla, co nie zostało jednak rozwinięte na dużą skalę. Natomiast w miarę zwiększania wydobycia ropy w kraju czyni postępy przetwarzanie jej metodą uwodornienia bez reszty w benzynę. Możliwości dalszego rozszerzenia produkcji olejów pędnych na tych drogach są dosyć ograniczone.

Ostatnio znajduje duże zastosowanie do produkcji materiałów pędnych także drzewo. Poza spirytusem drzewnym używa się go coraz więcej do generatorów, poruszających samochody i autobusy. Już we wrześniu r. ub. liczone w Niemczech ok. 1000 takich obiektów. Czynnikiem, ułatwiającym rozwój tego typu lokomocji, stanowić będzie projektowana budowa stacji gazu drzewnego, co ma być przedewszystkiem zrealizowane w okolicach nadreńskich i Saksonii.

Wzmoczona na tle ostatnich ograniczeń importowych autarkizacja Niemiec, narzucona im zresztą siłą konieczności, idzie jednak niewątpliwie po linii doktryny narodowo-socjalistycznej. Polityka autarkiczna, prowadząca do rozszerzenia własnej bazy surowcowej, stanowi niezbędną przesłankę współczesnego imperjalizmu. Mimo to w enuncjacjach czynników oficjalnych przebiega nuta tęsknoty za powrotem do wolnej wymiany międzynarodowej. Rozwój w kierunku samowystarczalności odbywa się pod naciskiem i dlatego w zbyt szybkim tempie, narażając gospodarkę niemiecką na groźne wstrząsy.

A. St.

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LEÓZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).
Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZAGRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; $\frac{1}{2}$ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 600, $\frac{1}{2}$ str. — 350, $\frac{1}{4}$ str. — zł 200, $\frac{1}{8}$ str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petiłowanych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, $\frac{1}{2}$ str. — zł 110, $\frac{1}{8}$ str. — zł 80, $\frac{1}{4}$ str. — zł 70, $\frac{1}{16}$ str. — zł 55, $\frac{1}{32}$ str. — zł 40, $\frac{1}{64}$ str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilansowe i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHÉ

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-karbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

III OGŁOSZENIE

Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 22 października 1934 r. postanowiono zlikwidować

Towarzystwo Przemysłu i Handlu Włókienniczego, Spółka Akc. przy czym termin rozpoczęcia likwidacji oznaczono na 1 stycznia 1935 roku.

Stosownie do art. 449 K. H., Komisja Likwidacyjna wzywa wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich pretensyj pod adresem likwidatorów: Wilhelma Schöna i Adolfa Hamburgera, Sosnowiec, ul. Chemiczna 12 w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego i ostatniego ogłoszenia.

Komisja Likwidacyjna

Towarzystwa Przemysłu i Handlu Włókienniczego
Spółka Akcyjna

XXVII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

„Zjednoczonych Fabryk Maszyn, Kociołów i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner—Gamper,“ Spółka Akcyjna

odbędzie się dn. 28 lutego 1935 r. o godz. 14.30, w lokalu Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, przy ul. Długiej 1/1 p.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za ubiegły okres administracyjny 1933/34 oraz przedłożenie bilansu i rachunku „Strat i Zysków“;
- 2) Powzięcie uchwały o pokryciu straty;
- 3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków.

PP. Akcjonariusze mogą w ciągu tygodnia od niniejszego ogłoszenia zgłosić do rąk Zarządu dodatkowe sprawy na porządek dzienny.

Uprasza się wszystkich PP. Akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania, a chcących brać udział w Walnym Zgromadzeniu, aby złożyli swe akcje wraz z niepłatnymi kuponami do dn. 21 lutego 1935 r.: a) w Krakowie: w kasie fabrycznej przy ul. Grzegorzeckiej L. 69, w likwidaturze Filji Banku Dyskontowego Warszawskiego, w likwidaturze Filji Banku Gospodarstwa Krajowego, w likwidaturze Filji Banku Handlowego w Warszawie, S. A., b) we Lwowie: w likwidaturze Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddz. Lwów, w likwidaturze Banku Gospodarstwa Krajowego, c) w Warszawie: w Banku Dyskontowym Warszawskim, w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Banku Handlowym w Warszawie, S. A., d) we Wiedniu: w Austriackim Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu, w „Mercurbank“.

Kraków, dnia 30 stycznia 1935 r.

Zarząd.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy
dn. 31 grudnia 1934 r. Firm. 2 150/34 II R. H. B. 234

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił:

Do ts. rejestru handlowego Dział „B“ przy firmie

**POLSKA SPÓŁKA OBUWIA „BATA“ SPÓŁKA AKCYJNA
W KRAKOWIE**

wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 7. Zmieniono statut Spółki aktem notarialnym z daty Kraków 27.XII.1934 Nr. Rep. 3020/1934. Ustąpił Prezes Zarządu Jan Antoni Bata i członek Zarządu Marjan Paszkowski. Członek Zarządu Alois Gabesam ustanowiony został prezesem Zarządu. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 29.XII.1934 i uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 27.XII.1934 r.

Wpisano 31 grudnia 1934 r.

I OGŁOSZENIE

„Tretorn“ Spółka Akcyjna dla handlu heisingborskiemi Wyrobami Gumowemi w Warszawie w likwidacji

niniejszym zawiadamia, że — zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 1 grudnia 1934 r.

otwarto likwidację Spółki

wobec czego wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu 6 miesięcy od daty III ogłoszenia do siedziby Spółki w Warszawie, Moniuszki 9, m. 19.

Likwidatorowie

II OGŁOSZENIE

Zarząd Włocławskiej Fabryki Drutu dawniej C. Klauke SPÓŁKA AKCYJNA

zaprasza PP. Akcjonariuszów na

WALNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się 25 lutego 1935 r., o godz. 17, w lokalu Zarządu, Włocławek, Kościuszki 28, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności 1933/34 r.;
- 2) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie Zarządowi pokwitowania;
- 3) Ustalenie budżetu na 1934/35 r.;
- 4) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Uzupełnienie brzmienia firmy w statucie i
- 6) Wolne wnioski.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Włocławskiej Fabryki Cykorji „Stella“, Sp. Akc.

zaprasza PP. Akcjonariuszów na

WALNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się 23 lutego 1935 r., o godz. 18, w lokalu Zarządu, Włocławek, Kościuszki 28, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności 1933/34 r.;
- 2) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie Zarządowi pokwitowania;
- 3) Ustalenie budżetu na 1934/35 r.;
- 4) Rozdział zysku za lata 1933/34 i 1934/35;
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 6) Zatwierdzenie aktów kupna nieruchomości;
- 7) Wolne wnioski.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Zakłady Ogrodnicze C. Ulrich

założone w 1805 r. w Warszawie, S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 6 marca 1935 r. o godz. 15 w kancelarii Notarjusza S. Zaborowskiego w Warszawie w gmachu Hipoteki odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu na dzień 30.VI.1934 r.;
- 3) Uzupełniające wybory do władz Spółki.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy

dn. 21 listopada 1934 r. II. Rp. 1872/34 R. H. B. II. 234

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił:

Do ts. rejestru handlowego Dział „B“ przy firmie

**POLSKA SPÓŁKA OBUWIA „BATA“ SPÓŁKA AKCYJNA
W KRAKOWIE,**

wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 6. Ustanowiono członkami Zarządu Aloisa Gabesana, przemysłowca w Chelmku koło Chrzanowa, i Wincentego Nikla, majstra szewskiego w Rzeszowie. Data wpisu: 22 listopada 1934. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 19 listopada 1934 r. i protokołu Walnego Zgromadzenia z dn. 15 listopada 1934 r.

Z A R Z Ą D

Towarzystwa Warszawskich Kolei Dojazdowych. Spółka Akc. w Warszawie (ul. Marszałkowska 9)

podaje do publicznej wiadomości

Nr. Nr. wylosowanych w dn. 20 grudnia 1934 r.

przy udziale rejenta Zaborowskiego Z. akcji T-wa:

Emisja I: 2251—2400, 3251—3350, 4001—4150, 6351—6450,
6701 — 6850, 7401 — 7450, 11601 — 11650, 51676 — 51679,
51695 — 51699, 52090 — 52099, 52382 — 52391, 52484 — 52494,
53211 — 53220, 53910 — 53919, 54183 — 54192, 54214 — 54223,
54405 — 55410, 56013 — 56022, 56909 — 56918, 57237 — 57246,
57305 — 57314, 57816 — 57825, 57860 — 57869, 58085 — 58094,
58312 — 58315, 58360 — 58369, 58414 — 58423, 58463 — 58472,
58511 — 58520, 58565 — 58574, 58605 — 58614, 58638 — 58647,
58656 — 58665, 58678 — 58687, 58719 — 58728, 58755 — 58763,
58776 — 58785, 58793 — 58801, 58828 — 58837, 58858 — 58867,
58891 — 58900, 58910 — 58919, 58929 — 58938, 58953 — 58962,
58981 — 58990, 59076 — 59083, 59114 — 59123, 59130 — 59139,
59163 — 59172, 59213 — 59222, 59269 — 59278, 59314 — 59323,
59330 — 59339, 59351 — 59360, 59376 — 59385, 59412 — 59421,
59455 — 59464, 59477 — 59486, 59492 — 59501, 59504 — 59513,
59516 — 59525, 59536 — 59545, 59601 — 59610, 59679 — 59688,
59700 — 59709, 59731 — 59740, 59752 — 59761, 59781 — 59790,
60318 — 60327, 60350 — 60359, 60376 — 60385, 60390 — 60399,
60414 — 60423, 60847 — 60856, 60876 — 60885, 60888 — 60897,
60914 — 60923, 60932 — 60941, 60962 — 60971, 60986 — 60995,
61007 — 61016, 61028 — 61037, 61191 — 61200, 61220 — 61229,
61256 — 61263, 61287 — 61296, 61384 — 61393, 61484 — 61493,
61555 — 61564, 61588 — 61597, 61609 — 61618, 61729 — 61737.

Emisja II: 57, 58, 70, 71, 82, 83, 95, 96, 88, 89, 101, 102,
105, 106, 118, 119, 133, 146, 138, 139, 151, 152, 157, 158, 163,
165, 176, 179, 539, 902, 1049, 1266, 1424, 1425, 1840, 1842, 1845,
1948, 2001, 2002, 2018, 2038, 2146, 2147, 2153, 2157, 2158, 2141,
2144, 2164, 2165, 2137, 2138, 2149.

Zarząd Zakładów Przemysłowych „Celolit”, Spółka Akc.

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

odbędzie się dn. 22 lutego 1935 r. o godz. 10 w lokalu Notarjusza Hettlingera. Gmach Hipoteki w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej; 3) Zatwierdzenie bilansów i rachunków strat i zysków i udzielenie pokwitowania władzom Spółki; 4) Wniosek Zarządu o likwidację Spółki i ustanowienie likwidatora; 5) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni do dn. 15 lutego 1935 r. złożyć swe akcje w biurze Spółki, ul. Spiska 3.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział II Handlowy

dn. 30 października 1934 r. II Rp. 1700/34 R. H. B II 106

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił:

Do ts. rejestru handlowego Dział „B” przy firmie „ORZEL” POLSKI PRZEMYSŁ OBUWNICZY I TOWARZYSTWO HANDLOWE SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE

wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 20. Członek Zarządu Dr. Józef Panek zmarł, w jego miejsce ustanowiono członkiem Zarządu Marjana Jahodę, zamieszkałego w Krakowie, ul. Karłowicza 52. Otwarto Oddział Spółki w Sosnowcu. Data wpisu: 9 listopada 1934. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 27 października 1934, protokołu Walnego Zgromadzenia z 5 września 1934 i protokołu posiedzenia Zarządu Spółki z dn. 7 lipca 1934 r.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładów Przemysłowo-Handlowych Z. Szczerbiński

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 25 lutego 1935 r. o godz. 12 w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Dzielnej Nr. 72 odbędzie się

XXXII Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za 1933/34 r.; 3) Powzięcie uchwały o pokryciu strat; 4) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki z wykonania obowiązków; 5) Zatwierdzenie budżetu na 1934/35 r.; 6) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów oraz nabywania, sprzedawania i obciążania nieruchomości; 7) Wybór Zarządu i określenie wynagrodzenia Członków Zarządu; 8) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej oraz określenie ich wynagrodzenia; 9) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub zaświadczenia depozytowe instytucji kredytowych przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w biurze Spółki, ul. Dzielna Nr. 72.

I OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna Spółki Akcyjnej

„Uzdrowisko Ojców, Spółka Akc. w likwidacji“

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 11 marca 1935 r. o godz. 18 w kancelarii notariusza Dra Jana Tokarza w Krakowie, ul. św. Jana L. 18, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Walnego Zgromadzenia przez Przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej i wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie rachunków za czas od 1/5 1933 do 31 12 1934 r., rachunku strat i zysków oraz bilansu zamknięcia likwidacji w dn. 31 grudnia 1934 r.; 4) Zatwierdzenie umów pozbycia nieruchomości, budynków, ruchomości, cesji praw i przejęcia zobowiązań; 5) Zatwierdzenie ostatecznych rachunków likwidacji, sprawozdanie likwidacyjne i jego zatwierdzenie; 6) Rozwiązanie Spółki, ustąpienie Komisji Likwidacyjnej i wybór osoby lub osób, upoważnionych do podpisywania dokumentów formalnych za Spółkę oraz do przechowywania ksiąg i dokumentów Spółki; 7) Wnioski Akcjonariuszów.

W razie niedojścia do skutku tegoż Zgromadzenia, odbędzie się ono w drugim terminie z tymże porządkiem dziennym w tym samym lokalu w dn. 11 marca 1935 r. o godz. 20.

Rada Banku Angielsko-Polskiego, Sp. Akc.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w dn. 2 marca 1935 r. o godz. 12 w pol. odbędzie się w lokalu Banku przy ul. Krakowskie Przedmieście 47/49

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Rady i Komisji Rewizyjnej za 1934 r.;
3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r.;
4) Podział zysków i pokwitowanie władz Banku;
5) Wybór członków Rady na miejsce ustępujących;
6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
7) Budżet na 1935 r. i plan działalności Banku;
8) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady i Komisji Rewizyjnej;
9) Wnioski akcjonariuszów.

Zgodnie z § 33 Statutu, PP. Akcjonariusze, życzący sobie uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje na 7 dni przed powyższym terminem do Kasy Banku.

Akcjonariusze mogą zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny, a to z zachowaniem przepisów art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych.

Bank Zachodni, Spółka Akcyjna

w Warszawie

Bilans surowy na dz. 1 stycznia 1935 r.

STAN CZYNNY

Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., B-ku Gosp. Krajowego, Państwow. B-ku Roln. oraz bony bezprocent. Funduszu Inwestycyjnego		6 328 020 53
Waluty zagraniczne		264 512 25
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe	686 576 87	
b) papiery hipoteczne	570 137 53	
c) akcje	149 819 58	1 406 533 98
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		2 607 083 21
Towary		121 493 02
Banki krajowe		806 596 52
Banki zagraniczne		18 455 888 86
Weksle zdyskontowane		
Akcepty Banku Akceptacyjnego	116 920 00	
Rachunki bieżące (saldo debet.):		
a) zabezpieczone	10 023 710 70	
b) niezabezpieczone	823 306 00	10 847 016 70
Pożyczki terminowe		479 355 87
Należności z tytułu układów konwersyjnych zaopatrzonych w akcept Banku Akceptac.		116 913 80
Nieruchomości		6 688 616 86
Różne rachunki		4 361 158 43
Koszty, różnice kursowe i t. p.		2 033 248 95
Oddziały		4 926 358 03
Długoterminowe pożyczki hipot.		—
Należności z tytułu transakcji dewizowych na termin i reportowych		52 380 00
		<u>59 495 177 01</u>

STAN BIERNY

Kapitały własne:		
a) zakładowy	10 080 000 00	
b) zapasowy	721 653 99	
c) inne rezerwy	2 392 574 04	
d) fundusz amortyzacyjny	—	13 194 228 03
Wkłady:		
a) terminowe	7 152 079 67	
b) à vista	16 723 255 01	23 875 334 68
Rachunki bieżące (saldo kredyt.)		3 095 526 58
Zobowiązania inkasowe		217 788 52
Redyskonto weksli		4 139 140 90
Banki krajowe		5 176 472 14
Banki zagraniczne		1 285 623 84
Bank Akceptac.	116 920 00	
Wierzyciele hipoteczni		36 861 75
Różne rachunki		1 040 915 40
Procenty, prowizje i różne zyski		2 366 667 52
Oddziały		5 014 237 65
Zobowiązania z tytułu transakcji dewizowych na termin i reportowych		52 380 00
		<u>59 495 177 01</u>
Gwarancje		1 034 154 54
Inkaso		6 787 133 04

Towarzystwo Browaru „Szopen“ w Wilnie

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans zamknięcia w dn. 30 września 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i banki zł 3 741 53; Papiery wartościowe zł 6 505 09; Nieruchomości zł 1 037 150 04; Masz., apar. i inwent. zł 827 116 17; Surowce i zapasy zł 53 534 60; Weksle i inne r-ki zł 385 483 02. Ogółem zł 2 313 530 45.

Weksle kaucyjne zł 169 848 00. Różni za akc. gwar. zł 6 000 00; Odbiorcy za wypoż. apar. zł 275 00; Słód obcy zł 4 292 40; Ogółem zł 180 415 40.

STAN BIERNY. — Kapitały: zakładowy zł 685 000 00, amortyzac. zł 1 012 125 49, rezerwowo zł 34 603 55. Rezerwa na pod. zł 17 991 76. Kaucje za naczynia zł 8 118 56. Dywid. niepodn. zł 23 374 35. Kredyt akcyjowy zł 13 973 84. Zobowiązania: długoter. zł 413 433 90, krótkoter. zł 97 266 91. Zysk r. op. 1933/34 zł 7 641 99. Ogółem zł 2 313 530 45.

Różni za weksle kauc. zł 169 848 00; akc. gwar. zł 6 000 00; Wypoż. apar. zł 275 00. Różni za słód obcy zł 4 292 40. Ogółem zł 180 415 40.

Rachunek strat i zysków za rok oper. 1933/34

WINIEN. — Koszta handl., sprzedaży, pensje, % i prow., podatki i inne zł 288 629 61. Odpisy zł 19 470 21. Zysk zł 7 641 99. Ogółem zł 315 741 81.

MA. — Zysk ze sprzedaży piwa i inne zł 315 741 81.

Zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dn. 27 stycznia 1935 r.

Browar Gambrinus, Spółka Akcyjna, dawniej D. Sercarz

w Będzinie

Bilans za rok operacyjny 1933/1934 (od 1 października 1933 r. do 30 września 1934 r.)

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: 1) Grunty i budynki zł 721 293 96; 2) Urządzenia techniczne zł 1 062 158 06; 3) Inwentarz zakładowy i biurowy zł 168 359 49; II. Majątek płynny: 1) Gotówka, papiery procentowe i weksle zł 72 920 25; 2) Surowce, półfabrykaty, fabrykaty i materiały pomocnicze zł 52 156 73; 3) Dłużnicy zł 182 074 13; 4) Wątpliwe należności oraz należności w rewindykacji zł 18 562 80; 5) Sumy przechodnie zł 2 834 82; 6) Strata za 1932/1933 r. zł 14 600 53; 7) Strata za 1933/1934 r. zł 12 188 85; Razem zł 2 307 129 60.

Sumy pozabilansowe: 1) Gwarancje wekslowe, depozyty, różni za gwarancje zł 54 250 00; 2) Weksle w obiegu zł 17 353 52; Razem zł 71 603 52.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: 1) Kapitał zakładowy zł 1 000 000 00; 2) Kapitał zapasowy zł 69 121 50; II. Kapitał amortyzacyjny zł 845 257 17; III. Zobowiązania: 1) Wierzyciele zł 323 223 70; 2) Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 62 538 26; 3) Sumy przechodnie zł 6 968 97; Razem zł 2 307 129 60.

Sumy pozabilansowe: 1) Różni za gwarancje, papiery procentowe w depozycie i gwarancje wekslowe zł 54 250 00; 2) Różni za weksle w obiegu zł 17 353 52; Razem zł 71 603 52.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — 1) Strata za 1932/1933 r. zł 14 600 53; 2) Koszty administracji zł 79 672 51; 3) Koszty fabrykacji zł 209 206 35; 4) Koszty kredytów zł 23 064 57; 5) Podatki zł 177 536 95; 6) Amortyzacja zł 45 638 49; 7) Odpisy zł 30 329 15; 8) Inne wydatki zł 6 198 86; Razem zł 586 247 39.

ZYSKI. — 1) Dopisy zł 6 547 57; 2) Komorne i różne dochody zł 2 908 07; 3) Różnice kursowe zł 3 082 70; 4) Zysk brutto na fabrykacji zł 546 919 67; 5) Strata za 1932/1933 r. zł 14 600 53; 6) Strata za 1933/1934 r. zł 12 188 85; Razem zł 586 247 39.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy

dn. 14 stycznia 1934 r.

II. Rp. 1633/34 II R. H. B. 1/192

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego Dział „B” przy firmie

„ZEGLUGA POLSKA” SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 51/14. Kapitał akcyjny obniżono na pokrycie strat Spółki do kwoty zł 108 000 00, a następnie podwyższony został o kwotę zł 292 000 00 do sumy zł 400 000 00, składa się z 4 000 akcji po zł 100 00 nominalnej wartości. Kapitał w tej wysokości został w całości wpłacony. Data wpisu: 15 stycznia 1935 r.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych Huta Bankowa

Rok operacyjny 1933/34

Bilans Zakładów w Polsce na dz. 30 czerwca 1934 r.

AKTYWA		PASYWA	
	zł		zł
Majątek stały:		Kapitał zakładowy:	
Grunty	1 825 547 76	Kapitał przeznaczony na działalność w Polsce	15 000 000 00
Koncesje	1 067 229 24	Kapitały rezerwowe:	
Budynki fabryczne	7 700 069 03	Fundusz rezerwowy	6 984 328 87
Budynki gospodarcze	436 544 60	Rezerwa na wątpliwe wierzytelności i na nowe roboty	467 836 26
Budynki mieszkalne	4 134 473 62		7 452 165 13
Urządzenia techniczne	45 044 715 89	Kapitał amortyzacyjny:	
Inwentarz żywy	17 000 00	Amortyzacja koncesyj, budynków, urządzeń technicznych, inwentarza i ruchomości:	
Ruchomości	231 270 20	Saldo z roku ubiegłego	26 908 583 24
		Dopisane w roku sprawozdawczym 1933/34	310 248 71
Razem majątek stały:	<u>60 456 850 34</u>		21 278 831 95
Majątek płynny:		Zobowiązania:	
Kasa i banki	95 488 45	Banki	4 088 830 89
Weksle w portfelu	402 012 57	Wierzyciele	19 150 308 67
Papiery wartościowe:		Akcepty	13 771 29
o oprocentowaniu stałym	180 432 00	Dostawcy	1 258 876 93
o dochodzie zmiennym	366 183 90	Odbiorcy	11 705 34
	546 615 90	Robocizna i różni wierzyciele	686 203 35
Dłużnicy handlowi i dłużn. różni:		Sumy przechodnie:	
Udział w kapitale zakładowym organiz. syndykat.	626 200 00	Rezerwy opodatkowane	532 922 64
Należności z tytułu operacji handlowych z organizacjami syndykatowemi	1 825 358 45		
Odbiorcy	1 329 085 92		
Dostawcy	14 726 22		
Różni	170 935 27		
Wątpliwe należności:			
w postępowaniu rewindykac. wynikające z operacji handlowych przez organizacje syndykatowe	3 164 93		
	1 386 739 96		
	5 356 210 75		
Materiały i wyroby:			
Materiały surowe	1 296 018 68		
Materiały pomocnicze i pędne	798 734 42		
Półfabrykaty	1 934 085 00		
Wyroby gotowe	1 474 549 00		
	5 503 387 10		
Straty i zyski:			
Pozostałość z ubiegłego roku operacyjnego	2 199 393 51		
Strata roku sprawozd. 1933/34	853 657 57		
	3 053 051 08		
Ogółem aktywa:	<u>75 413 616 19</u>	Ogółem pasywa:	<u>75 413 616 19</u>

Sumy pozabilansowe

Weksle żyrowane w obiegu	3 544 871 68	Zobowiązania z tyt. weksli żyrow. w obiegu	3 544 871 68
Żyra na wekslach gwarancyjnych, dotyczących wyłącznie Towarzystwa	1 168 797 47	Zobowiązania z tyt. żyr na wekslach gwaranc. dotyczących wyłącznie Towarzystwa	1 168 797 47
Żyra na wekslach gwarancyjnych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych poręczonych solidarnie przez uczestników Syndykatu	3 250 000 00	Zobowiązania z tyt. żyr na wekslach gwaranc. Syndykatu Polskich Hut Żelaznych poręczonych solidarnie przez uczestn. Syndyk.	3 250 000 00
		Zobowiązania względem wierzycieli zagran.	23 553 589 79

Rachunek strat i zysków Zakładów Towarzystwa w Polsce na dz. 30 czerwca 1934 r.

DEBET	zł	KREDYT	zł
Koszty administracji ogólnej i wydziałów gospodarczych	2 526 384 26	Kwota uzyskana ze sprzedaży i przychód z eksploatacji zakładów	23 099 034 09
Utrzymanie domów mieszkalnych, podwórz, ogrodzeń i przynależności	172 143 35	Wpływy na poczet należności wątpliwych odpisanych w latach poprzednich	69 537 61
Utrzymanie i dozór kopalń rudy żelaznej	25 502 79	Różnice kursowe	17 820 52
Podatki państwowe i komunalne	708 215 73	Strata za rok sprawozdawczy 1933/34	853 657 57
Koszt własny wyrobów sprzedanych	17 596 849 32		
Koszty sprzedaży	426 268 66		
Odszkodowania wynikające z umów regulujących produkcję	265 735 82		
Procenty i skonta	1 608 701 15		
Odpisy amortyzacyjne budynków, urządzeń przemysłowych, inwentarza i ruchomości	310 248 71		
Ogółem:	<u>24 040 049 79</u>	Ogółem:	<u>24 040 049 79</u>

Powyższy bilans zatwierdzony został przez Ogólne Zebranie Akcjonariuszów w dn. 21 grudnia 1934 r.

Za zgodność: Przedstawiciel T-wa w Polsce Członek Rady Zarządzającej: (—) A. Garbiński

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych Huta Bankowa

Rok obrachunkowy 1933/34

Bilans w dn. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY	Fr. fr.	Fr. fr.	STAN BIERNY	Fr. fr.	Fr. fr.
Nieruchomości:			Kapitał zakładowy:		
Place	2 464 505'11		194 000 akcji zakładowych	48 500 000'00	
Koncesje	1 569 248'68		6 000 akcji zamortyzow. i zamienionych na akcje użytkowe	1 500 000'00	50 000 000'00
Budynki fabrycz. i domy mieszkalne murowane i żelazne	16 621 523'89		200 000		
Urządzenia przemysłowe, maszyny i narzędzia	101 028 656'53	121 683 934'21	Obligacje: Emisja 1930 r.		25 000 000'00
Kapitały obrotowe:			Amortyzacje i kapitały za- pasowe:		
Kasa i banki	9 614 879'11		Premjum od akcji emitow.:		
Przekazy obce	1 145 735'83		w 1913 r.	3 040 028'43	
Wartości w portfelu	20 697 511'41		w 1929 r.	27 000 000'00	
Dłużnicy handlowi i róż- ni dłużnicy	32 069 534'08		Amortyzacja nieruchomości, urządzeń przemysło- wych, maszyn i narzędzi	51 528 941'10	
Wpłaty należne od akcjo- narzuszów, którzy na- byli 40 000 akcji emi- towanych w 1929 r.	230 400'00		Kapitał zapasowy statut.	5 000 000'00	
Zapasy i wyroby	15 695 753'87	79 453 814'30	Kapitał zapasowy na dy- widendy	1 904 660'75	
			Nadzwyczajny kapitał za- pasowy (art. 41 Statutu)	95 787'63	
			Fundusz na wątpliwe wie- rytelności i roboty nowe	3 243 708'48	
			Kapitał rezerwowy na nie- przewidziane okoliczn.	14 833 333'33	101 646 459'72
			Wierzyciele:		
			Dostawcy i akcepty	5 634 561'85	
			Robocizna i różni wierzy- ciele	15 242 910'81	
			Dywidenda i kupony od obligacji do wypłacenia	647 540'00	21 525 012'66
			Zyski i straty:		
			Pozostałość z roku opera- cyjnego 1932/33	2 805 356'35	
			Zysk roku operacyjnego 1933/34	160 919'78	2 966 276'13
			Ogółem stan czynny:		201 137 748'51
			Ogółem stan bierny:		201 137 748'51

Powyższy bilans zatwierdzony został przez Ogólne Zebranie Akcjonariuszów w dn. 21 grudnia 1934 r.

Za zgodność: Przedstawiciel Towarzystwa w Polsce, Członek Rady Zarządzającej: (—) A. Garbiński

Huta Szklana Tłuszcz, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 grudnia 1931 r.

AKTYWA. — Nieruchomości zł 178 262'30; Ruchomości zł 15 803'00; Magazyn zł 4 516'70; Strata z lat ubiegłych zł 22 166'10; Strata za rok 1931 zł 16 162'07; Razem zł 236 910'17.
PASywa. — Kapitał zakładowy zł 100 000'00; Zapasowy zł 22 970'55; Różni zł 113 939'62; Razem zł 236 910'17.

Rachunek strat i zysków

Koszty ogólne 16 162'07; Straty z lat ubiegłych zł 22 166'10; Razem zł 38 328'17.
Strata zł 38 328'17; Razem zł 38 328'17.

Bilans na dz. 31 grudnia 1932 r.

AKTYWA. — Nieruchomości zł 165 727'30; Ruchomości zł 12 245'00; Magazyn zł 2 761'10; Dłużnicy zł 26 862'72; Strata z lat ubiegłych zł 38 328'17; Strata za rok 1932 zł 20 046'26; Razem zł 265 970'55.

PASywa. — Kapitał zakładowy zł 100 000'00; Kapitał zapasowy zł 22 970'55; Wierzyciele zł 23 000'00; Akcepty zł 120 000'00; Razem zł 265 970'55.

Rachunek strat i zysków

Koszty ogólne zł 20 236'96; Straty na sprzedaży ruchomości zł 1 160'00; Straty z lat ubiegłych zł 38 328'17; Razem zł 59 725'13.

Zysk na likwidacji magazynu zł 1 350'70; Strata zł 58 374'43; Razem zł 59 725'13.

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

AKTYWA. — Nieruchomości zł 165 287'30; Ruchomości zł 11 695'00; Strata z lat ubiegłych zł 58 374'43; Strata za rok 1933 zł 21 604'68; Razem zł 256 961'41.

PASywa. — Kapitał zakładowy zł 100 000'00; Kapitał zapasowy zł 22 970'55; Akcepty zł 100 000'00; Wierzyciele zł 33 990'86; Razem zł 256 961'41.

Rachunek strat i zysków

Różnica ceny na likwidacji magazynu zł 156'10; Koszty ogólne zł 9 842'75; Koszty remontu zł 11 605'83; Straty z lat ubiegłych zł 58 374'43; Razem zł 79 979'11.
Strata zł 79 979'11; Razem zł 79 979'11.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy

dn. 14 stycznia 1935 r. II Firm. 1231/34 Rp. 1633/34 III R. H. B. 1192

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego Dział „B” przy firmie

„ZEGLUGA POLSKA” SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 51/13. Ustąpił członek Zarządu 2) Józef Sas, w jego miejsce wybrano 3) inż. Emila Czerlunczakiewicza, Data wpisu: 15 stycznia 1935 r.

**Zarząd Fabryki Mydeł i Perfum
„Warszawskie Laboratorium Chemiczne”, Sp. Akc.**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 14 marca 1935 r. o godz. 17 w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Złotej 61, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Przyjęcie sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i bilansu Spółki za rok 1934 oraz pokwitowanie Zarządu z czynności tegoż roku;
- 3) Uchwała o pokryciu strat;
- 4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących;
- 5) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Upoważnienie Zarządu do uzupełnienia swej listy drogą kooptacji na rok 1935 (§ 15 statutu);
- 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów (§§ 54 i 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

Walne Zgromadzenie będzie ważne bez względu na ilość przedstawionych akcji.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem złożyć Zarządowi swe akcje lub odnośne kwity depozytowe.

AKWAWIT Rektyfikacje Spirytusu, Spółka Akcyjna

Bilans zamknięcia na dz. 31 sierpnia 1934 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: 1) Place zł 890 513·72; 2) Budynki fabryczne zł 1 704 551·44; 3) Budynki mieszkalne zł 385 605·16; 4) Urządzenia fabryczne zł 3 253 902·07; 5) Park przewozowy zł 152 625·96; 6) Inwentarz zakładowy i biurowy zł 18 324·72; Razem zł 6 405 501·07; II. Majątek płynny: 7) Gotówka: a) w kasie zł 29 589·09, b) w bankach zł 165 529·51; 8) Papiery procentowe zł 9 916·80; 9) Weksle w portfelu zł 382 794·94; 10) Akcje zł 2 209 740·29; 11) Udziały w Zach. Pol. Zjedn. Spir. nom. wart. zł 51 000·00 — zł 12 720·00; 12) Materjały: a) surowce zł 3 798·31, b) pomocnicze i pedne zł 34 867·81; 13) Gotowe wyroby i towary zł 17 438·69; 14) Dłużnicy: a) odbiorcy wątpl. należ. w postępow. rewindyk. zł 16 537·75, b) różni zł 1 641 518·12; Razem zł 4 524 451·13; III. Sumy przechodnie: 15) Opłaty skarbowe w postępowaniu rewindykacyjnym zł 711 108·97; Strata zł 39 366·22; **Ogółem zł 11 680 427·39.**

16) Dłużnicy z tytułu obligi wekslowego zł 640 000·00; 17) Udzielone gwarancje zł 1 285 779·58. Razem zł 1 925 779·58.

PASYWA. — I. Kapitały własne: 1) Kapitał zakładowy zł 6 250 000·00; 2) Kapitał zapasowy ustawowy: a) saldo z roku ubiegłego zł 565 445·59, b) dopisano niepodjętą dywidendę zł 1 267·50, c) odpisano stratę bilansową za rok 1932/33 zł 26 542·79; 3) Kapitały rezerwowe zł 118 518·94; Razem zł 6 908 689·24; II. Kapitał amortyzacyjny: 4) Kapitał amortyzacyjny: a) z roku ubiegłego zł 3 136 494·63, b) odpisano wskutek likw. części majątkowych zł 14 223·96, c) dopisano amortyzacji za rok 1933/34 zł 184 971·24; Razem zł 3 307 241·92. III. Zobowiązania: 5) Wierzyciele: a) Banki: 1) Kredyt zabezpieczony kaucją hipot. zł 700 572·80; 2) Kredyt długoterminowy zł 446 921·68, b) Inni wierzyciele długoterminowi zł 20 617·59, c) Dyrekcja Państw. Monopoli Spir. zł 72 671·56, d) Odbiorcy zł 9 809·34, e) Różni zł 102 852·11; 6) Fundusze i zobowiązania specjalne zł 18 452·20; Razem zł 1 371 877·28; IV. Inne pasywa: 7) Zaległa dywidenda zł 3 555·00; 8) Przejściowe różnice kursowe zł 89 063·95; Razem zł 92 618·95; **Ogółem zł 11 680 427·39.**

9) Obligo wekslowe zł 640 000·00; 10) Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji zł 1 285 779·58; Razem zł 1 925 779·58. Zobowiązania zagraniczne wynoszą § 133 697·10 i fr. fr. 687·72.

Rachunek strat i zysków na dz. 31 sierpnia 1934 r.

STRATY. — 1) Koszty administracji ogólnej zł 295 264·28; 2) Koszty fabrykacji zł 188 983·93; 3) Świadczenia socjalne obowiązujące przedsiębiorstwo zł 23 627·55; 4) Podatki państwowe i komunalne zł 46 255·29; 5) Koszty kredytów zł 84 825·84; 6) Straty na aktywach zł 3 752·02; 7) Odpisy amortyzacyjne zł 184 971·24; **Ogółem zł 827 680·13.**

ZYSKI. — 1) Towary zł 11 552·69; 2) Dochód brutto z umów rektyfikacyjnych zł 617 616·65; 3) Różne dochody zł 159 144·57; Strata zł 39 366·22; **Ogółem zł 827 680·13.**

**Zarząd i Polskiego Towarzystwa Kąpieli Morskich, Sp. Akc.
w G d y n i**

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW odbędzie się w Warszawie w dn. 2 marca 1935 r. o godz. 18 przy ul. Szopena 14 m. 5.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu; 2) Zatwierdzenie bilansu; 3) Wybór władz T-wa; 4) Wolne wnioski.

Concordia Spółka Akcyjna Drukarnia i Wydawnictwo

P o z n a ń

Bilans na dz. 31 sierpnia 1934 r.

AKTYWA	zł	zł
Grunty		109 254·20
Budynki: a) mieszkalne	109 251 44	
b) fabryczne	341 865 39	451 116 83
Maszyny		535 750·26
Czcionki		7 700 03
Ruchomości		61 605 69
Konto kapitału amortyzacyjnego		6 458·80
Udziały		89 771·25
Papiery wartościowe		2 880·00
Gotówka w kasie i bankach		2 968·45
Weksle klient.		100 00
Należności: a) odbiorcy	60 249·19	
b) różne	93 160 00	153 409 19
Zapasy towarów		73 798·33
Półfabrykaty		9 655·66
Strata — przeniesien. z 1/IX 1933 r.	202 708 76	
Strata 1933/34 r.	70 155·04	272 863 80
Zyro należności	9 163 58	
		1 777 332 49

PASYWA	zł	zł
Kapitał akcyjny		550 000 00
Fundusz rezerwowy:		
przeniesienie 1/IX 1933 r.	950 00	
dochodzi	25 942 95	26 892 95
Fundusz amortyzacyjny za:		
budynek mieszkalny	41 607 07	
budynek fabryczny	114 461 65	
maszyny	423 718 18	
inwentarz	14 069 10	
czcionki	127 68	593 983 68
Zobowiązania:		
a) banki długoterminowe	550 192 28	
b) dostawcy	29 453 95	
c) różne	26 809 63	606 455 86
Zyro — zobowiązania	9 163 58	
		1 777 332 49

Rachunek zysków i strat 1933/34 r.

WINIEN	zł	zł
Koszty handlowe		100 712 88
Koszty fabrykacji		894 793 78
Odsetki		28 141 95
Podatki		20 502 72
Odpisy: zwyczajne	31 560 38	
wątpliwe należności	1 565 18	33 125 56
Przeniesienie straty 1932/33 r.		202 708 76
		1 279 985 65

MA

	zł	zł
Dochód brutto		1 002 999 32
Zysk z różnicy kursów		3 816 42
Wpływ odpisanych należności		306 11
Strata 1932/33 r.	202 708 76	
Strata 1933/34 r.	70 155 04	272 863 80
		1 279 985 65

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Browaru w Częstochowie dawn. K. Szwede“

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 lutego 1935 r. o godz. 11 w kancelarii notariusza Bilińskiego Zygmunta, w Warszawie, przy ul. Miodowej Nr. 12 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie bilansu oraz roku zysków i strat za 1933/34 r.;
- 3) Uchwała w sprawie rachunku zysków i strat;
- 4) Zmiany statutu;

§ 5 Statutu, którego brzmienie dotychczasowe było: „Zarząd Spółki składa się z pięciu członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie spośród akcjonariuszów lub z poza ich grona (art. 78 nowego prawa o spółkach akcyjnych). Wybrani przez Walne Zgromadzenie członkowie Zarządu piastują ten urząd przez trzy lata. Corocznie ustępuje trzecia ich część według starszeństwa wyboru” — będzie się składał z dwóch paragrafów o następującem brzmieniu:

§ 5 „Władze Spółki stanowią: 1) Rada, 2) Zarząd, i 3) Komisja Rewizyjna. Rada Nadzorcza składa się z pięciu członków, wybieranych raz do roku przez Walne Zgromadzenie i wybiera ze swego grona Prezesa i jego zastępcę“.

§ 6 Zarząd Spółki składa się z trzech członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie raz na trzy lata. Corocznie ustępuje trzecia część według starszeństwa wyboru, a początkowo w drodze losowania“.

Wobec powyższej zmiany numeracja paragrafów Statutu od 6 do 14 ulegnie zmianie w ten sposób, że § 6 staje się 7-ym itd.

- 5) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 6) Wybory do Zarządu;
- 7) Regulaminy dla Rady i dla Zarządu;
- 8) Ustalenie wynagrodzenia członków Rady i Zarządu;
- 9) Budżet Spółki na rok operacyjny 1934/35;
- 10) Upoważnienie dla Zarządu co do zaciągania zobowiązań i inne;
- 11) Wolne wnioski.

Towarzystwo Przemysłowo-Górnictwa Praska — Pilawa, Sp. Akc.

w likwidacji

Bilans zamknięcia w dn. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 2 635.00; Banki zł 608.91; Nieuchomości zł 918 711.57; Ruchomości zł 70 983.59; Inwentarz żywy zł 20 520.00; Kopalnia „Rozterk“ zł 8 394.00; Materjały zł 5 338.94; Remanenty drzewa i cegły zł 2 115.00; Kaucje zł 24.50; Dłużnicy zł 89 501.91; Straty zł 14 807.18; Ogółem zł 1 133 640.60.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 490 000.00; Kapitał zapasowy zł 77 329.33; Kapitał amortyzacyjny zł 171 187.50; Fundusz do dyspozycji Akcjonariuszów zł 90 170.24; Tow. Kredytowe Ziemskie zł 156 301.01; Nadwyżka bilansowa z przerechowania zł 114 048.50; Dywidenda nieodebrana zł 6 929.00; Wierzyciele zł 27 675.02; Ogółem zł 1 133 640.60.

Rachunek strat i zysków za 1933/34 r.

WINIEN. — Koszty likwidacji kopalni zł 29 591.15; Koszty ogólne gospodarstwa rolno-leśnego zł 11 967.44; Procenty zł 10 939.07; Nadzw. danina majątkowa zł 1 956.60; Ogółem zł 54 434.26.

MA. — Dochód ogólny: z gospodarstwa rolno-leśnego zł 28 954.95, z drobnych dzierżaw zł 791.75, z cegielni zł 280.78; Procenty zł 7 073.12; Zysk na przewalutowaniu udziałów zł 2 526.48; Straty zł 14 807.18; Ogółem zł 54 434.26.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów, Spółka Akc.

w e L w o w i e

odbyte dn. 21 stycznia 1935, zatwierdziło bilans zamknięcia za rok administracyjny 1933/34 od dn. 1 października 1933 do 30 września 1934 r.

Rachunek bilansu

STAN CZYNNY. — Grunty zł 2 696 437.88; Budynki zł 5 138 497.15; Urządzenia maszynowe zł 4 203 814.70; Beczki transportowe zł 841 984.11; Wagony piwne zł 762 289.50; Inwentarz zakładowy biurowy zł 841 866.95; Inwentarz żywy zł 25 613.80; Gotówka w kasie i w bankach zł 694 943.72; Papiery procentowe zł 58 500.25, weksle w portfelu zł 170 414.89; Akcje innych przedsiębiorstw zł 36 700.00; Materjały zł 402 576.43; Półfabrykaty zł 84 578.00; Gotowe wyroby zł 690 773.50; Dłużnicy zł 4 604 307.48; Sumy przechodnie zł 33 962.23; Suma aktywów zł 21 287 260.59; Strata w roku 1933/34 zł 77 640.35; Przeniesienie straty z roku 1932/33 zł 146 952.76; Suma bilansu zł 21 511 853.70.

Sumy pozabilansowe zł 294 862.00.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 6 000 000.00; Kapitały rezerwowe zł 3 219 026.63; Fundacje zapomogowe zł 220 000.00; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 1 755 591.32; Kapitał amortyzacyjny zł 4 506 414.66; Zobowiązania zł 5 810 821.09. Suma bilansu zł 21 511 853.70.

Sumy pozabilansowe zł 294 862.00.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Koszty administracji zł 423 614.02; Koszty fabrykacji i transportu zł 2 062 569.79; Koszty handlowe zł 334 666.19; Koszty utrzymania filij zł 248 035.24; Koszty kredytu zł 507 039.57; Podatki państwowe i komunalne zł 1 451 474.43; Świadczenia socjalne zł 121 643.83; Odpisy i amortyzacje zł 537 629.98; Suma rachunku strat i zysków zł 5 686 673.05.

ZYSKI. — Utarg za piwo zł 4 796 195.73; Sprzedaż odpadków zł 79 748.03; Inne dochody zł 88 655.41; Różnice kursowe zł 637 469.53; Odsetki od papierów wartościowych zł 6 964.00; Strata zł 77 640.35; Suma rachunku strat i zysków zł 5 686 673.05.

Bank Angielsko-Polski, Sp. Akc. w Warszawie

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P.K.O. i Banku Gospod. Krajowy zł 1 467 642.14; Waluty zagraniczne zł 41 676.66; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 563 261.44, b) papiery hipoteczne zł 128.06, c) akcje zł 218 760.47, razem zł 782 149.97; Banki krajowe zł 27 165.33; Banki zagraniczne zł 72 821.16; Weksle zdyskontowane zł 17 639 779.54; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 3 534 646.11, b) niezabezpieczone zł 1 603 255.79, razem zł 5 137 901.90; Pożyczki terminowe zł 1 353 969.88; Nieruchomości zł 810 048.70; Różne rachunki zł 1 640 603.33; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 992 637.11; Należności z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych zł 3 311 620.00; Razem zł 33 278 015.72. Gwarancje zł 1 983 082.27.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 500 000.00, b) zapasowy zł 411 150.87, c) inne rezerwy zł 148 252.15, d) fundusz amortyzacyjny zł 251 067.80, razem zł 3 310 470.82; Wkłady: a) terminowe zł 1 198 982.66, b) a vista zł 2 491 873.31, razem zł 3 690 855.97; R-ki bieżące (saldo kredytowe) zł 2 428 020.22; Zobowiązania inkasowe zł 23 727.51; Redyskonto weksli zł 13 104 072.10; Banki krajowe zł 9 327.70; Banki zagraniczne: a) R-ki płatne a vista zł 1 764 714.92, b) R-ki z tytułu udział. specj. pożyczek zł 3 232 181.55, razem zł 4 996 896.47; Różne rachunki zł 1 308 614.62; Procenty, prowizje i różne zyski zł 1 094 410.31; Zobowiązania z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych zł 3 311 620.00; Razem zł 33 278 015.72. Inkaso zł 1 071 190.20.

!!! Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem !!!

Fabryka i Sprzedaż Jedwabi SOIERI S. C. M. R., Spółka Akc.

w likwidacji

Bilans na dz. 11 kwietnia 1934 r.

AKTYWA. — Kasa zł 1 035·61; Banki zł 27 010·99; Weksle zł 14 177·85; Papiery wartościowe zł 42 500·00; Pożyczka Narodowa zł 758·40; Towary zł 32 857·76; Fabrykacja zł 9 830·26; Odbiorcy zł 313 160·48; Ruchomości zł 15 785·86; Sumy przechodnie zł 2 494·28; Strata zł 1 968 131·69; Razem zł 2 427 743·18.

PASYWA. — Kapitał zł 1 000 000·00; Dostawcy zł 1 420 975·46; Odbiorcy zł 6 743·93; Sumy przechodnie zł 23·79; Razem zł 2 427 743·18.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Strata na 11/IV 1933 r. zł 1 873 463·35; Koszty handlowe zł 34 913·02; Prowizja zł 4 070·07; Podatki zł 3 717·58; Procenty zł 21 740·05; Strata na Odbiorcach zł 5 419·64; Strata na towarach zł 33 743·64; Razem zł 1 977 067·33.

MA. — Należności odzyskane zł 2 112·86; Różnice kursu zł 6 822·78; Strata zł 1 968 131·69; Razem zł 1 977 067·33.

II OGŁOSZENIE

Zarząd „Towarzystwa Handlowo-Agentorowego”, Sp. Akc. we Lwowie podaje, że uchwałą zwyczajnego walnego zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 30 maja 1934 roku postanowiono

OBNIŻYĆ KAPITAŁ ZAKŁADOWY O zł 250 000·00.

Wzywa się wierzycieli Spółki, aby — jeżeli się nie zgadzają na obniżkę — wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

Lwów; dnia 14 stycznia 1935 r.

Najkrótsze drogi
w Polsce



Około dwóch godzin trwa podróż

z Warszawy
do Katowic,
Krakowa,
Lwowa,
Poznania

Tanio i najwygodniej
samolotami
P. L. L. „LOT”

TYGODNIK HANDLOWY

**niezbędny jest dla
przemysłowców
i hurtowników,**

o ile chcą oni

**dotrzeć do kupców
lub znać stan handlu**

Numery okazowe na żądanie wysyła
ADMINISTRACJA „TYGODNIKA HANDLOWEGO”
Warszawa, ul. Zielna 50, tel. 545 - 36

WYCINKI

Z GAZET I CZASOPISM CAŁEGO ŚWIATA
W KAŻDEJ ŻĄDANEJ SPRAWIE

**JAKO NAJLEPSZE ŹRÓDŁO
INFORMACyj, NIEZBĘDNE
DLA WSZYSTKICH**

biur i instytucyj: państwowych,
społecznych, kulturalnych, prze-
mysłowych i handlowych oraz
dla osób wszelkich zawodów,
zbiera i na zamówienie dostar-
cza, tudzież załatwia prenume-
raty dzienników i czasopism
krajowych i zagranicznych

**INFORMACJA
PRASOWA
POLSKA**

DYREKCJA i EKSPEDYCJA:
Warszawa, Bracka Nr. 5. Telef. 241-53

KORRESPONDENCI WE WSZYSTKICH STOLICACH

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

**REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8**

**PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY**

**DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==**

**WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.**

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

**ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA Gdynia, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO ==**

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAKŁAD CENTRALNY W WARSZAWIE
ALEJA JEROZOLIMSKA 1

ADRES TELEGRAFICZNY: KRAJOBANK

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 150 000 000. REZERWY 70 549 831

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

UDZIELA KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO, PRZEDEWSZYSTKIEM
POŻYCZEK INWESTYCYJNYCH DLA SAMORZĄDÓW W 7% OBLI-
GACJACH KOMUNALNYCH I POŻYCZEK W 7% LISTACH ZASTAWNYCH
NA MAJĄTKI ZIEMSKIE I NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE

EMISJE BANKU, WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE,
ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA
ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE

19 ODDZIAŁÓW W POLSCE

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA